

188

HENRYK GAERTNER

GRAMATYKA WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA POLSKIEGO

CZĘŚĆ I
GŁOSOWNIA

DAR
Książnicy-Atlasu



H-120943



Nr. 175
~~188~~

K S I A Ź N I C A - A T L A S

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAFICZNE I WYDAWNICZE

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ., SP. AKC.

LWÓW — WARSZAWA

1931



188

D A R
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

2274

Zakłady Graficzne S. A. Książnica-Atlas we Lwowie.

Spis rzeczy.

Wiadomości wstępne.

A. Istota mowy	1
§ 1. Przedstawienia symboliczne, 1. — § 2. Fonacja, 1. — § 3. Mowa jako proces, 2. — § 4. Grafematy, 3.	
B. Znaczeniowe składniki fonacji i fonematów	4
§ 5. Morfematy, 4. — § 6. Rodzaje morfematów. Powiedzenia, 4. — § 7. Wyrazy, 5. — § 8. Wyrażenia, 6.	
C. Gramatyka opisowa i rodzaje polszczyzny	6
§ 9. Gramatyka opisowa i jej przedmiot, 6. — § 10. Współczesna polszczyzna, 7. — § 11. Język wspólny, 7. — § 12. Rodzaje języka wspólnego, 8. — § 13. Gwary i dialekty, 9. — § 14. Tereny gwarowe, 9. — § 15. Język artystyczny, 10. — § 16. Zakres grama- tyki współczesnej polszczyzny, 10. — § 17. Grama- tyka opisowa a normatywna, 10. — § 18. Działy sy- stematyki językowej, 11.	

Głosownia.

§ 19. Głosownia i jej zadania, 13.	
A. Czynniki fizyczne akusmatów	14
§ 20. Ruchy drgające, 14. — § 21. Rodzaje drgań, 15.	
B. Narządy mowy, ich nastawy i ruchy	16
I. Narządy mowy. § 22. Płuca, 16. — § 23. Krtień, 16. — § 24. Nasada, 18. — II. Rodzaje na- staw. § 25. Nastawy obojętne i fonacyjne, 19. — § 26. Nastawy według stopnia zbliżenia narządów mowy, 19. — § 27. Nastawy według narządów mowy, 19. — § 28. a) Nastawy krtaniowe, 20. — § 29. b) Na- stawy gardłowe, 20. — § 30. c) Nastawy ustne, 20. — III. Ruchy fonacyjne. § 31. Wstęp. Roz- stęp. Artykulacja, 23.	
C. Przegląd odosobnionych głosek polskich	23
I. Głoski języka wspólnego	23
§ 32. Zasady opisu głosek, 23. — § 33. Głoski sa- modzielne i zależne, 24. — § 34. Pisownia fonetyczna, 24. — § 35. Terminologia opisu, 24. — § 36. Me- tody badań, 25.	

A. Samogłoski	266
1. Samogłoski czyste	266
§ 37. Samogłoska <i>a</i> , 26. — § 38. Samogłoska <i>e</i> , 27. — § 39. Samogłoska <i>y</i> , 27. — § 40. Samogłoska <i>i</i> , 28. — § 41. Samogłoska <i>o</i> , 29. — § 42. Samogłoska <i>u</i> , 29. — § 43. Wzajemny stosunek nastaw samogłoskowych, 30.	
2. Samogłoski nosowe	300
§ 44 — str. 30.	
B. Spółgłoski	322
1. Spółgłoski wargowe	322
I. Dwuwargowe. <i>a)</i> Nietwarte. § 45. Zwartowybuchowe czyste: <i>p, b, p̃, b̃</i> , 32. — § 46. Zwartowybuchowe nosowe: <i>p̃, b̃, p̃̃, b̃̃</i> , 32. — § 47. Szczelinowe: <i>f, w, f', w'</i> , 33. — <i>b)</i> Półotwarte. § 48. Nosowe: <i>m, m̃, m̃̃</i> , 33. — II. Wargowozębowe. <i>a)</i> Nietwarte. § 49. Szczelinowe: <i>f, v, f', v'</i> , 34. — <i>b)</i> Półotwarte. § 50. Nosowe: <i>nv, ñv</i> , 34.	
2. Spółgłoski językowe	344
I. Przedniojęzykowe. <i>1. Zębowe. a)</i> Nietwarte. § 51. Zwartowybuchowe czyste: <i>t, d, t', d'</i> , 34. — § 52. Zwartowybuchowe nosowe: <i>t̃, d̃, t̃', d̃'</i> , 35. — § 53. Szczelinowe: <i>s, z, s', z'</i> , 35. — § 54. Zwartoszczelinowe: <i>c, z̃, c', z̃'</i> , 36. — <i>b)</i> Półotwarte. § 55. Czyste boczne: <i>ł, ł'</i> , 37. — § 56. Nosowe: <i>n, ñ</i> , 37. — <i>2. Zazębowe. a)</i> Nietwarte. § 57. Szczelinowe: <i>ś, ź</i> , 38. — § 58. Zwartoszczelinowe: <i>ć, ź'</i> , 39. — <i>b)</i> Półotwarte. § 59. Nosowe: <i>ñ, ñ'</i> , 40. — <i>3. Dziąstowe. a)</i> Nietwarte. § 60. Szczelinowe: <i>ś, ź, ś', ź'</i> , 40. — § 61. Zwartowybuchowe: <i>ł, d, ł'</i> , 41. — § 62. Zwartoszczelinowe: <i>ć, ź', c̃, ź'</i> , 41. — <i>b)</i> Półotwarte. § 63. Czyste wibracyjne: <i>r, r̃, r', r̃'</i> , 42. — § 64. Czyste boczne: <i>l, l', l̃, l̃'</i> , 43. — § 65. Nosowe: <i>n, ñ</i> , 44. — II. Tylnojęzykowe. <i>a)</i> Nietwarte. § 66. Zwartowybuchowe: <i>k, g, k̃, g̃</i> , 44. — § 67. Szczelinowe: <i>χ, χ', γ, γ'</i> , 45. — § 68. Nosowe: <i>n, ñ, ñ'</i> , 45.	
3. Spółgłoski krtaniowe	466
§ 69 — str. 46.	
4. Tablica głosek języka wspólnego	477
§ 70. Głoski samodzielne i zależne, 47.	
II. Gwarowe i staropolskie odpowiedniki głosek języka wspólnego	488
1. Odpowiedniki samogłosek czystych	488
§ 71. Odpowiedniki samogłoski <i>a</i> , 48. — § 72. Odpowiedniki samogłoski <i>e</i> , 49. — § 73. Odpowiedniki	

- samogłosek, *o, ó*: a) Stan staropolski, 50. — § 74. b) Gwarowe odpowiedniki wsp. *o*, 50. — § 75. c) Gwarowe odpowiedniki stp. *ó*, 52. — § 76. Odpowiedniki samogłoski *u*, 52. — § 77. Odpowiedniki samogłosek *y, i*, 53.
2. Odpowiedniki samogłosek nosowych 54
 a) Nastawa językowa. § 78. Stan staropolski, 54. — § 79. Stan gwarowy: I. Odpowiedniki wspólnego *ę*, 54. — II. Odpowiedniki wspólnego *o*, 55. — b) Nastawa miękkiego podniebienia. § 80 — str. 56.
3. Odpowiedniki spółgłosek wargowych 56
 § 81. Odpowiedniki spółgłosek twardych, 56. —
 § 82. Odpowiedniki spółgłosek miękkich, 56. —
 § 83. Odpowiedniki spółgłosek *ǫ, ǫ', ǫ'', ǫ'''*, 57. —
 § 84. Odpowiedniki spółgłoski *ǫ*, 58.
4. Odpowiedniki spółgłosek przedniojęzykowych 58
 § 85. Odpowiednik spółgłoski *ł*, 58. — § 86. Odpowiedniki spółgłoski *ż*, 59. — § 87. Odpowiedniki spółgłosek: *ś, ź, ć, ź'*, 59. — § 88. Mieszanie spółgłosek: *ś, ź, ć, ź'* i *ś, ź, ć, ź'*, 59. — § 89. Odpowiedniki spółgłosek: *ś, ź, ć, ź'*, 59. — § 90. Odpowiedniki spółgłoski *ż*, pisanej *rz*, 59. — § 91. Odpowiedniki spółgłoski *ł*, 59.
5. Odpowiedniki spółgłosek tylnojęzykowych 60
 § 92. Odpowiedniki wspólnego *k, k', g, g'*, 60. —
 § 93. Odpowiedniki wsp. *ż, ź*, 60.
- D. Grupy głoskowe 61
 I. Grupy samogłoskowe 61
 § 94. Dwugłoski, 61.
 II. Spółgłoska i samogłoska 62
 § 95. Samogłoski nagłosowe, 62. — § 96. Wzajemna zależność składników, 62. — § 97. Gwarowe odpowiedniki grupy *ra*, 63. — § 98. Spółgłoski i samogłoski *i, y*, 63. — § 99. Spółgłoska tylnojęzykowa i samogłoska *e*, 64.
 III. Samogłoska i spółgłoska 65
 1. Samogłoska i spółgłoska *r*. 65
 § 100. Grupa *ir, yr*, 65. — § 101. Grupa *ar* między spółgłoskami, 66.
 2. Samogłoska *i* i spółgłoski *l, ł* 66
 § 102. Grupa *il, ił, yl, ył*, 66. — § 103. Grupa *eł*, 66. — § 104. Grupa *il, le* przed spółgłoską, 66. —
 § 105. Spółgłoska *ł* między samogłoskami, 67.

3. Samogłoski <i>i, y</i> i spółgłoski <i>t, d, n</i>	67
§ 106 — str. 67.	
4. Samogłoski nosowe i spółgłoski	67
§ 107. Samogłoski nosowe przed spółgłoskami zamkniętymi (zwartowybuchowemi i zwartoszczelinowemi), 67. — § 108. Przed szczelinowemi, 68. — § 109. Przed półotwartymi <i>l, ł</i> , 69. — § 110. Samogłoski nosowe w wygłosie, 69.	
5. Samogłoski ustne i spółgłoski nosowe	70
§ 111. Samogłoska <i>i</i> przed <i>n, ñ</i> , 70. — § 112. Grupy <i>áN, oN, uN</i> , 70.	
IV. Grupy spółgłoskowe	71
1. Ruchy fonacyjne	71
§ 113. Grupy o tem samym miejscu i stopniu, 71. — § 114. Grupy o różnych miejscach, 71.	
2. Nastawa krtaniowa	71
§ 115. Rodzaje grup, 71. — § 116. Grupy nieotwarte, 72. — § 117. Grupy półotwarte, 72. — § 118. Grupy mieszane, 72. — § 119. Spółgłoski wygłosowe, 74.	
3. Nastawa gardłowa	75
§ 120. Spółgłoski zwartowybuchowe przed nosowemi, 75.	
4. Nastawa ustna	76
a) Stopień. § 121. Spółgłoska <i>ń</i> przed szczelinowemi i w wygłosie, 76. — b) Nastawa środkowojęzykowa. § 122. Spółgłoska twarda i miękka przedniojęzykowa, 76. — § 123. Dwie spółgłoski przedniojęzykowe, 77. — c) Miejsce główne. § 124. Spółgłoska wargowozębowa i dwuwargowa, 77. — § 125. Spółgłoska nosowa i czysta, 77. — § 126. Zębowa i zązębowa, 78. — § 127. Zębowa i dziąsłowa, 78. — § 128. Zązębowa i zębowa, 79. — § 129. Zązębowa i dziąsłowa, 79. — § 130. Dziąsłowa i zębowa, 79. — § 131. Dziąsłowa i zązębowa, 79.	
V. Grupy głoskowe w ujęciu historycznym	79
§ 132. Głoski i ich fonematy, 79. — § 133. Upodobnienia, 80.	
E. Cechy rytmiczne fonacji	81
§ 134. Zgłoska, 81. — § 135. Rola samogłosek i spółgłosek w zgłosce, 82. — § 136. Rodzaje zgłosek, 82. — § 137. Przycisk, 83. — § 138. Takty fonacyjne i rytm przyciskowy, 83. — § 139. Frazy, 83. —	

§ 140. Motywy fonacyjne, 83. — § 141. Wyrazy jednozgłoskowe a takty i motywy, 83. — § 142. Miejsce przycisku, 84. — § 143. Iloczas, 84. — § 144. Wymowa samogłosek w zależności od przycisku, 85. — § 145. Wiersze, 85. — § 146. Wiersze równe, 85. — § 147. Rodzaje kadencyj, 86. — § 148. Średniówka, 87. — § 149. Współdźwięki wygłosowe, 87. — § 150. Rodzaje współdźwięków, 88. — § 151. Asonanse, 88. — § 152. Rymy ze względu na ilość miejsc, 88. — § 153. Rymy ze względu na rodzaj wymowy, 89. — § 154. Rodzaje wierszy równych, 89. — § 155. Wiersze nierówne, 89. — § 156. Gatunki wierszy ze względu na rymy, 90. — § 157. Wiersze taktowe, 90. — § 158. Przedtakty, 90. — § 159. Wiersze miarowe, 90. — § 160. Proza rytmiczna, 91. — § 161. Zwrotki, 91. — § 162. Refren, 92.

F. Cechy toniczne fonacji	93
§ 163. Przyśpiew, 93.	
G. Cechy kinetyczne fonacji	93
§ 164. Tempo, 93.	

Wiadomości wstępne.

A. Istota mowy.

§ 1. Przedstawienia symboliczne. Wśród bardzo złożonych i różnorodnych przeżyć psychicznych, powtarzających się często w podobnych układach, wysuwają się na pierwsze miejsce w naszej świadomości pewne przedstawienia.¹ Mają one tę zdolność, że wywołują za sobą inne przeżycia, które w ściślejszym związku z nimi kiedyś się pojawiały. Tak np. przedstawienie krzyża przywodzi nam na myśl rozmaite przedstawienia i sądy, wywołuje uczucia, a czasem akty woli, związane z przeżyciami religijnymi, a więc np. przedstawienie postaci Chrystusa, jego śmierci, nauki, myśl o śmierci wogóle, czasem obawę przed nią i t. p.

Przedstawienia, mające w świadomości większych grup społecznych taką zdolność wywoławczą, nazywamy ich przedstawieniami symbolicznymi. Są one jakby „słupami“, do których „przywiązane“ są całe zespoły naszych myśli, uczuć i pożądań. Z tego wynika, że chcąc rozbudzić w duszy innych ludzi zespoły przeżyć, które sami przeżywamy, wystarczy wywołać w nich owe przedstawienia symboliczne, a więc np. ukazać narysowany lub wyrzeźbiony krzyż i t. p. Środki, zapomocą których wywołujemy w świadomości własnej lub cudzej owe przedstawienia symboliczne, nazywamy symbolami.

§ 2. Fonacja. Takimi najbardziej rozpowszechnionymi, a zarazem w najbardziej ustalony sposób skojarzonymi symbolami, są czynności narządów mownych czyli t. zw. fonacja (wymawianie). Jej wynikiem bezpośrednim są przedstawienia fonacyjne czyli fonematy. Są one przedstawieniami symbo-

¹ Terminu przedstawienie używam w znaczeniu, obejmującym pojęcie, wyobrażenia i spostrzeżenia.

licznymi wobec przeżyć, które się z nimi stale kojarzą, a które wobec nich będziemy nazywać ich zawartościami.

Wymawianie czyli fonację możemy rozpatrywać przede wszystkim samą w sobie, a więc ze względu na sposób jej powstawania i istnienia. Ponadto możemy rozpatrywać też jej odpowiedniki psychiczne, t. j. wywoływane przez nią i łączące się z nią przedstawienia, które nazwalibyśmy fonematami.¹ Fonematy składają się z dwojakiego rodzaju przedstawień. Są to przedstawienia ruchów i układów narządów mowy czyli kinematy oraz przedstawienia słuchowe, odpowiadające fonacji czyli akusmaty. Uwzględniając więc podział ogólny przedstawień na spostrzegawcze, wyobrazeniowe i pojęciowe, możemy wyróżnić jako składniki fonematów:

A. Kinematy

- a) postrzeżeniowe,
- b) wyobrazeniowe,
- c) pojęciowe;

B. Akusmaty

- a) postrzeżeniowe,
- b) wyobrazeniowe,
- c) pojęciowe.

§ 3. Mowa jako proces. Pojęcia i terminy, które ustaliliśmy poprzednio, pozwolą nam zrozumieć, co nazywamy mową albo ściślej mówieniem. Przedewszystkiem stwierdzamy, że mowa jest procesem, którego istotą jest łączenie zawartości i fonematów. Ze względu na jakość fonematów oraz kolejność ich kojarzenia z zawartościami rozróżniamy trzy rodzaje przebiegów.

Najważniejszym z nich jest t. zw. mowa wewnętrzna, zwana także myśleniem językowym. Polega ona na łączeniu samych fonematów z zawartościami, bez fonacji. Ze względu na kolejność, w jakiej po sobie one występują w świadomości, rozróżniamy dwa rodzaje mowy wewnętrznej: albo fonematy są

¹ Terminy: *fonemat*, *akusmat*, *morfemat* stosuję tu w innym znaczeniu, niż zostały do nauki polskiej wprowadzone przez Baudouina de Courtenay. W terminologii dotychczasowej *fonema* lub *fonemat* oznaczał wyobrażenie głoski, *kinemę* lub *kinematem* nazywano najmniejsze elementy wyobrażeń ruchowych, składających się na fonemat, *akusmatami* — najmniejsze elementy wyobrażeń słuchowych, tworzących fonemat, ponadto *kinakemę* nazywał Baudouin de Courtenay połączenie kinematu i akusmatu, termin wobec innego zastosowania poprzednich terminów w naszym ujęciu niepotrzebny. Terminy: *fonemat*, *akusmat*, *kinemat* będą tu oznaczać dowolne składniki wyobrażeń fonacji, a więc np. *fonemat głoskowy*, *zglaszkowy*, *wyrazowy*, *zdaniowy* i t. d.

wywoływane przez zawartości, albo odwrotnie, zawartość zjawia się po fonemacie. A więc np. fonemat *róża* wprowadza do świadomości przedstawienie 'róży', albo przedstawienie 'róży' wywołuje w naszej świadomości fonemat *róża*. Pierwszy rodzaj mowy wewnętrznej nazywamy rozumieniem, drugi — wyrażaniem.

Na wyrażaniu polega mowa zewnętrzna czyli wypowiedanie. Jest ono równoznaczne z wyrażaniem z tą różnicą, że jako wynik fonematów (pojęciowych lub wyobraźniowych) pojawiają się czynności narządów mowy lub pisanie. Stąd według rodzaju czynności rozróżniamy wypowiedanie głosowe czyli wygłaszanie, albo pisarskie czyli pisanie. Wytwory wygłaszania lub pisania nazywamy tworami ustnymi lub pisemnymi.

Trzeci rodzaj mowy polega na rozumieniu, ale fonematy (postrzeżeniowe) pojawiają się w świadomości odbiorcy wskutek doznań, wywołanych cudzem wygłaszaniem lub pisanem. Stosownie do genezy tych fonematów rozróżniamy słuchanie i czytanie. Oba te procesy obejmujemy ogólną nazwą odbioru językowego.

Z rozróżnienia istoty tych procesów wynika jeszcze jeden sposób ich określania: mowa wewnętrzna jest procesem wyłącznie psychicznym, zaś odbiór i wypowiedanie są procesami psychofizycznymi. Ponieważ wspólną ich cechą jest kojarzenie fonematów z zawartościami, przeto wszystkie te rodzaje można obejmować wspólną nazwą mowy. Schematycznie jej rodzaje można przedstawić w następujący sposób:

I. Mowa wewnętrzna (proces psychiczny):

1) rozumienie: $Ft + Z$;

2) wyrażanie: $Z + Ft$.

II. Wypowiedanie (proces psychofizyczny):

1) wygłaszanie: $Z + Ft + Fn$;

2) pisanie: $Z + Ft + P$.

III. Odbiór (proces psychofizyczny):

1) słuchanie: $S + Ft + Z$;

2) czytanie: $W + Ft + Z$.¹

§ 4. Grafematy. Symbolami fonematów są litery i ich skupienia, stąd kojarzą się z nimi w naszej świadomości przed-

¹ Z — zawartość; Ft — fonemat; Fn — fonacja; P — czynności pisarskie; S — czynności fizjologiczne narządu słuchowego; W — czynności fizjologiczne narządu wzrokowego.

stawienia, w stosunku do fonematów także symboliczne, mianowicie przedstawienia znaków literowych t. j. grafoptematy oraz przedstawienia odpowiednich czynności pisarskich czyli grafokinematy. Zespoły obu rodzajów przedstawień nazywać będziemy grafematami.¹

Literatura naukowa dotycząca istoty mowy jest ogromna. Podaję tu ważniejsze opracowania polskie: J. Baudouin de Courtenay, Charakterystyka psychologiczna języka polskiego, Język polski i jego historia, Encyklopedia Polska Akademji Umiej. II cz. I (tamże wskazówki bibliograficzne). — J. Rozwadowski, O zjawiskach i rozwoju języka, Wyd. TMJP 1921. — S. Szober, Zarys językoznawstwa ogólnego, Wyd. TMJP 1924. — A. Gawroński, Szkice językoznawcze, Wyd. TMJP 1928. — Ponadto zwięzłe i bardzo jasne przedstawienie podstawowych pojęć u L. Roudeta, Zasady fonetyki ogólnej (w przekładzie i z dopełnieniami T. Benniego), Warszawa 1927 (R. V).

B. Znaczeniowe składniki fonacji i fonematów.

§ 5. Morfematy. W fonacji rozróżniamy pewne powtarzające się składniki, związane w sposób ustalony i do pewnego stopnia jednoznaczny z pewnymi zawartościami lub ich składnikami. Tak ujmowane fonematy będziemy nazywać morfematami.² Wśród nich wyróżnimy morfematy elementarne t. j. wątki, np. *(rog)-(at)-(k)-(a)*, nie dające się dzielić na drobniejsze części, któreby jeszcze były odpowiednikami elementów zawartości, oraz ustroje, np. *(rog-at-k-a)*, t. zn. całości złożone z wątków, a więc fonematy, które tworzą całość ze względu na swoją zawartość, ale składają się z elementów, odpowiadających obecnie lub dawniej pewnym elementom zawartości.

§ 6. Rodzaje morfematów. Powiedzenia. Zasadniczym, realnym fonematem, występującym samodzielnie, jest powiedzenie, t. j. morfemat, którego zawartość łączy się w świadomości lub podświadomości z poczuciem powodu lub zamiaru,

¹ W terminologii Baudouina de Courtenay grafemat oznaczał tylko przedstawienie litery.

² Termin *morfema* wprowadził Baudouin de Courtenay na oznaczenie części z punktu widzenia znaczeniowego niepodzielnej, a więc dla tego składnika fonacji, który nazwaliśmy wątkami. Wprowadzenie tego terminu na oznaczenie wszelkich składników fonacji, zarysowujących się wyraźnie jako odpowiedniki pewnych typów zawartości, jest zgodne z pochodzeniem z greckiego *morfē*, „kształt“. „Kształt“ w tym wypadku przysługuje zarówno wątkom jako składnikom większych całości, jak też ustrojom ze względu na wchodzące w ich skład wątki.

w jakim został pomyślany i ewentualnie wypowiedziany. Stosownie do rodzaju powodu lub zamiaru rozróżniamy powiedzenia:

1) odruchowe, np. *ach! oj!* i t. p. czyli wykrzykowe, będące odruchem fizjologicznym na skutek stanu uczuciowego;

2) zamierzone, będące wynikiem świadomego zamiaru osoby mówiącej:

a) oznajmiające, wypowiedziane w zamiarze świadomego powiadomienia odbiorcy o stanie duchowym mówiącego lub o zdarzeniach zewnętrznych, np. *Dołguckiego ogarniał coraz większy niepokój* (Perzyński, Dwoje ludzi);

b) wzywające, wypowiedziane w zamiarze wywołania w odbiorcy pewnego aktu woli, np. *Mój panie, jak najprędzej!* (tm.);

c) pytające, wypowiedziane w zamiarze wywołania ze strony odbiorcy pożądanego powiedzenia oznajmiającego, np. *Co tu pan porabia?* (tm.).

§ 7. Wyrazy. Najmniejsze morfematy, mogące samodzielnie być powiedzeniami, a więc wypowiedziami o jasnym powodzie lub zamiarze, nazywamy wypowiednikami. Wśród nich rozróżniamy wypowiedniki odruchowe czyli wykrzykniki oraz wypowiedniki zamierzone czyli znaczniki. Tak np. morfemat *och!* jest wykrzyknikiem, ponieważ rozumiemy go jako odruchowe wypowiedzenie jakiegoś uczucia. Podobnie morfemat *lew* jest wypowiednikiem, a zarazem znacznikiem, ponieważ sam może stanowić powiedzenie zamierzone, np. gdy go wypowiemy do dziecka, zwiedzającego zwierzyniec, by mu oznajmić nazwę nieznanego mu pierwszej zwierzęcia. Praktycznie rzecz biorąc, znacznikiem jest każdy morfemat, mogący sam stanowić pytanie, odpowiedź lub rozkaz, a więc rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, zaimek, czasownik i przysłówki.

Są nadto morfematy, które tylko w połączeniu z jednym lub kilku znacznikami wchodzą w skład powiedzenia, same zaś stanowić go nie mogą, np. *przy (ścianie), nad (stołem), (ojciec) i (matka), (pójdę), jeśli (mi pozwolisz)* i t. p. Tego rodzaju morfematy nazwiemy spójkami.¹

¹ Terminy: wypowiednik, znacznik i spójka nie były przedtem używane w gramatyce, jakkolwiek istniały też u nas próby przeciwstawienia t. zw. wyrazów samodzielnych i niesamodzielnych (Szober). Terminologia wprowadzona powyżej wyczerpuje wszystkie tradycyjne części mowy, a więc:

I. Wypowiedniki:

A. Znaczniki, t. j. rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki, zaimki, czasowniki i przysłówki;

B. Wykrzykniki.

Wypowiedniki i spójki będziemy łącznie nazywać wyrazami.

§ 8. Wyrażenia. Morfematy, zawierające znacznik ze spójką, np. *przy domu, aby kupić, niech zrobi*, albo dwa lub więcej znaczników, będziemy nazywać wyrażeniami czyli syntagmatami.¹ O ile zatem wyrazy mogą być jednowątkowe, np. *och! przy* i t. p., to wyrażenia są zawsze ustrojami.

C. Gramatyka opisowa i rodzaje polszczyzny.

§ 9. Gramatyka opisowa i jej przedmiot. Mowa, jako proces, obejmuje szereg rozmaitych czynności, które, powtarzając się, tworzą typowe jej składniki. Myśląc o tych powtarzających się składnikach procesu mówienia, mówimy już nie o „mowie“ czy „mówieniu“, lecz o języku. Przez język zatem rozumiemy zespół typowych zjawisk mowy pewnej grupy ludzkiej. Opisem tego języka, a więc jego składników, ich klasyfikacją oraz badaniem współzależności w pewnym czasie i na pewnej przestrzeni zajmuje się nauka językoznawcza zwana gramatyką opisową, w przeciwieństwie do historycznej, która zajmuje się badaniem poszczególnych zjawisk w ich dziejowym rozwoju.

Zakres badań gramatyki opisowej może być rozmaity, zależnie od tego, z jakiego czasu i z jakiego środowiska pochodzi badane zjawisko językowe. Możemy więc badać zwyczaje językowe pewnej określonej epoki lub wieku, np. XVI, XVII w. i t. d., przyczem oczywiście język ten poznajemy wyłącznie na podstawie tekstów pisanych lub drukowanych, w najlepszym razie z niedokładnych ówczesnych opisów. Rezultaty tych badań w pisemnym przedstawieniu będziemy więc nazywać gramatyką opisową polszczyzny XVI, XVII, XVIII wieku.

II. Spójki:

A. Przyimki;

B. Spójniki.

Pozostają tylko t. zw. wyrazki (partykuły), które będziemy traktować po części jako spójniki, po części jako wątki wyrazów.

¹ W terminologii Baudouinowskiej *syntagma* oznaczała „wyrazy i wyrażenia ze stanowiska syntaktycznego niepodzielne“ (Charakterystyka psychologiczna, p. Literatura 167 nst.). Terminu tego używać tu będziemy na oznaczenie grup, składających się przynajmniej z dwu wyrazów.

Badając opisowo język minionych epok, z konieczności poznamy tylko zwyczaje, panujące w języku pisanym, a dopiero za pośrednictwem pisma lub druku możemy snuć wnioski o właściwościach wymowy. Najpełniejszym, bo obejmującym także bezpośrednio poznawane właściwości wymowy, może być tylko opis języka współczesnego.

§ 10. Współczesna polszczyzna. Przez współczesny język polski rozumiemy przede wszystkim język, którym się posługują Polacy, a więc obywatele państwa polskiego z wyjątkiem t. zw. mniejszości narodowych, t. j. pewnej ilości Rosjan, Rusinów, Białorusinów, Litwinów, Niemców i Żydów. Oczywiście także poza granicami państwa polskiego język ten obejmuje znaczne skupienia Polaków, pozostających pod panowaniem niemieckim, czeskim, litewskim i rosyjskim, nadto licznych emigrantów w Ameryce, nad Renem, obecnie też we Francji oraz mniejsze grupki, np. w Bośni, w Adampolu (w Azji Mniejszej) i t. p.

Literatura. K. Nitsch, O języku polskim, 1921² Bibl. TMJP Nr. 1. — K. Nitsch, DJP (§§ 1, 2); — Granice państwa polskiego a granice języka polskiego: I. Polacy na dawnych Węgrzech, JP V 97; II. Granica polsko-czeska, JP VI 41; III. Granica polsko-niemiecka na Śląsku, JP VII 97; IV. Południowa i zachodnia granica Wielkopolski, JP VIII 33; V. Zachodnia granica polskiego Pomorza, JP IX 80; VI. Północna granica polsko-niemiecka JP X 129. — M. Małecki, Polskie kolonie w Bośni i ich język JP XII 79; — Polskie wyspy językowe na Słowacyzynie, JP XIII 128, XV 1. — J. Wąsowicz, O polskiej wyspie etnograficznej koło Żytomierza, Przegląd Kartograficzny II 186—190.

§ 11. Język wspólny. Tak pojęta polszczyzna nie jest czemś jednolitem, ale przeciwnie przedstawia się jako zespół bardzo zróżniczkowanych systemów językowych. Przedewszystkiem, uwzględniając podział społeczeństwa polskiego na rozmaite środowiska kulturalne i społeczne, możemy wyodrębnić język warstw kulturalnych, rozumiejąc przezeń zwyczaje językowe ludzi, którzy ukończyli co najmniej szkołę średnią. System językowy tych warstw nazywają zwykle językiem kulturalnym. Nazwa ta jednak jest z pewnych względów niedogodna, z przymiotnikiem „kulturalny“ kojarzymy bowiem zwykle ocenę dodatnią, jako przeciwstawienie do „niekulturalny“. Nazywając zatem ten język „kulturalnym“, sugerujemy tem samem termin „niekulturalny“ dla gwar, które mają swoją „kulturę“ oraz uzasadnienie historyczne i uprawnienie społeczne, a zarazem podsuwamy ich lekceważenie i niesłuszne ośmieszanie.

nie. Unikając zatem tych niedogodności, nazywamy język warstw wykształconych, będący zarazem językiem urzędowym państwa polskiego, językiem ogólnopolskim lub wspólnym.¹

§ 12. Rodzaje języka wspólnego. Język wspólny również nie jest w pełnym zasobie objętych tem mianem sposobów porozumiewania się jednolity. Przedewszystkiem musimy w nim wyróżnić dwie odmiany, zależne od sposobów wypowiedzania, a więc język mówiony i pisany czyli literacki. Uwzględniając jeszcze bezpośredni cel, w którym tych języków używamy, wyodrębnimy w zakresie języka mówionego: język retoryczny, którym się posługujemy w przemówieniach, mających na celu rozumowe, a ewentualnie także uczuciowe powiadomienie lub przekonanie większej grupy słuchaczy — oraz język rozmowy, używany w życiu codziennem, w obcowaniu z jedną osobą lub niewielką grupą jednostek, z którymi bezpośrednio, jak się to mówi, „wymieniamy“ nasze myśli. Język ten będziemy nazywali potocznym.

W zakresie języka literackiego można również wyróżnić dwa typy. Pierwszy ma na celu niemal wyłącznie rozumowe pouczenie czytelnika o pewnych poglądach w jakiejś określonej dziedzinie życia lub nauki. Ten typ języka będziemy nazywać językiem naukowym. Drugi typ to język, w którym wypowiedzamy uczucia z myślą o estetycznym działaniu na czytelnika. Ten typ języka pisanego będziemy nazywać językiem poetyckim.

W zakresie tych czterech dziedzin języka wspólnego można wyróżnić jego odmianki, przynależne do pewnych terenów, ogniskujących się koło większych miast, a związanych zwykle wspólnym bliższym rozwojem historyczno-kulturalnym. Uwzględniając te różnice, wydzielimy w języku wspólnym jego odmianki, zwane językami prowincjonalnymi. Nazwa ta nie ma w tem zastosowaniu znaczenia, deprecjonującego pewien zwyczaj mówienia, jako niestosowny. Owszem stolica, czy wogóle stolicy, mają również pewien zasób właściwości językowych, które uważamy za prowincjonalizmy, np. warszawską wymowę *Saska Kępa, coś* i t. p. Nazwa „prowincjonalizm“ z określeniem geograficznym (np. prowincjonalizm krakowski, warszawski, poznański i t. p.) jest nazwą właściwości różnej w stosunku do języka

¹ W dalszym ciągu będziemy się posługiwali drugim terminem, który jako krótszy i niezłożony jest dogodniejszy.

innych terenów wspólnej polszczyzny, a uchodzącej w języku mówionym lub literackim za niepoprawną.

Poza zróżniczkowaniem wspólnego języka według ważniejszych środowisk kulturalnych, zauważymy różnice, wynikające z różnaitości zawodów, dzielących ludzi, którzy posługują się zasadniczo językiem wspólnym. Te odmianki języka wspólnego, zaznaczające się przedewszystkiem w zakresie słownictwa, nazywamy językami z a w o d o w e m i.

Literatura. K. Nitsch, O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego (II. Polskie dialekty kulturalne), JP I 172; — Wpływ dialektu kulturalnego na dialekty ludowe, JP I 281; — Ortografia a wymowa ludowa, JP I 259. — T. Lehr(-Splawinski), O mowie Polaków w Galicji Wschodniej, JP II 40. — K. Nitsch, Nowa zasada rymowa, JP V 65 (co do wymowy lwowskiej). — R. Kubiński, Błędy ortograficzne i językowe uczniów lwowskich, JP VIII 145. — A. Tomaszewski, Błędy językowe uczniów szkół poznańskich, JP XII 45, 81. — A. Passendorfer, Język literacki w Królestwie Polskiem a w Galicji, PJ XI 65 (1911).

§ 13. Gwary i dialekty. Poza językiem wspólnym, którego używa znaczna mniejszość Polaków, istnieje mnóstwo odmian polszczyzny, używanych głównie przez ludność chłopską, rolniczą, osiadłą na wsiach, najczęściej nie posiadającą wykształcenia średniego. Systemy tego rodzaju odmianek języka polskiego nazywamy jego gwarami. Ilość ich jest ogromna, a polszczyzna ludowa różni się zazwyczaj niemal od wsi do wsi. Gwary te łączymy w naukowej klasyfikacji w większe jednostki, określone terenowo i nazywamy je dialektami, a ich właściwości, różne w stosunku do języka wspólnego — dialektyzmami.

§ 14. Tereny gwarowe. Dialekty grupuje się przedewszystkiem na podstawie właściwości wymowy. Układ dialektów na tej podstawie według Nitscha PTG XV przedstawia się następująco:

I. Śląsk: A. południowy: a) Jabłonkowskie, b) Cieszyńskie, c) pogranicze czeskie; — B. północny: d) Gliwickie, e) Głogowskie, f) Opolskie, g) Kluczborskie.

II. Małopolska: A. Góry; — B. Pas dzielący Góry od Krakowskiego; — C. Małopolska nizinna południowa; — D. M. wschodnia; — E. Lubelskie; — F. M. środkowo-północna; — G. Pogranicze Mazowsza; — H. Łowickie; — I. Sieradzkie.

III. Wielkopolska: A. Wielkopolska właściwa: 1) zachodnia, — 2) centralna, — 3) północno-wschodnia; — B. Krajna i Bory Tucholskie; — C. Kujawy i ziemia Chełmińsko-Dobrzyńska; — D. Nowe dialekty niemazurzące.

IV. Mazowsze: A. Mazowsze stare z Kurpiami; — B. Mazowsze nowe: a) północno-zachodnie, b) Podlasie.

V. Dialekty mieszane mazowiecko-chełmińskie.

VI. Kaszuby.

VII. Kresy wschodnie.

§ 15. Język artystyczny. Język wspólny i gwary nie wyczerpują w zupełności pojęcia współczesnej polszczyzny. Jako ich synteza istnieje jeszcze język artystyczny, t. j. zespół tych wszystkich środków językowych, których używa artysta dla wyrażenia nie tylko własnych stanów świadomości, ale też dla odtworzenia postaci fikcyjnych, ich życia duchowego i środowiska. Podłożem tego języka jest oczywiście wspólny język pisany, ale artysta niejednokrotnie sięga po materiał języka mówionego, a nadto dla odtworzenia środowiska społecznego lub terenowego posługuje się bezpośrednio lub za pośrednictwem postaci utworu elementami języka zawodowego, ludowego, a nawet staropolskiego. Stąd język artystyczny jest syntezą polszczyzny i to nie tylko współczesnej, ale polszczyzny w ogólności, jakkolwiek sam podpada pod pojęcie języka pisanego współczesnego.

§ 16. Zakres gramatyki współczesnej polszczyzny. Określiwszy w ten sposób, przynajmniej ogólnikowo, najrozmaitsze typy dzisiejszego języka polskiego, mamy tem samem wyznaczony zakres gramatyki opisowej współczesnej polszczyzny. Będzie ona zatem zajmować się zjawiskami nie tylko języka wspólnego, ale też mowy ludowej. Uwzględniając właściwości gwarowe, a mając na uwadze też język artystyczny, nie może pomijać języka staropolskiego. Z jednej strony bowiem właściwości języka staropolskiego ułatwiają zrozumienie dzisiejszych cech gwarowych, z drugiej strony często są mniej lub więcej umiejętnie „stylizowane“ w języku artystycznym, jako środek do odtwarzania minionych epok.

Ogniskując swe badania na dziedzinie języka wspólnego, musi nadto gramatyka opisowa uwzględniać w jego zakresie różniczkowanie prowincjonalne, tłumaczące się zasadniczo środowiskowym podłożem gwarowym.

§ 17. Gramatyka opisowa a normatywna. Zwyczajnie gramatykę opisową, w szczególności języka wspólnego, uważa się za równoznaczną z t. zw. gramatyką normatywną, której zadaniem jest ustalanie prawideł poprawności językowej.

Są to jednak dwie dziedziny najzupełniej odmienne co do celu, który się im wyznacza. Gramatyka opisowa ma za zadanie teoretyczny opis danego języka o celu wyłącznie naukowym, podobnie jak botanika w zakresie świata roślinnego. Zadaniem gramatyki normatywnej jest natomiast orzekanie, który z istniejących zwyczajów należy z jakiegoś obiektywnego względu uznać za bardziej uzasadniony i obowiązujący dla języka wspólnego, przyczem powinno się liczyć z jego zasadniczymi odmiankami, a więc wydawać wyroki z uwzględnieniem różnic, wynikających z celu i sposobu wypowiedzenia, a niekiedy też różnic zawodowych. Z tego zarazem wynika, że gramatyka opisowa daje lub przynajmniej powinna dawać materiał do wniosków dla gramatyki normatywnej. A więc stwierdzając, że pewien zwyczaj istnieje w języku wspólnym, orzekamy tem samem, że jest on obowiązujący dla tych, którzy się tym językiem chcą posługiwać, a więc np. dla chłopów, którzy pragną kształcić się do zawodów umysłowych. Czasem gramatyka opisowa stwierdza istnienie w języku wspólnym kilku obocznych zjawisk. Wówczas, również przez ustalenie ich waloru znaczeniowego czy przynależności prowincjonalnej, stwarza warunki osądu normatywnego, a zarazem stwierdza teoretycznie, jakie w danym momencie istnieją poglądy normatywne.

Gramatyka opisowa pojęta w najszerszym zakresie daje nadto podstawy dla sądów normatywnych w innej dziedzinie. Opisując przynajmniej elementarnie zjawiska mowy ludowej i staropolskiej, stwarza zarazem podstawy sądów o trafnem ich zastosowaniu w języku artystycznym.

§ 18. Działy systematyki językowej. Gramatyka opisowa dzieli się na pewne działy zależnie od ściślejszego zakresu badań. Wyróżniamy przedewszystkiem głosownię lub fonetykę czyli naukę o fonacji i jej składnikach. Drugi dział zajmuje się morfematami i nazywa się morfologją. Dział ten obejmuje: 1) morfologję wyrazów, bez względu na ich przynależność do wyrażań, czyli słowotwórstwo, 2) naukę o budowie wyrazów ze względu na ich przynależność do wyrażań, czyli fleksję, 3) naukę o budowie i znaczeniu wyrażań, czyli składnię.

Literatura. Nowsze poglądy na dziedziny nauki o języku według ściślejszego zakresu badań przedstawia i ocenia J. Rozwadowski, *Semantyka a gramatyka* (Nauka o znaczeniu w obrębie nauki o języku), JP IX 97 i 129. — Nadto Wstęp do GZ.

Nowsze gramatyki opisowe współczesnej polszczyzny: A. A. Kryński, Gramatyka języka polskiego, M. Arct, uwzględniająca moment historyczny. — A. Soerensen, Polnische Grammatik in systematischer Darstellung, Lipsk 1900. — A. Meillet i H. Willman-Grabowska, Grammaire de la langue polonaise, Paris 1921. — St. Szober, Gramatyka języka polskiego, Książnica 1923, wyd. II (z wyjaśnieniami historycznymi), — wszystkie uwzględniające wyłącznie język wspólny pisany.

Benni, Łoś, Nitsch, Rozwadowski, Ułaszyn, Gramatyka języka polskiego, Kraków, Polska Akademia Umiejętności 1923 (Głosownia opisowa i historyczna, słowotwórstwo opisowe, fleksja historyczna, składnia traktowana opisowo na materiale staropolskim, dialekty). Ponadto podręczniki szkolne Steina i Zawilińskiego, Szobera, Lehra-Spławińskiego i Kubińskiego.

Wskazówki do samokształcenia: H. Gaertner, Nauka o języku polskim, Lwów 1927.

Głosownia.

§ 19. Głosownia i jej zadania. Głosownia bada fonację i jej składniki, stąd musi się zajmować wszystkimi jej czynnikami, w szczególności zaś fizykalnymi warunkami powstawania akusmatów i czynnikami ich rozmaitych właściwości. Uwzględnia też ubocznie stosunek fonematów do pisma, jako sposobu ich utrwalania fizycznego, uwagę swoją jednak ogniskuje na czynnościach czyli artykulacjach naszych narządów mownych, które nazwaliśmy fonacją. Ten zasadniczy dla mówienia proces rozkłada przedewszystkiem na najmniejsze elementarne składniki czyli głoski i zajmuje się sposobem ich powstawania zarówno w odosobnieniu, jak też w zespołach. Wreszcie bada owe zespoły głoskowe jako składniki większych całości.

Opracowania ogólne. a) *Głosownia języka wspólnego:* J. Baudouin de Courtenay, Fonologia polska, Encyklopedia Powszechna Ilustr. XXII. — J. Rozwadowski, Szkic wymowy polskiej, MPKJ I. — J. Baudouin de Courtenay, Wskazówki dla zapisywaczy gwar polskich, tm. — T. Benni, Studja fonetyczne: I. Klasyfikacja dźwięków polskich, PF VIII; — Samogłoski polskie; analiza fizjologiczna i systematyka, Warszawa 1912; — Metoda palatograficzna w zastosowaniu do spółgłosek polskich, Warszawa 1917; — Fonetyka opisowa, GZ. — J. Rozwadowski i K. Nitsch, Głosownia języka polskiego: I. Ogólne zasady głosowni, Bibl. TMJP Nr. 6; II. Działający system głosowy, tm. Nr. 7. — T. Lehr-Splawiński, Kilka uwag o klasyfikacji głosek polskich, JP XI 33, 69 — M. Abiński i T. Lehr-Splawiński, Nieco o głoskach języka polskiego, JP XII 15, 20 — T. Benni, Istota różnicy samogłoski a spółgłoski, JP XII 150; — Jak klasyfikować spółgłoski nosowe? JP XIII 52. — J. Stein, W sprawie podziału i układu głosek polskiego języka literackiego, Poznań 1928. — Z obcych: L. Roudet (Benni), Zasady fonetyki ogólnej, Warszawa 1917, nadto por. Benni, Fonetyka s. 54 nst.

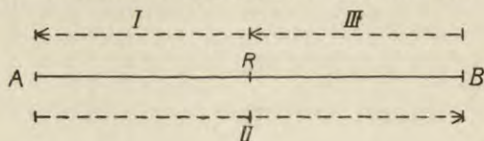
b) *Głosownia gwarowa:* K. Nitsch, Mowa ludu polskiego, Kraków 1911; — Próba ugrupowania gwar polskich, RF XLVI; — Dialekty języka polskiego, GZ (II wyd.); — Mapa narzeczy polskich, Kraków 1919; — Wybór polskich tekstów gwarowych, Lwów 1929. — F. Lorentz, Slovinzische Grammatik, Petersburg 1903; — Geschichte der pomoranischen Sprache, Lipsk 1925. —

Opracowania monograficzne gwar wymienia K. Nitsch DJP, ponadto przybyły od roku ogłoszenia DJP streszczenia monograficznych opisów: W. Malinowski, Gwara Rębowa (Mazowsze bliższe), Rocznik Państw. Wyższego Kursu Naucz. w Lublinie 1925; — St. Bąk, Gwara „lasowska“ Grębowa i okolicy, Spraw. Tow. Nauk. we Lwowie 1926 i Spraw. Pol. Ak. Um. 1928;¹ — A. Tomaszewski, Stosunek gwary Łopienna do innych wielkopolskich, SG 467; ostatnio: A. Tomaszewski, Gwara Łopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce, PKJ Nr. 16; — H. Świdorska, Dialekt Księstwa Łowickiego, PF XIV.

c) **Ortofonja**: T. Benni, Ortofonja polska, Książnica 1924. — K. Nitsch, O poprawną wymowę, JP VIII 134; — O wymowę samogłosek pochylonych, JP VIII 92. — T. Benni, Polska wymowa sceniczna, JP XI 161; — Wzorowa wymowa szkolna, Szkoła i Wiedza, Lwów I (1927) 426. — Z. Klemensiewicz, Projekt prawideł poprawnej wymowy polskiej, JPX III 4, 33 (też Benni 40, Nitsch 41). — A. Tomaszewski, Z powodu projektu prawideł poprawnej wymowy polskiej, Poznań 1929, odb. z Przyjaciela Szkoły (5. XI. 1928). — K. Nitsch, Dodatkowe opinie w sprawie poprawnej wymowy, JP XIV 26. — Prawidła poprawnej wymowy (ze słowniczkiem), Bibl. TMJP Nr. 10. — Jespersen-Klich, Najlepsza wymowa, JP I 14, 179.

A. Czynniki fizyczne akusmatów.

§ 20. **Ruchy drgające.** Podniętą fizyczną, powodującą czynności fizjologiczne narządu słuchowego oraz powstawanie akusmatów, jest w ogólności drganie powietrza, wywołane drganiami przedmiotów elastycznych lub zmianą ciśnienia powietrza. Najprostszy ruch drgający polega na wychyleniu się cząsteczki powietrza do pewnego punktu, poczem odbywa ona drogę powrotną na tej samej linii, przekracza punkt równowagi, wychyla się w przeciwnym kierunku i powraca do punktu wyjścia. Ruch ten można zobrazować następującym rysunkiem:

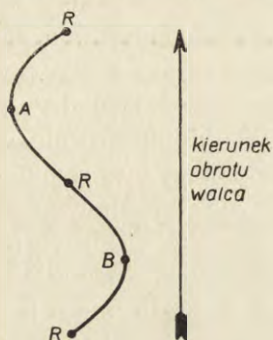


Rys. 1.

W rysunku tym linia ciągła przedstawia drogę cząstki powietrza, litera *R* wskazuje punkt równowagi, litery *A* i *B* punkty największego odchylenia, linia przerywana ze strzałkami kierunku poszczególnych ruchów, których kolejność zaznaczona jest cyframi rzymskimi.

¹ Podaje się tu opracowania ogólne; literatura monograficzna jest cytowana w związku z poszczególnymi rozdziałami.

Ruchy drgające poznajemy dokładniej zapomocą przyrządu zwanego kimografem. Składa on się z błony przejmującej drgania i połączonej z rylcem, który je przenosi na okopcony papier, obracający się równocześnie z walcem, poruszonym zapomocą mechanizmu. Wówczas przedstawione powyżej drgnięcie zaznaczy się na papierze następującą linią falistą:



Rys. 2.

§ 21. Rodzaje drgań. Zależnie od rodzaju poszczególnych drgnień, tworzących drgania, rozróżniamy rozmaite jego rodzaje.

Przedewszystkiem rozmaitą może być odległość między punktem równowagi a punktem największego odchylenia w jednym lub w drugim kierunku. Odległość tę nazywamy wybiegiem (amplitudą) drgania. Od długości wybiegu zależy ta cecha akusmatu, którą nazywamy jego siłą. Z pośród dwu drgań o różnym wybiegu drganie z dłuższym wybiegiem odpowiada akusmatowi silniejszemu, drganie o krótszym wybiegu odpowiada słabszemu akusmatowi.

Powtórne drgania mogą się różnić ilością drgnień na sekundę. Tej różnicy poza tem zupełnie takich samych drgań odpowiada cecha akusmatu, którą nazywamy jego wysokością. Wyższym jest akusmat, powstający wskutek szybszego drgania, niższym — ten, któremu odpowiada wolniejsze drganie. Różnice wysokości akusmatów nazywamy odstępami (interwałami).

Ponadto drgnienia poszczególne mogą być ruchami złożonemi, składającemi się z drobniejszych, powtarzających się w tym samym zespole, różnorodnych drgnień. Rodzaj tych drgnień składowych stanowi o właściwości akusmatu, którą nazywamy jego barwą. Te drgnienia elementarne, składające się w sumie na

jeden element fonacyjno-akustyczny, nazywamy *pobocznemi*. O uwydatnieniu się ich decyduje kształt ograniczonej przestrzeni czyli *resonatora*, którego zawartości powietrznej drgania te się udzielają, przyczem niektóre z nich ulegają wzmocnieniu. Zjawisko udzielania się drgań i wzmacniania ich zapomocą resonatora nazywamy *odbrzmiewaniem* czyli *resonansem*. Trwanie jednego drgnienia prostego lub złożonego nazywamy jego okresem. Wogóle ciała fizyczne posiadają zdolność poddawania się drganiom o pewnym charakterystycznym dla każdego z nich okresie. O ile powietrze otaczające drga w okresach odpowiadających przedmiotowi, znajdującemu się w sąsiedztwie, wówczas drgania te mu się udzielają i w rezultacie powstaje akusmat silniejszy. Jeśli zatem ruch drgający zawiera drgania o okresach rozmaitych resonatorów, to wskutek ich odmiennego współbrzmienia wywołuje akusmaty rozmaitej barwy.

Drgania, składające się z drgnień jednakowych, nazywamy *regularnemi*. Jeśli obracają się one w granicach od 50—7000 drgnień na 1 sekundę, to odpowiadające im akusmaty nazywamy *dźwiękami*. Drgania regularne poza temi granicami oraz drgania nieregularne wywołują akusmaty zwane *szmerami*.

Ponadto akusmaty mogą się różnić sumą okresów jednakowych powtarzających się po sobie drgnień czyli *iloczasem*.

Omówione cechy akusmatów uważamy pośrednio także za cechy odpowiednich fonematów, a przenośnie i samej fonacji oraz jej składników.

B. Narządy mowy, ich nastawy i ruchy.

I. Narządy mowy.

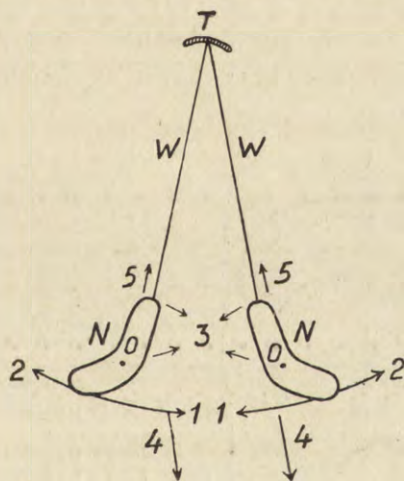
§ 22. Płuca. Warunkiem fonacji jest przedewszystkiem wydech. Powstaje on wskutek zmniejszania objętości płuc, w których znajduje się powietrze. Zmniejszanie to odbywa się przez podnoszenie się opony brzusznej ku górze oraz skurcz mięśni żeberowych. Od siły tych dwu ruchów, zwłaszcza żeberowego, zależy wielkość wybiegu czyli amplitudy, będącej odpowiednikiem fizycznym siły fonematu.¹

§ 23. Krtani. Powietrze, wydechane z płuc, dostaje się naprzód do rury o niewielkim przekroju, składającej się z licznych,

¹ Nietylko akusmatu, ponieważ z tym się łączy poczucie siły kinematu, będące wynikiem siły pracy mięśniowej.

wysłanych z obu stron błoną, chrząstek czyli do tchawicy. U samej góry tchawica się rozszerza i tworzy pierścień, którego przód można wyczuć dotykiem u podstawy szyi. Pierścień ten nazywa się krtanią. Ściany wewnętrzne krtani tworzy od przodu chrząstka, zwana ze względu na swój kształt tarczową, od tyłu zaś chrząstka pierścieniowa. Wewnętrzne ich ściany łączy elastyczna pozioma błona, rozdzielona od przodu ku tyłowi szparą, którą nazywamy głośnią. Po obu stronach głośni błona tworzy zgrubienia, jakby wałeczki, podobne do warg. Są to wiązadła głosowe. Przednie końce tych wiązadeł są przytwierdzone w jednym, środkowym punkcie do wewnętrznej strony chrząstki tarczowej, tylne zaś do opierających się na wewnętrznej ścianie chrząstki pierścieniowej dwu przeciwnych chrząstek nalewkowych. Wskutek tego głośnia dzieli się na głośnię międzywiązadłową i międzynaławkową.

Chrząstki nalewkowe są ruchome, a ruchami ich kierują rozmaite mięśnie, których skurcz powoduje różne układy chrząstek, a przez to i wiązadeł głosowych. Działanie tego mechanizmu w przybliżeniu przedstawia następujący schemat (Roudet-Benni s. 42):



Rys. 3.

Literą *T* jest oznaczona chrząstka tarczowa, literami *NN* chrząstki nalewkowe, obracające się około osi *OO*, literami *WW* wiązadła głosowe, strzałkami zaś kierunki działania mięśni. Mięśnie pierściennonalewkowe tylne (1) powodują obrót osiowy

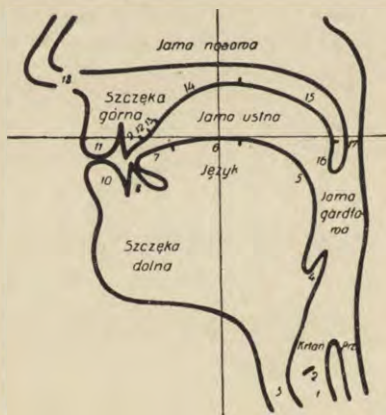
Gramatyka opisowa współczesnej polszczyzny.

chrząstek, oddalający ich końce wewnętrzne, wskutek czego głośnia się rozszerza. Odwrotnie działają mięśnie pierściennonalewkowe boczne (2), których skurcz zwięża głośnie międzywiązadłową. Mięśnie międzynalewkowe (3), kurcząc się, zamykają głośnie międzyskrząstkową. Mięśnie pierściennotarczowe (4) wydłużają wiązadła głosowe, mięśnie tarczowonalewkowe (5) skracają je.

Przy połykaniu krtani jest przykryta blaszkowatą chrząstką, którą zwiemy nagłośnią. Wówczas pokarm przechodzi po niej do przełyku. Jeśli zaś oddychamy lub mówimy, nagłośnia jest podniesiona, a powietrze uchodzi z krtani do dalszej części przewodu oddechowego, który w całości nazywa się nasadą.

§ 24. Nasada. W nasadzie wyróżniamy trzy ograniczone przestrzenie, które nazywamy: 1) jamą gardłową, 2) jamą nosową, 3) jamą ustną.

W jamie ustnej rozróżniamy: 1) wargi, dolną i górną, które wobec siebie mogą zajmować rozmaite układy; 2) zęby, zwłaszcza ważna przy fonacji wewnętrzna strona górnych zębów; 3) miejsce między wzgórkami dziąsłowymi a podstawą zębów czyli przestrzeń zazębowa; 4) znajdujące się nad nią wzgórki dziąsłowe; 5) podniebienie twarde i miękkie zakończone t. zw. języczkiem; wreszcie 6) język, w którym dla celów opisowych będziemy wyróżniali: a) przód, b) środek i c) tył.



- 1 — tchawica;
- 2 — wiązadła głosowe;
- 3 — chrząstka tarczowa;
- 4 — nagłośnia;
- 5 — tylna część języka;
- 6 — środkowa część języka;
- 7 — przednia część języka;
- 8 — dolne zęby;
- 9 — górne zęby;
- 10 — warga dolna;
- 11 — warga górna;
- 12 — przestrzeń zazębowa;
- 13 — wzgórki dziąsłowe;
- 14 — podniebienie twarde;
- 15 — podniebienie miękkie;
- 16 — języczek;
- 17 — wejście do jamy nosowej;
- 18 — ujście jamy nosowej.

Rys. 4. Obraz narządów mowy w czasie oddychania.¹

¹ Wszystkie przekroje, ilustrujące nastawy głosek, pochodzą z M. Abińskiego, *Obrazy głosek polskich*, Wyd. Tow. Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1925.

II. Rodzaje nastaw.¹

§ 25. Nastawy obojętne i fonacyjne. Wszystkie nastawy można podzielić przede wszystkim ze względu na to, czy występują one tylko przy fonacji, czy także przy oddychaniu. Stosownie do tego rozróżniamy nastawy fonacyjne i obojętne.

§ 26. Nastawy według stopnia zbliżenia narządów mowy. Oba rodzaje nastaw mogą się różnić stopniem zbliżenia narządów mowy. Dla celów opisowych rozróżniamy ze względu na stopień:

a) nastawy zwartowybuchowe, gdy narządy mowy w dwu bezpośrednio po sobie następujących momentach są naprzód zwarte, następnie wskutek ciśnienia nagromadzonego powietrza nagle się rozwierają; prąd powietrza ulega krótkiej przerwie, a słuchowo otrzymujemy wrażenie jakby lekkiego wybuchu;

b) nastawy zwartoszczelinowe, gdy bezpośrednio po zwarciu i wybuchu następuje między temi samymi narządami wąska szczelina;

c) nastawy szczelinowe, gdy dwa narządy tworzą dłużej trwającą szczelinę;

d) nastawy zwarte, gdy narządy się zwierają, przerywając w danem miejscu prąd powietrza;

e) nastawy półzwarte, gdy narządy w tym samym momencie w jednych swych częściach są zwarte, w drugich zaś otwarte;

f) nastawy wibracyjne, gdy dwa narządy tworzą momentalnie po sobie następujące i momentalnie trwające zwarcia, wskutek czego wydech, mimo istotnych przerw, wydaje się nieprzerwanym;

g) nastawy otwarte, gdy między dwoma narządami znajduje się przez dłuższą chwilę otwór, nie dający się nazwać szczeliną.

§ 27. Nastawy według narządów mowy. Nastawy można rozpatrywać według części przewodu oddechowego, a więc nastawy w krtani, w jamie gardłowej i ustnej.

¹ Termin „nastawa“ przejęty jest od Steina, który go wprowadził w sprawce p. t. W sprawie podziału i układu głosek polskiego języka literackiego, odbitka z „Księgi pamiątkowej ku czci St. Dobrzyckiego“, Poznań 1928. Termin ten został tu wprowadzony na oznaczenie samego „szczytu“ głoski, a nie, jak u Steina, jako synonim artykulacji.

§ 28. a) Nastawy krtaniowe. Polegają one na rozmaitych układach wiązań głosowych. Zasadniczo rozróżniamy cztery rodzaje nastaw:

1) nastawa otwarta i obojętna, gdy wiązadła głosowe są rozsunięte, tworząc szeroki otwór, przez który swobodnie przechodzi prąd powietrza do jamy gardłowej; głoski, posiadające obojętną t. j. otwartą nastawę wiązań, wywołują w nas wrażenie szmeru, nazywamy je więc bezdźwięcznymi, np. głoski *p, t* i t. p.;

2) nastawa wibracyjna, gdy wiązadła głosowe są zbliżone, tworząc momentalne zwarcia; wynikiem akustycznym tej nastawy jest wrażenie dźwięku, stąd głoski o wibracyjnej nastawie wiązań nazywamy dźwięcznymi, np. głoski *a, b, d* i t. p.;

3) nastawa zwartowybuchowa, przerywająca prąd powietrza, a poprzedzająca nastawę obojętną lub wibracyjną, stąd nazywana też wstępnym zwarciem krtani, p. §§ 69 i 95;

4) nastawa szczelinowa, poprzedzająca nastawę obojętną lub wibracyjną, p. §§ 69 i 95.

§ 29. b) Nastawy gardłowe. Nastawy te polegają na rozmaitych układach części miękkiego podniebienia i zależnie od tego także języczka w stosunku do otworów, łączących jamę gardłową i nosową. Układy te mogą być trojaki:

1) nastawa obojętna, a zarazem otwarta, gdy podniebienie jest opuszczone ku dołowi, przyczem prąd powietrza przechodzi swobodnie przez jamę nosową, np. przy głoskach *e, m* i t. p.;

2) nastawa zwarta, gdy podniebienie miękkie, podniesione, zamyka wejście do jamy nosowej, przyczem prąd powietrza wchodzi tylko do jamy ustnej, np. przy głoskach *a, p* i t. p.;

3) nastawa zwartowybuchowa, gdy po zwarciu następuje nagłe i silne rozwarcie, np. przy głosce *t* w wyrazie *Etna*, w wymowie szybkiej, potocznej, p. §§ 46, 52.

Głoski z nastawą otwartą lub zwartowybuchową nazywamy nosowymi, głoski o nastawie zwartej — czystymi.

§ 30. c) Nastawy ustne. Nastawy te polegają na rozmaitych układach narządów, znajdujących się w jamie ustnej. Dzielimy je przedewszystkiem najogólniej na nastawy I) językowe i II) wargowe.

I. Nastawy językowe. Przez nastawy językowe rozumiemy rozmaite położenia, jakie zajmuje język względem sklepienia

i dna jamy ustnej. Nastawa oddechowa, przy samem oddychaniu, polega na swobodnem położeniu języka na dnie jamy ustnej, przyczem jego koniec dotyka wewnętrznej strony dolnych zębów. Nastawy fonacyjne polegają na odrębnem w stosunku do nastawy oddechowej położeniu języka.

Osobną grupę stanowią tu nastawy otwarte, które określamy różnicą położenia języka względem zębów i podniebienia, czyli jego układu poziomego i pionowego. W układzie poziomym rozróżniamy:

1) nastawy tylne, z językiem coraz więcej cofniętym ku tyłowi jamy ustnej w stosunku do nastawy oddechowej, jak kolejno przy głoskach *a, o, u*;

2) nastawy przednie, z językiem coraz więcej wysuniętym ku przodowi jamy ustnej, jak kolejno przy głoskach *e, y, i*.

Z tego punktu widzenia nastawę oddechową możnaby nazwać środkową.

Nastawy przednie i tylne różnią się między sobą zarazem odległością języka od podniebienia, t. j. jego układem pionowym, a tem samem szerokością otworu wydechowego. W związku z tem rozróżniamy trzy rodzaje nastaw otwartych:

1) nastawy szerokie, jak przy głosce *a*;

2) nastawy średnie, jak przy głoskach *ę, e, ą, o*;

3) nastawy wąskie, jak przy głoskach *y, i, u*.

Ze względu na różnice wysokości położenia języka nastawy szerokie nazywamy też niskimi, zaś nastawy wąskie — wysokimi.

Przy innych rodzajach nastaw można dokładnie wyróżnić, które części języka zbliżają się do sklepienia jamy ustnej; stąd dzielimy je na nastawy przedniojęzykowe, środkowojęzykowe i tylnojęzykowe.

Nastawy przedniojęzykowe dzielimy, ze względu na części sklepienia jamy ustnej, do których zbliża się przednia część języka, na nastawy: *a)* zębowe, *b)* zazębowe, *c)* działające.

Wśród zębowych mamy nastawy: 1) zwartowzbuchową, jak przy głoskach *t, d*; 2) zwartoszczelinową przy głoskach *c, dz*; 3) szczelinową przy głoskach *s, z*; 4) zwartą przy głosce *n*; 5) półzwartą przy głosce *ł*, przyczem język zwiera się tylko środkiem, podczas gdy powietrze uchodzi po bokach.

Nastawy zazębowe polegają na zbliżeniu przodu języka do przestrzeni zazębowej. Rozróżniamy wśród nich nastawy: 1) zwartoszczelinową, jak przy głoskach *ć, dź*; 2) szczelinową przy głoskach *ś, ź*; 3) zwartą przy głosce *ń*.

Nastawy dziąsłowe polegają na zbliżeniu przodu języka do wżgórków dziąsłowych. Ze względu na stopień mamy tu nastawy: 1) zwartowybuchowe, jak przy *t, d* w wyrazach *trzask, drzewo*; 2) zwartoszczelinową przy głoskach *cz, dź*; 3) szczelinową przy głoskach *sz, ź (rz)*; 4) zwartą przy *n* w wyrazie *poncz*; 5) wibracyjną przy *r*.

Nastawy środkowojęzykowe polegają na położeniu środkowej części języka względem środkowej części podniebienia. Rozróżniamy tu nastawy: 1) wąskootwartą, jak przy *i, ś, ź* i t. p., a odpowiednie głoski ze względu na wrażenie słuchowe nazywamy miękkimi; 2) średnio- lub szerokootwartą, jak przy *e, o, p, h, s, z* i t. p., a głoski o tej nastawie zwiemy ze względów akustycznych twardymi.

Nastawy tylnojęzykowe polegają na zbliżeniu tylnej części języka do miękkiego podniebienia. Ze względu na stopień mamy tu nastawy: 1) zwartowybuchową przy głoskach *k, g*; 2) szczelinową przy głosce *ch*; 3) zwartą przy głosce *n* w wyrazie *Anglik*.

II. Nastawy wargowe. Polegają one na zbliżeniu dolnej wargi do górnej lub do krawędzi górnych zębów. Stosownie do tego rozróżniamy nastawy dwuwargowe i wargowo-zębowe.

Nastawa dwuwargowa przy oddychaniu bez fonacji, polega na zetknięciu warg albo lekkim ich rozchyleniu, przy czem nie czujemy w jednym i drugim wypadku żadnego wysiłku mięśniowego. Nastawy fonacyjne różnią się od oddechowej przede wszystkim pewnym napięciem mięśniowym warg: słabem np. przy *m, b*, mocnym np. przy *p*. Nastawy te ze względu na stopień są: 1) zwartowybuchowe jak przy *p, b*; 2) wyjątkowo szczelinowe, p. § 47; 3) zwarte jak przy *m*; 4) otwarte, przy czem wargi są zaokrąglone, jak przy *a, o, u*, które nazywamy okrągłymi, albo spłaszczone jak przy *a, e, i*, które nazywamy płaskimi.

Nastawa wargowo-zębowa zasadniczo najczęściej jest szczelinowa jak przy *f, w*, wyjątkowo bywa też zwarta, p. § 50.

III. Ruchy fonacyjne.

§ 31. Wstęp. Rozstęp. Artykulacja. Nastawy narządów mowy są wynikiem pewnych wstępnych ruchów tych narządów lub ich części, a kończą się również ruchami, wskutek których narządy wracają do nastawy oddechowej lub obojętnej. Ruchy te są oczywiście również składnikami głosek, a w odróżnieniu od nastawy nazywamy je ruchami fonacyjnymi. Ruch poprzedzający nastawę nazywamy jej wstępem, ruch kończący nastawę — jej rozstępem.¹ Oba ruchy łącznie z nastawą nazywamy artykulacją. Opisując więc np. artykulację warg przy głosce *b*, wyróżniamy zatem: 1) wstęp, polegający na zbliżaniu się warg do siebie, 2) nastawę, polegającą na zwarciu warg, 3) rozstęp czyli nagłe rozwarcie warg.

Ruchy te przy połączeniu głosek w ciągu fonacji różnią się (podobnie jak także nastawy) od ruchów, które wykonujemy, wymawiając te same głoski w odosobnieniu, a więc bez poprzedzającej i następującej. W pewnych połączeniach różnice te można ująć w ogólne formuły, p. § 114.

C. Przegląd odosobnionych głosek polskich.

I. Głoski języka wspólnego.

§ 32. Zasady opisu głosek. Głoski są więc zespołami artykulacyj, składających się z nastaw i ruchów fonacyjnych. Stąd, by opisać głoskę, należy stwierdzić i wymienić wszystkie jej nastawy, ich stopnie oraz ruchy fonacyjne.

Opisując jakąś głoskę oczywiście mamy na myśli zawsze klasę, obejmującą nieskończone mnóstwo poszczególnych, jedno-razowych, ale powtarzających się czynności fonacyjnych, a więc pewne ich wspólne właściwości bez względu na różnice, jakie między nimi zachodzą w zależności od normalnych różnic w budowie narządów głosowych i ich funkcjonowaniu u rozmaitych ludzi. Również abstrahujemy narazie od różnic, jakie wynikają z ich bezpośredniego sąsiedztwa fonacyjnego. Tak np. *a* w wyrazie *siano* jest węższe i przedniejsze, niż w wyrazie *tam*, ponieważ jednak różnica ta bez specjalnej wprawy nie jest w po-

¹ W terminologii Benniego i innych współczesnych gramatyków *wstęp* nazywa się *następem*, *nastawa* — *szczytem*, *rozstęp* — *ustępem*.

czuciu językowym polskiem uświadamiana, przeto oba te gatunki uważamy za jedną głoskę, a mówiąc ściślej — za jedną klasę głosek równoimiennych.

§ 33. Głoski samodzielne i zależne. W opisie uwzględnimy przedewszystkiem głoski odosobnione, bez połączenia z innymi, np. *a*, *l* i t. p. Niektóre z pośród nich w takim bezwzględnie odosobnieniu wymówione być nie mogą, tak np. wymawiając rzekomo izolowane *k* słyszemy pogłos samogłoskowy w postaci słabego bezdźwięcznego *y*. Pogłos ten jest jednak bardzo nieuchwytny i bez specjalnie w tym kierunku zwróconej uwagi się nie uświadamia, wobec czego głoskę tak wymówioną uważamy za izolowaną tem więcej, że dla opisu głoski *k* jakość tego pogłosu jest obojętna.

Pewnych głosek nawet z pomocą takiego pogłosu nie można wymówić, przynajmniej bez specjalnej obserwacji i ćwiczenia, np. głoski, oznaczanej literą *n* w wyrazie *Anglja*: nie jest to *n* o nastawie zębowej wymawiane w wyrazie *nagi*, lecz głoska akustycznie podobna, o nastawie zwartej, tylnojęzykowej. Głosek takich jest w polszczyźnie znaczna ilość i nazywamy je głoskami zależnymi, w przeciwstawieniu do samodzielnych, które możemy w zupełnym lub częściowym odosobnieniu wymawiać. Głoski zależne również uwzględnimy w opisie głosek odosobnionych, jakkolwiek warunki ich występowania poznamy później przy omawianiu grup fonacyjnych.

§ 34. Pisownia fonetyczna. Warunkiem naukowego opisu głosek, upraszczającym ogromnie niezawodne i dokładne porozumienie się, jest ściśle oznaczanie głosek zapomocą liter. Do tego celu nie nadaje się pisownia, obowiązująca w języku pisanym, z powodu tradycyjnych niekonsekwencji, np. oznaczania tej samej głoski dwoma rodzajami znaków (*ó*, *u*), lub odwrotnie — dwu głosek tym samym znakiem (*n* w wyrazie *pan*, *Anglja*). W tym celu zmodyfikowano litery wspólnej pisowni tak, by każda głoska miała swój osobny znak, wyrażający jej właściwości wymawianiowe.

Pisownię tę ze względu na jej zastosowanie nazywamy fonetyczną, a będziemy ją poznawać stopniowo łącznie z opisem odpowiednich głosek.

§ 35. Terminologia opisu. By uniknąć rozwlekłości w opisie głosek, będziemy wskazywać rodzaj poszczególnych artykulacji zapomocą terminów, które już uprzednio wprowadziliśmy w prze-

gładzie nastaw. A więc artykulacje krtaniowe będziemy określać terminami: *dźwięczność* — *bezdźwięczność* głosek, gardłowe: *nosowość* — *czystość*, środkowojęzykowe: *miętkość* — *twardość*, a jedynie rodzaje i stopnie artykulacji wargowych, przedniojęzykowych i tylnojęzykowych ich szczegółowymi nazwami, traktując je jako nazwę całej głoski, a więc np. spółgłoska tylnojęzykowa zwartowybuchowa i t. d. Artykulacje wargowe, przednio- i tylnojęzykowe nazwiemy artykulacjami głównymi głosek o rozmaitych miejscach i stopniach nastawy, artykulację środkowe zaś — artykulacją poboczną głoski.

Nazwę stopnia nastawy wargowej, przednio- lub tylnojęzykowej przenosimy na całość głosek, grupując ich rodzaje w większe kategorie także ze względu na przebieg wydechu. Stosownie do tego będziemy rozróżniać głoski:

1) otwarte, o pełnym, nieprzerwanym wydechu, np. *a, o, u*;

2) półotwarte, o wydechu w jamie ustnej zatamowanym lub utrudnionym, wśród nich zaś:

a) wibracyjne, o wydechu przerywanym momentalnie następującymi po sobie zwarciami, np. *r*;

b) boczne, o wydechu odbywającym się po bokach zwartej z podniebieniem części języka, np. *l*;

c) nosowe, o wydechu odbywającym się tylko przez jamę nosową, wobec zupełnego przzerwania wypływu powietrza przez jamę ustną, np. *m, n*;

3) nieotwarte, o wydechu znacznie silniej utrudnionym lub wogóle zupełnie przerywanym, a wśród nich:

a) szczelinowe, z wydechem odbywającym się przez wąską szczelinę, utworzoną przez narządy mowy, np. *f, s*;

b) zamknięte, z wydechem jednorazowo, momentalnie przerywanym, przyczem ze względu na następujący po przerwie wydechu stopień zbliżenia narządów mowy rozróżniamy tutaj głoski:

aa) zwartowybuchowe, np. *p, t*;

bb) zwartoszczelinowe, np. *c, dz*.¹

Głoski otwarte będziemy nazywać samogłoskami, głoski półotwarte i nieotwarte — spółgłoskami.

§ 36. Metody badań. Przy opisie samogłosek zasadniczymi momentami jest stwierdzenie układu warg oraz pionowego i po-

¹ Równoległość terminów: spółgłoski zwartowybuchowe i zwartoszczelinowe zastosował konsekwentnie Lehr-Splawiński w swej gramatyce szkolnej.

ziomego układu języka. Najłatwiejszem stosunkowo jest określenie układu warg według długości osi poziomej, łączącej oba kącki warg oraz pionowej, łączącej ich środki. W następującym opisie nie będziemy podawać szczegółowych obliczeń, zadowolając się tylko stwierdzeniem, czy samogłoska jest okrągłą czy płaską. Bardziej skomplikowanem jest określenie położenia języka. Stosowano u nas dotychczas dwie metody, poza subiektywną samoobserwacją. Stein wyznaczał położenie języka zapomocą bardzo żmudnych pomiarów, przeprowadzanych odpowiednio skonstruowanymi drucikami. Benni stosował metodę palatograficzną, polegającą na odbiciu kontaktu języka na sztucznem podniebieniu, które uprzednio pokrywa się warstwą talku. Metoda palatograficzna oczywiście nie może dla odpowiedniej samogłoski wyznaczyć położenia całości języka, ale nieźle o niem informuje pośrednio. Natomiast nie próbowano u nas dotychczas bardzo pouczających, ale trudnych zdjęć roentgenicznych, przy których fotografuje się jamę usną z profilu, pociągnąwszy uprzednio przez środek powierzchni języka linię z roztworu bizmutu. Linje z bizmutu na fotografii tworzą schemat, wyznaczający dokładnie położenie języka.

O ile spółgłoski wargowe łatwo opisać na podstawie samoobserwacji, o tyle nastawy językowe bada się również zapomocą metody palatograficznej, która daje obraz miejsca zetknięcia języka z podniebieniem.

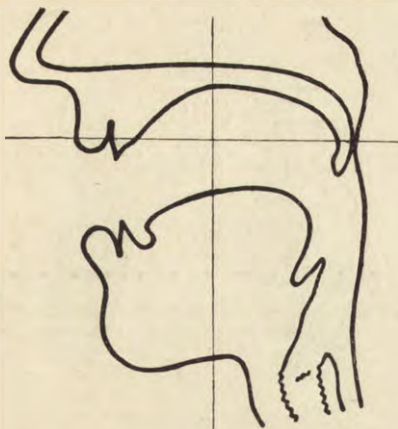
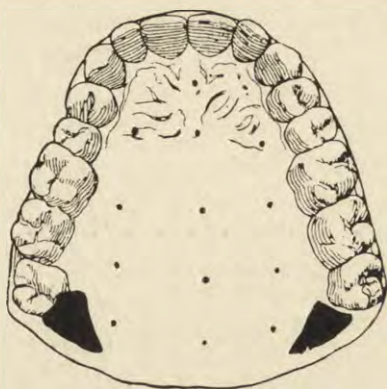
W następującym opisie będziemy ilustrowali nastawy poszczególnej części przekrojami A bińskiego, poczęści palatogramami Benniego.

Literatura. I. Stein, Próba pomiarów odległości języka od podniebienia przy wymawianiu pełnogłosek, MPKJ IV 1. — T. Benni, Kilka palatogramów pełnogłosek polskich, SG II 415; — Metoda palatograficzna w zastosowaniu do spółgłosek polskich, Warszawa 1917. — M. A biński, Obrazy głosek polskich, Wyd. TMJP 1925. — Szczegółowe informacje co do rozmaitych metod badań, p. Roudet-Benni, Zasady fonetyki ogólnej.

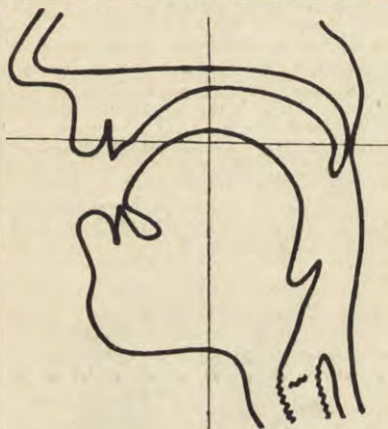
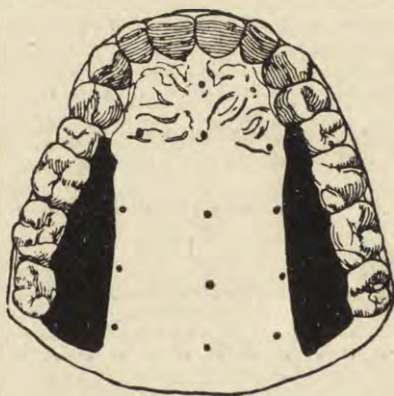
A. Samogłoski.

1. Samogłoski czyste.

§ 37. Samogłoska a. Samogłoska *a* jest głoską dźwięczną, czystą, szerokootwartą, twardą, tylną i płaską.

Rys. 5. Nastawy samogłoski *a*.¹Rys. 6. Miejsce zetknięcia języka z podniebieniem przy samogłosce *a* w wyrazie *pan*.²

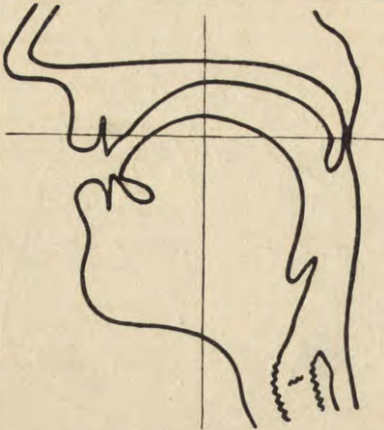
§ 38. Samogłoska *e*. Jest to głoska dźwięczna, czysta, średniootwarta, twarda, przednia i płaska.

Rys. 7. Nastawy samogłoski *e*.Rys. 8. Miejsce zetknięcia przy samogłosce *e* w wyrazie *weź*.

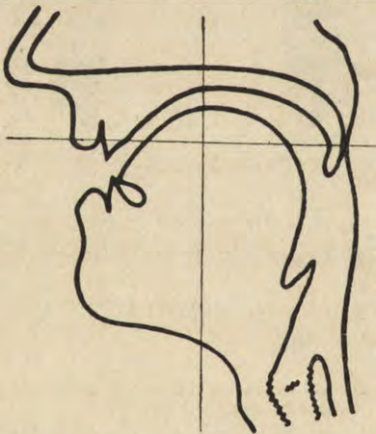
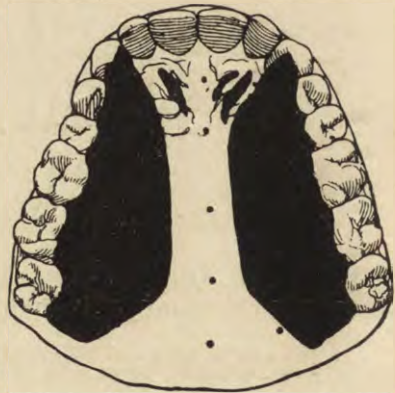
§ 39. Samogłoska *y*. Jest to głoska dźwięczna, czysta, wąskootwarta, twarda, przednia i płaska.

¹ Linja falista więzadeł głosowych, ścian krtani, a na innych rysunkach — też nozdrzy oznacza drganie więzadeł, a zatem dźwięczność głoski.

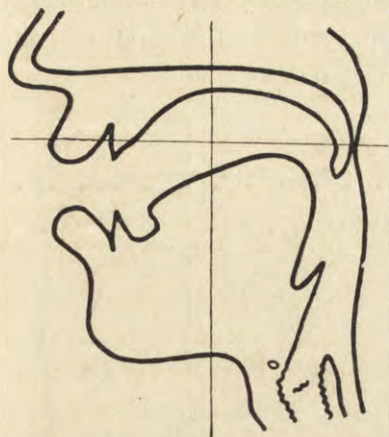
² Punkty, rozmieszczone na powierzchni podniebienia mają ułatwiać orientację przy porównywaniu rysunków. Palatogramy samogłosek pochodzą z rozprawy T. Benniego, Kilka palatogramów pełnogłosek polskich, SG II 415.

Rys. 9. Nastawy samogłoski *y*.Rys. 10. Miejsce zetknięcia przy samogłosce *y* w wyrazie *my*.

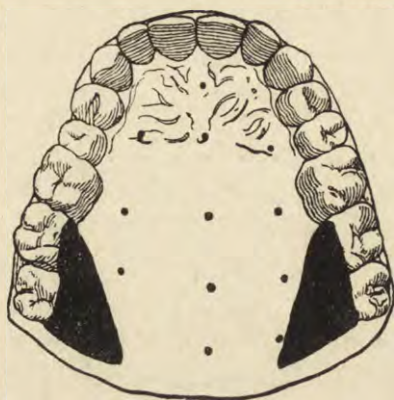
§ 40. Samogłoska *i*. Jest to głoska dźwięczna, czysta, wąskotwarta, miękka, przednia i płaska. Ponieważ między środkową częścią języka i podniebieniem powstaje wyraźne zbliżenie, samogłoskę tę można też nazywać środkowojęzykową. Występuje ona często w wyrazie nie tworząc zgłoski i wówczas nazywamy ją niezgłoskotwórczą, co zaznaczamy łukiem pod literą, a więc np. *iąk*, p. § 135. Niezgłoskotwórczość jej jest w tym wyrazie widoczną i z tego, że nie jest akcentowaną. Na Mazowszu wymawia się ją z wyższą nastawą języka, wskutek czego powstaje lekki szmer; głoskę tak wymawianą oznaczamy fonetycznie literą *j*.

Rys. 11. Nastawy samogłoski *i*.Rys. 12. Miejsce zetknięcia przy samogłosce *i* w wyrazie *mimika*.

§ 41. **Samogłoska o.** Jest to głoska dźwięczna, czysta, średniootwarta, twarda, tylna i okrągła.

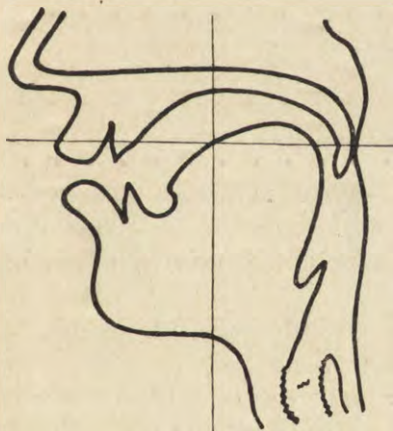


Rys. 13. Nastawy samogłoski o.

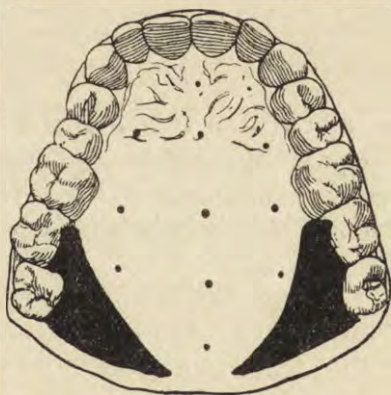


Rys. 14. Miejsce zetknięcia przy samogłosce o w wyrazie *osiem*.

§ 42. **Samogłoska u.** Jest to głoska dźwięczna, czysta, wąskootwarta, twarda, tylna i okrągła. Może być niezgłoskotwórczą (*u*), np. *augur*, p. §§ 135, 55. W pisowni literackiej oznacza się ją literą *u* lub *ó*, a więc *kula*, *góra*, w pisowni fonetycznej zawsze literą *u*, a więc nie tylko *kula*, ale też *gura*. Co do genezy litery *ó*, p. § 73.



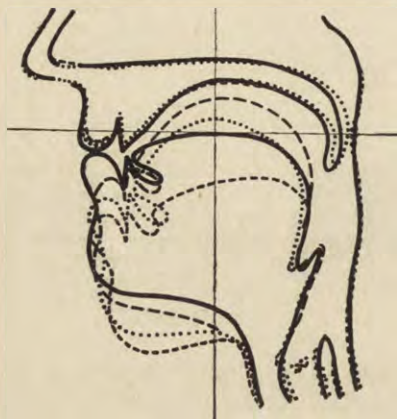
Rys. 15. Nastawy samogłoski u.



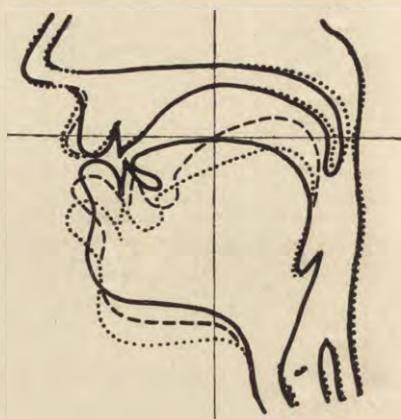
Ryc. 16. Miejsce zetknięcia przy samogłosce u w wyrazie *ul*.

§ 43. Wzajemny stosunek nastaw samogłoskowych.

Nastawy języka różnią się więc stopniem oddalenia języka od podniebienia i zębów, nadto układem warg. Dla unaocznienia tych różnic można połączyć w dwu rysunkach przekroje Abińskiego, przyczem linja ciągła oznacza nastawę oddechową:



Rys. 17. Połączony obraz nastaw samogłosek: *a* — linja języka pierwsza od dołu, przerywana, o krótszych odcinkach; *e* — linja języka środkowa, kropkowana; *i* — linja języka trzecia od dołu, przerywana o dłuższych odcinkach. Położenie podniebienia miękkiego, zaznaczonego dla wszystkich samogłosek linją kropkowaną.



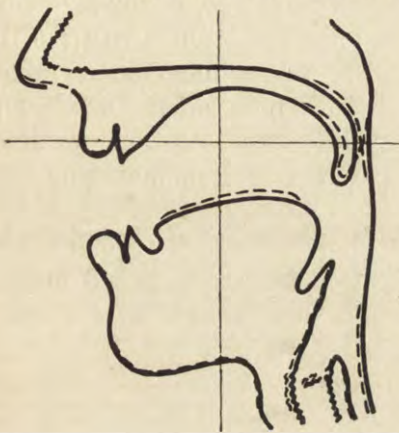
Rys. 18. Połączone obrazy nastaw samogłosek: *o* — linja kropkowana; *u* — linja przerywana. Położenie podniebienia miękkiego dla obu samogłosek zaznaczono linją kropkowaną.

2. Samogłoski nosowe.

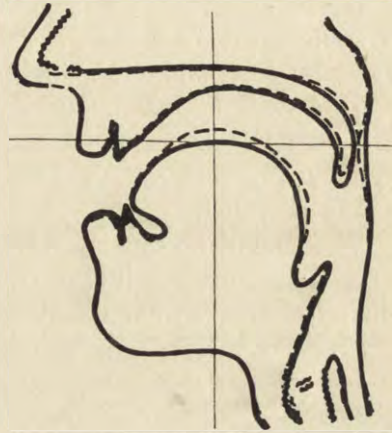
§ 44. Wszystkie samogłoski czyste mają w polszczyźnie wspólnej odpowiedniki nosowe czyli samogłoski akustycznie różniące się od czystych tylko zabarwieniem nosowem. Są one następujące:

- 1) *ą* (czyli „*a* nosowe“), jak w wyrazie *awąs*, lit. *awans*;
 - 2) *ę* (czyli „*e* nosowe“), jak w wyrazie *kęs*;
 - 3) *ų* (czyli „*y* nosowe“), jak w wyrazie *ryštunek*, lit. *rynsztunek*;
 - 4) *į* (czyli „*i* nosowe“), jak w wyrazie *įstynkt*, lit. *instynkt*;
 - 5) *o* (czyli „*o* nosowe“), jak w wyrazie *dąsy*, lit. *dąsy*;
 - 6) *u* (czyli „*u* nosowe“), jak w wyrazie *mųštuk*, lit. *munsztuk*;
- p. § 108.

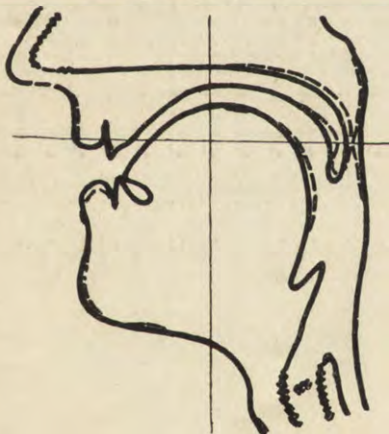
Ponieważ poza zabarwieniem nosowem akustycznie są one takie same, jak samogłoski czyste, przeto już z tego samego wynika, że muszą one powstawać przy takim samym kształcie resonatora ustnego. Jakkolwiek bowiem przy nastawie otwartej miękkie podniebienie jest nieco ku dołowi opuszczone, to jednak zarazem i język zajmuje nieco niższe położenie, niż przy samogłoskach czystych. Stosunek ten wystąpi jasno, jeśli porównamy zamieszczone poniżej przekroje, w których są połączone nastawy samogłosek nosowych (w linjach ciągłych) i czystych (w linjach przerywanych):



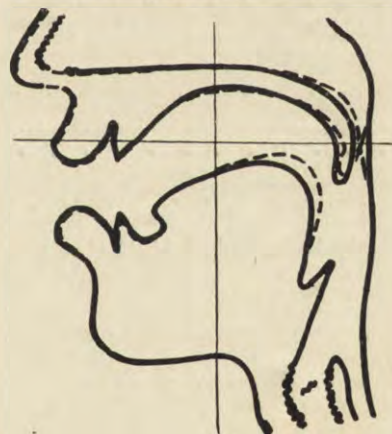
Rys. 19. Połączony obraz nastaw samogłosek *ą* i *a*.



Rys. 20. Połączony obraz nastaw samogłosek *ę* i *e*.



Rys. 21. Połączony obraz nastaw samogłosek *ɨ* i *i*.



Rys. 22. Połączony obraz nastaw samogłosek *ɔ* i *o*.

Literatura. T. Benni, O samogłoskach nosowych w wyrazach obcych, MPKJ I 285. — K. Nitsch, Kilka uwag o wymowie nosówek w polszczyźnie literackiej MPKJ III 293 (wyniki badań kimograficznych).

B. Spółgłoski.

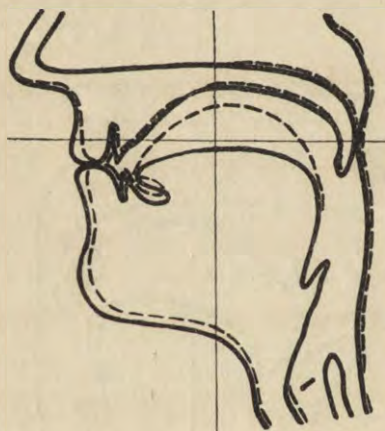
1. Spółgłoski wargowe.

I. Dwuwargowe.

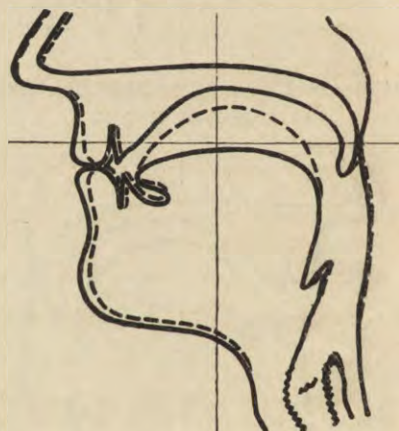
a) Nietwarte.

§ 45. Zwartowybuchowe czyste: *p, b, p̣, ḅ*. Rozróżniamy tu spółgłoski: twarde *p, b*, jak na początku czyli w nagłosie wyrazów *pan, bok* oraz miękkie *p̣, ḅ*, jak w nagłosie wyrazów *pić, bić*, wszystkie samodzielne. Wśród nich mamy dźwięczne *b, ḅ* oraz bezdźwięczne *p, p̣*. Wszystkie mają nastawę zwartowybuchową warg, a więc ich rozstępem jest momentalne rozwarcie (wybuch).

W pisowni literackiej miękkie spółgłoski *p̣, ḅ* są oznaczane przed samogłoską *i* literami spółgłosek twardych, przed innymi samogłoskami dwuznakami *pi, bi*, a więc *piasek, biały*, fonetycznie *p̣asek, ḅały*.



Rys. 23. Nastawy spółgłosek *p* (linje ciągłe) i *p̣* (linje przerywane).



Rys. 24. Nastawy spółgłosek *b* (linje ciągłe) i *ḅ* (linje przerywane).

§ 46. Zwartowybuchowe nosowe: *p̣, ḅ, p̣̣, ḅ̣*. Przed spółgłoskami dwuwargowymi nosowymi w potocznej wymowie poja-

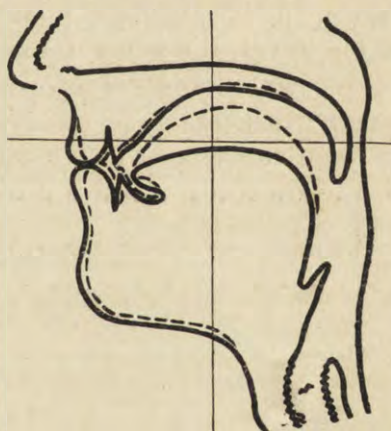
wiają się zależne spółgłoski dwuwargowe, mające obok zwarcia warg, także zwarcie miękkiego podniebienia z wejściem do jamy nosowej oraz bezpośrednio następujące rozwarcie (wybuch) nosowe bez rozstępu dwuwargowego. Tego rodzaju spółgłoski będziemy oznaczać odpowiednimi literami spółgłosek czystych z haczykiem u dołu litery, jak przy samogłoskach nosowych, np. w wyrazach *kopmy*, *rułmy*, *łłop mał*, *zruł mi*, p. § 120. Istnienie tych spółgłosek oraz ich artykulację można stwierdzić najłatwiej wypowiadając podane przykłady szeptem i starając się wymówić możliwie wyraźnie spółgłoski wargowe, ale bez rozwarcia warg.

§ 47. Szczelinowe: *f*, *w*, *f'*, *ów*. Mamy tu tylko spółgłoski zależne, wymawiane w potocznej niedbałej fonacji przed spółgłoskami dwuwargowymi zwartowybuchowymi czystymi *p*, *p̣*, *b*, *ḅ*, a oznaczamy je literami *f*, *w*, *f'*, *ów*. Znaki spółgłosek bezdźwięcznych w podanym sposobie oznaczania, są krótsze od odpowiednich znaków dla spółgłosek wargowożębowych, np. w wyrazach *f potoku*, *w Boga*, *f' pańe*, *ówbega*. Są to spółgłoski czyste. Por. także § 124.

b) Półotwarte.

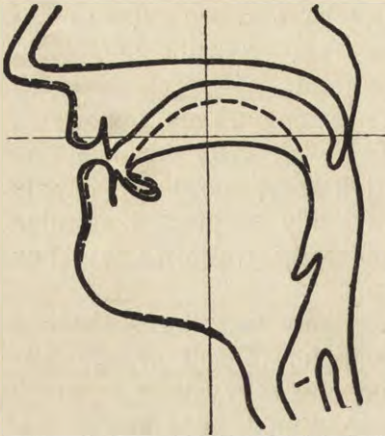
§ 48. Nosowe: *m*, *ṃ*, *m̥*. Należą tu spółgłoski samodzielne nosowe dźwięczne: twarda *m*, jak na początku wyrazu *mak* oraz odpowiednie miękkie *ṃ*, jak w wyrazie *mity*. W pisowni literackiej spółgłoskę miękką oznacza się literą spółgłoski twardej przed samogłoską *i*, przed innymi samogłoskami dwuznakiem *mi*, a więc np. *mi*, *mięso*, fonetycznie *ṃi*, *ṃęso*.

Ponadto rozróżniamy spółgłoskę zależną bezdźwięczną, zaznaczając jej bezdźwięczność przecinkiem u dołu litery *ṃ*; występuje ona po spółgłosce bezdźwięcznej na końcu wyrazów czyli w ich wygłosie przy potocznej fonacji np. wyrazu *pas^{ṃ}*, p. §§ 118 i 119.



Rys. 25. Nastawy spółgłosek *m* (linje ciągłe) i *ṃ* (linje przerywane).

II. Wargowozębowe.



Rys. 26. Nastawy spółgłosek *f* (linje ciągłe) i *f'* (linje przerywane).

a) Nieotwarte.

§ 49. Szczelinowe: *f, v, f', ú*. Należą tu spółgłoski samodzielne, szczelinowe, czyste: twarde bezdźwięczne *f* i dźwięczne *v* (w pisowni literackiej *w*), jak w wyrazach *fakt, vapno* oraz odpowiednie miękkie bezdźwięczne *f'* i dźwięczne *ú*, jak w wyrazach *f'iga, úino*. Spółgłoski miękkie oznacza się znakami *f, w* przed *i*, dwuznakami *fi, wi* przed innymi samogłoskami, a więc *figiel, wikt, ofiara, wiara*, fonetycznie *f'igiel, úikt, of'ara, úara*.

b) Półotwarte.

§ 50. Nosowe: *nv, nú*. W niedbałej fonacji potocznej zdarzają się spółgłoski, mające nastawę wargowozębową zwartą, przy otwartej nastawie miękkiego podniebienia. Spółgłoski takie pojawiają się zależnie przed spółgłoskami wargowozębowymi czystymi. Rozróżniamy tutaj spółgłoski: twardą, jak w wyrazie *kamfora* oraz miękką, jak w wyrazie *kamfina*, przyczem obie w pisowni literackiej są oznaczone literą *m*. W pisowni fonetycznej oznaczamy je zmodyfikowanymi znakami literackiego *w*, a więc znakiem *nv* i *nú*, a więc *kavfora, kawf'ina*, p. § 125.

2. Spółgłoski językowe.

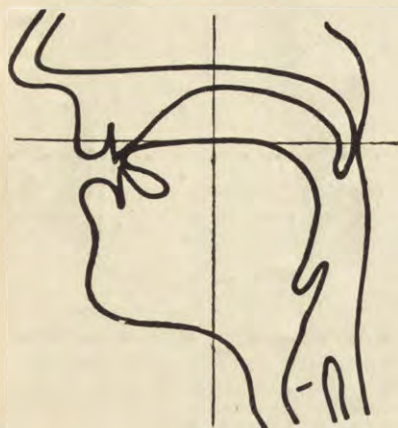
I. Przedniojęzykowe.

1. Zębowe.

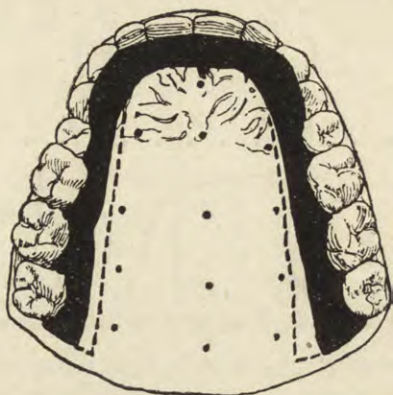
a) Nieotwarte.

§ 51. Zwartowybuchowe czyste: *t, d, t', d'*. Należą tu przede wszystkim dwie spółgłoski samodzielne, czyste, twarde: bezdźwięczna *t* i dźwięczna *d*, jak w nagłosie wyrazów *tam, dom*.

Ponadto istnieją zwłaszcza przed *i* odpowiednie spółgłoski zależne miękkie: bezdźwięczna *t'* oraz dźwięczna *d'*, np. w wyrazach *t'ik* — *tak*, *d'iąbeł*, p. § 98.



Rys. 27. Nastawy spółgłoski *t*.

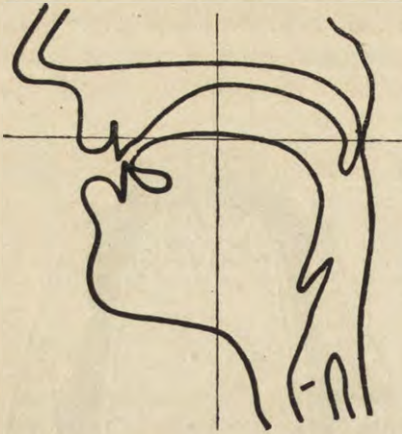


Rys. 28. Miejsce zetknięcia przy spółgłoskach: *d*, *n* (miejsce zaczerńnione) i *t* (to samo miejsce szersze do linii przerywanej).¹

§ 52. Zwartowybuchowe nosowe: *t*, *d*, *t'*, *d'*. Oprócz zwartowybuchowych czystych istnieją w mowie potocznej także odpowiednie spółgłoski nosowe, zależne, przy których obok zwarcia języka i zębów występuje zwarcie miękkiego podniebienia z następującym bezpośrednio wybuchem nosowym. Tego rodzaju spółgłoski pojawiają się przed spółgłoskami *n*, *ń*, a oznaczamy je odpowiednio przystosowanymi znakami spółgłosek czystych, np. *Ełna*, *sedno*, *Eł'ńe*, *sed'ńe*, p. § 120.

§ 53. Szczelinowe: *s*, *z*, *s'*, *z'*. Należą tu spółgłoski samodzielne, czyste, twarde: bezdźwięczne *s*, np. w wyrazie *sam*, dźwięczne *z*, np. w wyrazie *zamek*. Ponadto istnieją spółgłoski zależne miękkie przed spółgłoskami miękkimi w fonacji potocznej, zwłaszcza przed *i*, np. bezdźwięczne *s'* w wyrazie *Ros'ia* oraz dźwięczne *z'* w wyrazie *Az'ia*, przyczem dla odróżnienia od spółgłosek ząbówych *ś*, *ź* miękkość ich zaznacza się kreską obok litery, a nie nad nią. Por. także § 98.

¹ Wszystkie palatogramy spółgłosek cytowane są z rozprawy T. Beniego, *Metoda palatograficzna w zastosowaniu do spółgłosek polskich*, Warszawa 1917.



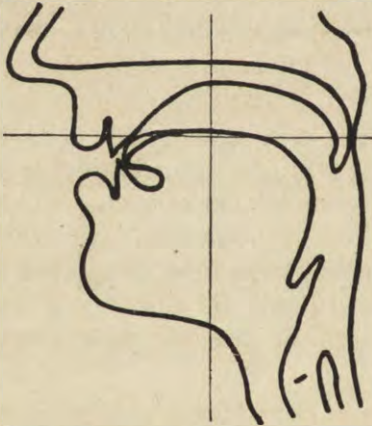
Rys. 29. Nastawy spółgłoski s.



Rys. 30. Miejsce zetknięcia oraz szczeliny przy spółgłoskach: z (plama czarna) i s (po linię przerywaną).

§ 54. Zwartoszczelinowe: *c, ż, c', ż'*. Należą tu dwie spółgłoski samodzielne czyste twarde: bezdźwięczne *c*, np. w nagłosie wyrazu *co*, oraz dźwięczne *ż* (oznaczane w pisowni literackiej dwuznakiem *dz*), np. w nagłosie wyrazu *żvon* (*dzwon*).

Ponadto w fonacji potocznej istnieją dwie spółgłoski zależne miękkie, pojawiające się zwłaszcza przed *i*: bezdźwięczne *c'*, np. w wyrazie *rac'ia* oraz dźwięczne *ż'*, np. w wygłosie wyrazu *vuż'* (*i wojsko*), p. § 98.



Rys. 31. Nastawy spółgłoski c; przy końcu języka zaznaczone zwarcie i szczelina.

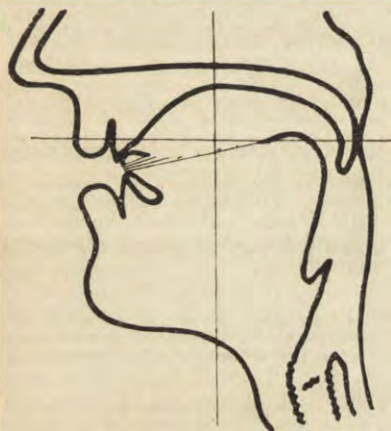


Ryc. 32. Miejsce zetknięcia przy spółgłoskach c w wyrazie co.

b) Półotwarte.

§ 55. Czyste boczne: ł, ʎ. Należą tu spółgłoski: samodzielna dźwięczna ł, jak w nagłosie wyrazu łan, oraz zależna bezdźwięczna ʎ, jak np. w wygłosie potocznie wymówionego wyrazu *umysł*, p. §§ 118 i 119.

Spółgłoska ł w języku wspólnym najpowszechniej jest wymawiana na wschodzie, natomiast na zachodzie Polski zamiast zębowego ł wymawia się krótkie u, nie tworzące zgłoski czyli niezgłoskotwórcze, a więc *uan*, przyczem w pisowni fonetycznej niezgłoskotwórczość zaznacza się odwróconym łukiem pod odpowiednią literą.¹ Reszta Polski wymawia jużto ł, jużto u bez różnicy terytorjum. Wymowy u, cechującej przynajmniej połowę wykształconych Polaków, nie można uważać za błędną, chociaż ł jest wyraźniejsze i donioślejsze, stąd w wymowie retorycznej bardziej pożądanę.



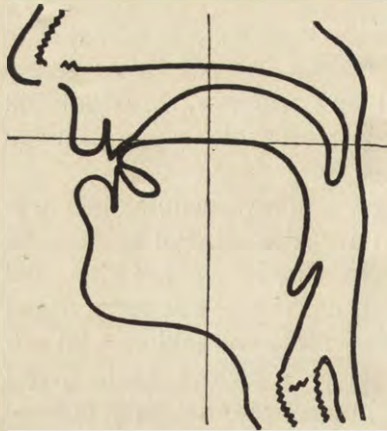
Rys. 33. Nastawy spółgłoski ł; przerwanie linii, zastąpione cieniowaniem, oznacza otwór po bokach języka.



Rys. 34. Miejsce zetknięcia przy spółgłosce ł w wyrazie łuk.

§ 56. Nosowe: n, ŋ. Należą tu dwie spółgłoski zwarte: samodzielna dźwięczna n, jak w nagłosie wyrazu *noga*, oraz

¹ Niezgłoskotwórczość samogłoski u jest w tym przykładzie w związku z miejscem akcentu; gdyby samogłoska u tworzyła zgłoskę, wówczas, zgodnie z zasadami akcentowania polskiego, byłaby jako druga od końca akcentowaną, a więc mówilibyśmy *u-an* (akcent zaznacza się kreską przed zgłoską akcentowaną), p. § 134.

Rys. 35. Nastawy spółgłoski *n*.

zależna bezdźwięczna *ŋ*, spotykana w potocznej wymowie, np. w wyrazie *pośnka*, p. § 118 i 119.¹

2. Zazębowe.²

a) Nieotwarte.

§ 57. Szczelinowe: *ś, ź*. Mamy tu dwie spółgłoski czyste miękkie, obie samodzielne: bezdźwięczną *ś*, np. w wyrazie *śiła*, oraz dźwięczną *ź*, np. w wyrazie *żima*. W pisowni literackiej spółgłoski te oznaczają się literami *s, z* przed *i*, dwuznakami *si, zi* przed innymi

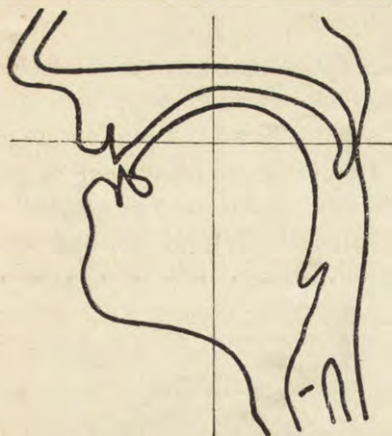
samogłoskami, przed spółgłoską zaś oraz w wygłosie wyrazów przez *ś, ź*, a więc *siny, zimny, siano, ziarno, noście, wieźmy, noś, zawież*, fonetycznie *śiny, źimny, śano, źarno, noście, wężmy, noś, zaież* (*óino*).

¹ Nazywając tu i w dalszym ciągu spółgłoski nosowe półotwarto-zwartymi, mamy na myśli tylko ich zwarcie ustne, p. § 30.

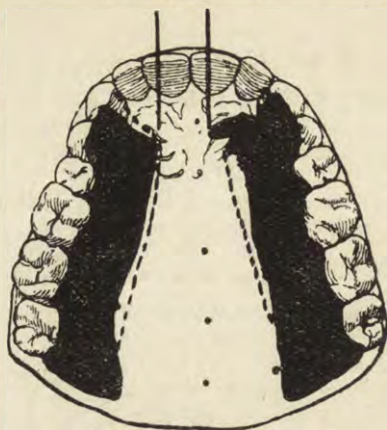
² Spółgłoski zazębowe określano i nazywano dotychczas średniojęzykowymi lub środkowojęzykowymi. Stein traktuje je jako odpowiedniki miękkie spółgłosek zębowych i pospołu z nimi nazywa je spółgłoskami zębowymi dziąsłowymi, z porównania jednak palatogramów Benniego i obserwacji wynika, że miejsce zbliżenia języka i podniebienia jest między miejscem spółgłosek zębowych i dziąsłowych. Mniej instruktywnie są w tym względzie przekroje Abińskiego. Przy spółgłoskach szczelinowych linia języka, wskazująca położenie tylko najbardziej odchylonej jego części, nie informuje tak dokładnie o stopniu wysunięcia ku przodowi.

Pewna skłonność do zaliczania tych spółgłosek do przedniojęzykowych widoczna jest nie tylko u Steina. Baudouin de Courtenay biorąc pod uwagę narząd ruchomy nazywa je „przedniośredniojęzykowymi“ MPKJ I 125, Łoś ze względu na część podniebienia zalicza je do „dziąsłowo-średniojęzykowych“ (Gram. Hist. I 139). Wreszcie raz także Benni przeciwstawia je wraz z zębowymi i dziąsłowymi jako przedniojęzykowe spółgłoskom tylnojęzykowym, zastrzegając się jednak wyraźnie: „Nie przyjmujemy przytem w tym wypadku znaczenia terminologii i nazywamy dźwięki te przedniojęzykowymi, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że są już częściowo środkowojęzykowymi; idzie nam raczej o odróżnianie tylnych od przednich“ (Metoda palat. 23). Natomiast we wcześniejszych Studjach fonetycznych PF VIII 271, 1916 i późniejszej Fonetyce opisowej w GZ traktuje te głoski jako „wyłącznie środkowojęzykowe“.

Określenie tych spółgłosek jako odpowiedników miękkich spółgłosek zębowych (Stein) z pominięciem różnicy w miejscu artykulacji utrzymać się nie da ze względu na istnienie bliższych spółgłoskom *s, z, c, z* ich odpowiedników miękkich.



Rys. 36. Nastawy spółgłoski ś.

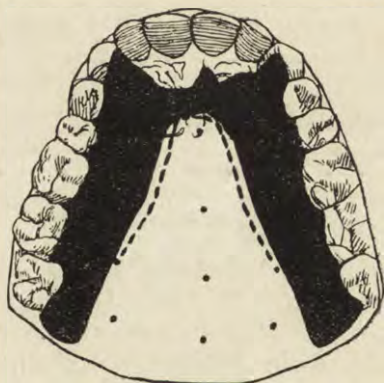


Rys. 37. Miejsce zetknięcia przy ż (czarna plama) i ś (jeszcze po linię kreskowaną).

§ 58. Zwartoszczelinowe: *c, ź*. Należą tu dwie spółgłoski czyste miękkie, obie samodzielne: bezdźwięczna *ć*, np. w wyrazie *ćis*, oraz dźwięczna *ź*, np. w wyrazie *źivny*. W pisowni literackiej przed *i* oznacza się je znakami *c, dz*, przed innymi samogłoskami znakami *ci, dzi*, przed spółgłoską oraz w wygłosie literami *ć, dź*, a więc np. *kości, gwoździ, ciało, dzieło, kość, gwóźdź*, fonetycznie *kości, gwoźzi, ćało, źeło, kość, gvuźź* (żelazny).



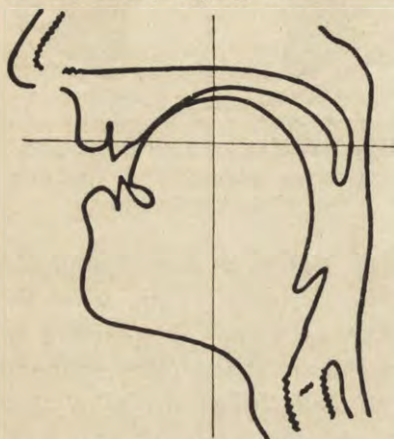
Rys. 38. Nastawy spółgłoski ć.



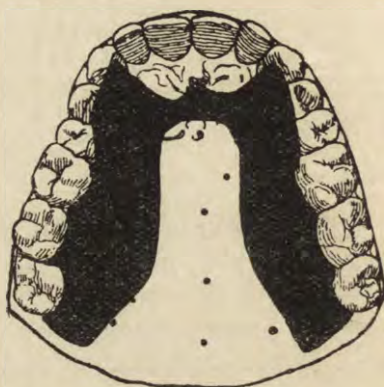
Rys. 39. Miejsce zetknięcia przy ź (czarna plama) i ć (jeszcze po linię kreskowaną).

b) Półotwarte.

§ 59. Nosowe: *ń, ń*. Należą tu spółgłoski zwarte miękkie: samodzielne dźwięczne *ń*, jak w nagłosie wyrazu *ńiva*, oraz zależne bezdźwięczne, jak w wygłosie potocznie wymówionego wyrazu *peśń*, p. §§ 118 i 119. Spółgłoskę *ń* pisze się w pisowni literackiej literą *ń* tylko przed spółgłoską oraz w wygłosie, natomiast przed *i* literą *n*, przed innymi literami samogłosek dwuznakiem *ni*, a więc *końca*, *dłoń*, *nigdy*, *nie*, fonetycznie *końca*, *dłoń*, *ńigdy*, *ńe*.



Rys. 40. Nastawy spółgłoski ń.

Rys. 41. Miejsce zetknięcia przy ń w wyrazie *Mania*.

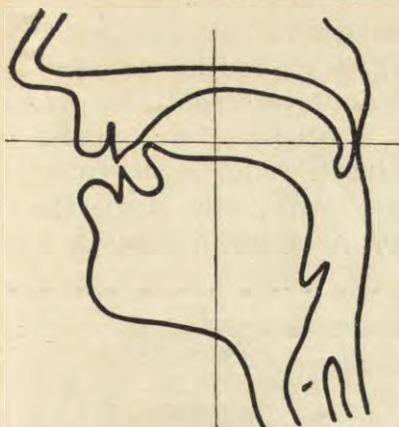
3. Działkowe.

a) Nieotwarte.

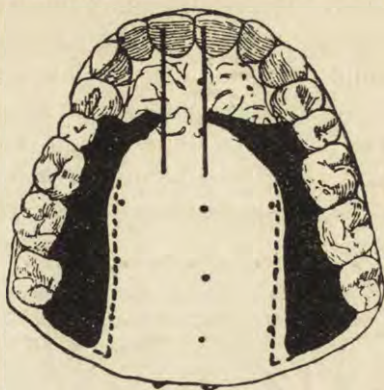
§ 60. Szczelinowe: *ś, ź, ś, ź*. Należą tu dwie spółgłoski samodzielne czyste, twarde: bezdźwięczne *ś*, w pisowni literackiej oznaczane dwuznakiem *sz*, jak w nagłosie wyrazu *śary*, lit. *szary*, oraz dźwięczne *ź*, w pisowni literackiej oznaczane znakiem *ź* lub dwuznakiem *rz*,¹ jak w nagłosie wyrazów *żaden*, *żeka*, lit. *żaden*, *rzeka* (co do genezy dwuznaku *rz* p. § 90).

W fonacji potocznej swobodnej występują, zwłaszcza przed *i*, także dwie spółgłoski zależne miękkie: bezdźwięczna *ś*, jak w nagłosie wyrazu *šiller*, lit. *Schiller*, oraz dźwięczna *ź*, jak w nagłosie wyrazu *żiletka*, lit. *žiletka* p. § 98.

¹ Podając przykłady staropolskie lub odpowiedniki wspólne wyrazów gwarowych, posługujemy się także znakiem *ř*, a więc *řeka*.

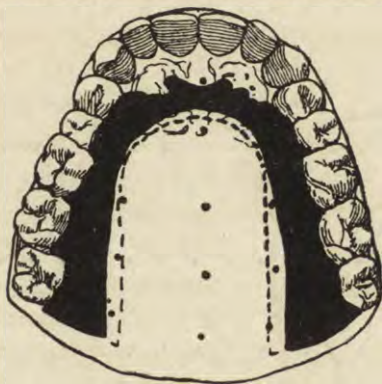


Rys. 42. Nastawy spółgłoski ś.



Rys. 43. Miejsce zetknięcia przy ż (plama czarna) i ś (jeszcze po linię kreskowaną).

§ 61. Zwartowybuchowe: ʈ, ɖ. Są to dwie spółgłoski czyste zależne, pojawiające się w języku potocznym przed spółgłoskami szczelinowymi dźwięcznymi: bezdźwięczne ʈ, np. w nagłosie wyrazu ʈšeba, lit. trzeba, oraz dźwięczne ɖ, jak w nagłosie wyrazu ɖževo, lit. drzewo, p. § 127. W pisowni fonetycznej kropka u dołu litery odróżnia je od odpowiednich zębowych.

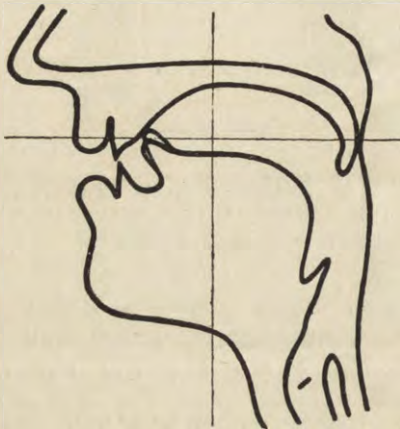


Rys. 44. Miejsce zetknięcia przy ɖ (czarna plama) i ʈ (jeszcze po linię przerywaną).

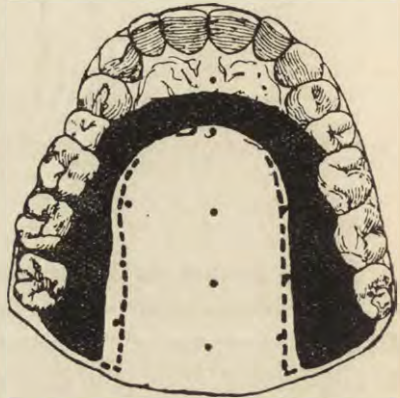
§ 62. Zwartoszczelinowe: ʧ, ʥ, ʨ, ʤ. Należą tu dwie spółgłoski czyste samodzielne twarde: bezdźwięczne ʧ, w pi-

sowni literackiej oznaczane dwuznakiem *cz*, jak w nagłosie wyrazu *čas*, lit. *czas*, oraz dźwięczne *ż*, w pisowni literackiej oznaczane dwuznakiem *dż*, jak w nagłosie wyrazu *żuma*, lit. *dżuma*.

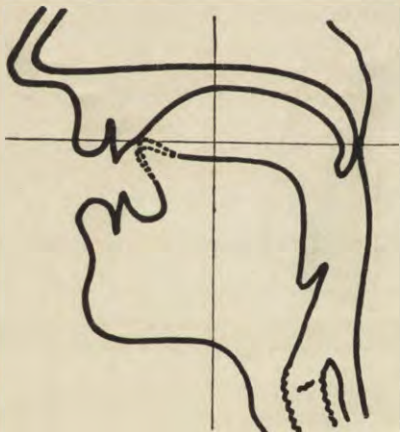
W fonacji potocznej, swobodnej pojawiają się, zwłaszcza przed *i*, także dwie spółgłoski zależne miękkie: bezdźwięczna *ć*, jak w nagłosie wyrazu *ćikago*, lit. *Chikago*, oraz dźwięczna *ź*, jak w wygłosie wyrazu *deżź (i grat)*, lit. *deszcz (i grad)*, p. § 98.



Rys. 45. Nastawy spółgłoski *ć*.



Rys. 46. Miejsce zetknięcia przy *ź* (plama czarna) i *ć* (jeszcze po linie przerywanej).



Rys. 47. Nastawy spółgłoski *r* (koniec języka, oznaczony kropkami, tworzy momentalne zwarcia i szczeliny).

b) Półotwarte.

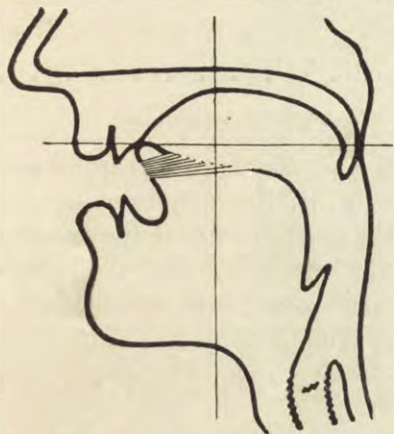
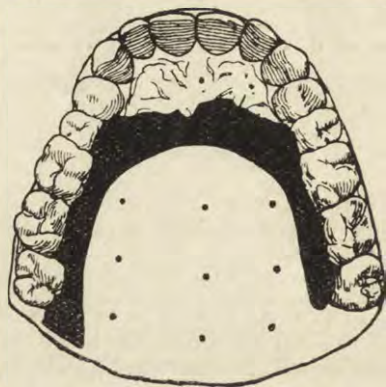
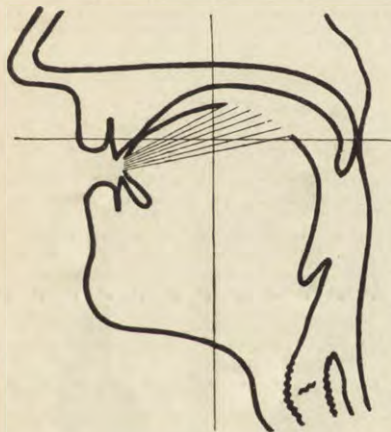
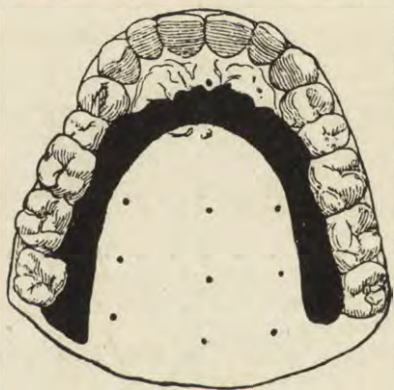
§ 63. Czyste wibracyjne:

r, ř, r̄, ř̄. Należą tu spółgłoski czyste dźwięczne: twarde samodzielne *r*, np. w nagłosie wyrazu *rak*, oraz miękkie zależne *ř*, pojawiające się np. przed *i* w nagłosie wyrazu *řinaldo*, lit. *Rinaldo*.

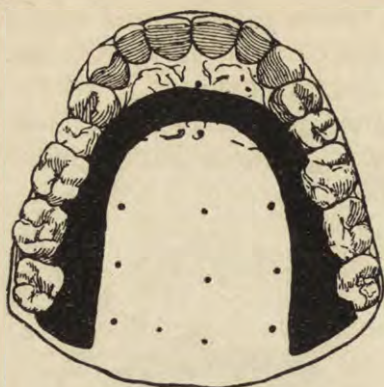
Ponadto wyróżniamy tu zależne spółgłoski bezdźwięczne: twardą *r*, np. w wyrazie *úatr*, lit. *wiatr*, i miękką, np. w wyrazie *křfi*, lit. *krwi*. Obie te spółgłoski występują w fonacji potocznej, p. § 118.

§ 64. **Czyste boczne:** *l, l', ł*. Należą tu spółgłoski czyste dźwięczne: samodzielna twarda *l*, jak w nagłosie wyrazu *las*, oraz zależna miękka *l'*, jak w wyrazie *l'is*, lit. *lis*.

Ponadto w fonacji potocznej spotykamy odpowiednią spółgłoskę twardą bezdźwięczną *ł*, np. w wygłosie wyrazu *myśl*.

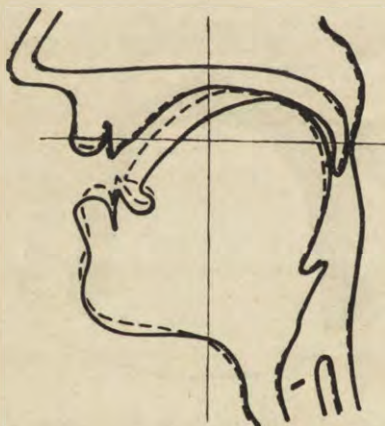
Rys. 48. Nastawy spółgłoski *l*.Rys. 49. Miejsce zetknięcia przy *l* w wyrazie *las*.Rys. 50. Nastawy spółgłoski *l'*.Rys. 51. Miejsce zetknięcia przy *l'* w wyrazach *len, lis*.¹

¹) Normalnie w transkrypcji fonetycznej głoskę tę oznaczamy literą *l*, pozostawiając literę *l'* dla głoski jeszcze bardziej miękkiej, istniejącej w pewnych gwarach.



Rys. 52. Miejsce zetknięcia przy *ŋ* w wyrazie *pączek*.

jak w nagłosie wyrazu *gra*, nadto samodzielne miękkie: bezdźwięczne *k̄*, jak w nagłosie wyrazu *k̄esa*, lit. *kiesa*, oraz dźwięczne *ǰ*, jak w nagłosie wyrazu *ǰiń*, lit. *giń*. Spółgłoski miękkie oznaczamy zasadniczo w pisowni literackiej znakiem spółgłoski twardej przed *i*, przed innymi samogłoskami dwuznakami *ki*, *gi*, np. *kir*, *naginać*, *kiedy*, *giesz*, fonetycznie *kir*, *naǰinać*, *kedy*, *ǰes*.



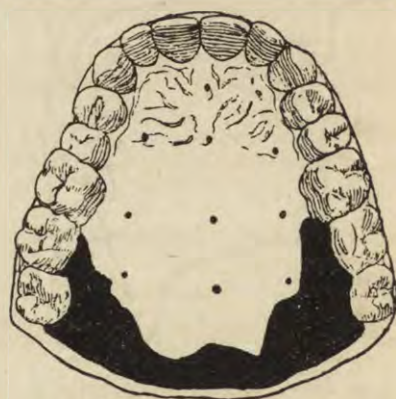
Rys. 53. Nastawy spółgłoski *k* (linja ciągła) i *k̄* (linja przerywana).

§ 65. Nosowe: *ŋ*. Mamy tu tylko jedną spółgłoskę nosową zależną zwartą, która się pojawia przed zamkniętymi spółgłoskami dźwiękowymi, np. *pońček*, lit. *pączek*, p. § 127.

II. Tylnojęzykowe.

a) Nietwarte.

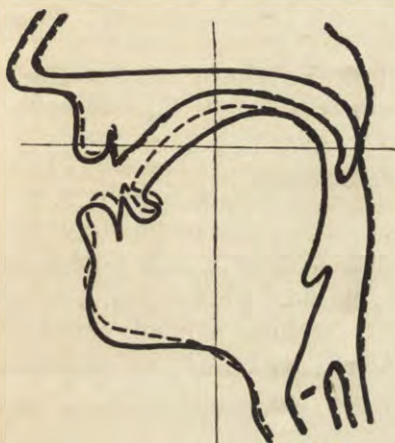
§ 66. Zwartowybuchowe: *k*, *g*, *k̄*, *ǰ*. Rozróżniamy tu spółgłoski czyste samodzielne twarde: bezdźwięczne *k*, jak w nagłosie wyrazu *kosa*, oraz dźwięczne *g*,



Rys. 54. Miejsce zetknięcia przy *k* w wyrazie *kamień*.

§ 67. Szczelinowe: χ , $\acute{\chi}$, γ , $\acute{\gamma}$. Należą tu również cztery spółgłoski czyste, z tych dwie bezdźwięczne i samodzielne: twarde χ , jak w wyrazie *oχota*, lit. *ochota*, oraz miękkie $\acute{\chi}$, jak w wyrazie *χizot*, lit. *chichot*. Nadto dwie spółgłoski zależne dźwięczne: twarde γ , jak w wyrazie *boγdan*, lit. *Bohdan*, oraz miękkie $\acute{\gamma}$, jak w wyrazie *kleγże*, lit. *klechdzie*, p. § 116.

U Polaków kresowych spółgłoski dźwięczne są samodzielne, a wymawiają je oni wówczas, gdy w pisowni literackiej odpowiada spółgłosce szczelinowej znak *h*, podczas gdy znak *ch* oznacza dla nich spółgłoskę bezdźwięczną, a więc lit. *herbata* czytają jako *γerbata*, lit. *chata* — jako *χata*, p. § 93.



Rys. 55. Nastawy spółgłosek χ (linja ciągła) i $\acute{\chi}$ (linja przerywana).

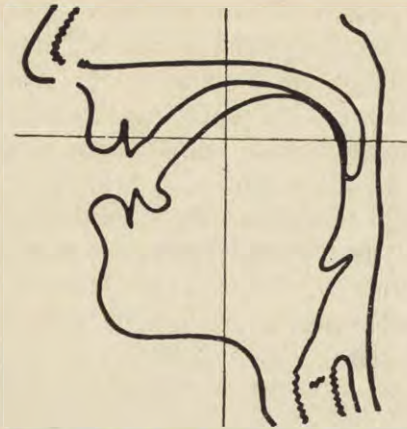
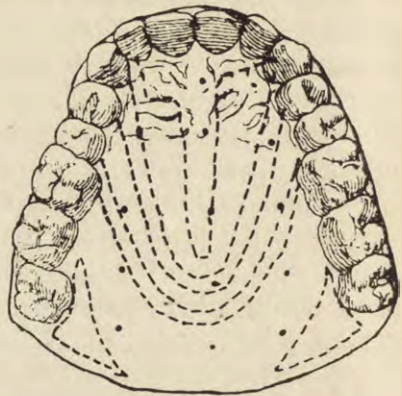


Rys. 56. Miejsce zetknięcia przy χ w wyrazie *ach* (plama czarna) i w wyrazie *hak* (do linji przerywanej).

b) Półotwarte.

§ 68. Nosowe: *n*, *ń*, *ɲ*. Mamy tu dwie spółgłoski zależne zwarte, obie dźwięczne, występujące przed spółgłoskami tylnojęzykowymi zwartowybuchowymi: twarde *n*, jak w wyrazie *bank*, lit. *bank*, oraz miękkie *ń*, jak w wyrazie *bańkem*, lit. *bankiem*. W pisowni fonetycznej oznaczają się one zmodyfikowanymi literami spółgłosek *n*, *ń*. Por. też § 125.

Ponadto w mowie potocznej pojawia się spółgłoska bezdźwięczna *ɲ* w otoczeniu spółgłosek bezdźwięcznych, np. *posɲka*, lit. *piosnka*, por. § 118.

Rys. 57. Nastawy spółgłoski *d*.Rys. 58. Miejsce zetknięcia przy *d*, *ń* w rozmaitem otoczeniu.

3. Spółgłoski krtaniowe.

§ 69. Należą tu dwie spółgłoski zwyczajnie pomijane w opisach fonetycznych jako osobne głoski. Jedna z nich polega na zwarciu i momentalnym rozwarciu wiązań głosowych, a zatem jest spółgłoską zwartowybuchową. Występuje ona np. przed samogłoską *o* po przyrostku *roz-* w wyrazie *rozorać*, a oznaczamy ją w pisowni fonetycznej apostrofem przed samogłoską, a więc *ros'orać*.

Druga spółgłoska krtaniowa ma nastawę wiązań szczelinową i polega na lekkim tarcu powietrza o zbliżone do siebie wiązadła głosowe przed następującą samogłoską, np. przed *a* w wyrazie *ano*, co oznaczamy odwrotnym apostrofem, a więc *'ano*, a przy silniejszym wydechu i akustycznym zbliżeniu do tylnojęzykowego χ — zapomocą litery *h*, np. *hano*. Por. też § 95.

4. Tablica głosek języka wspólnego.

§ 70. Głoski samodzielne i zależne.

Zestawienie to obejmuje wszystkie opisane głoski języka wspólnego. Nie uwzględniono w niej konsekwentnie stopniowości otwarcia narządów mowy, by umieścić samogłoski szerokie, a zarazem niskie najniżej w odpowiedniej rubryce. Znaki głosek zależnych odróżniono zapomocą nawiasów.

II. Gwarowe i staropolskie odpowiedniki głosek języka wspólnego.¹

1. Odpowiedniki samogłosek czystych.

§ 71. Odpowiedniki samogłoski a. W najdawniejszym okresie języka staropolskiego miała ona dwie odmianki, różniące się iloczasem: krótkie *ǎ* i długie *ā*. Różnicę tę wyczuwano jeszcze w XV wieku. Długie *ā* poczęto wcześniej przed XV wiekiem wymawiać z wyższą i bardziej tylną nastawą języka, niż *a* krótkie, a od końca XV wieku zrównano je co do iloczasu z *a* krótkim. Samogłoskę tę nazywamy *á* pochyłonom (ścieśnionem), w przeciwieństwie do *a* jasnego, dawniej krótkiego. Różnica ta zanikła w języku wspólnym w ciągu XVIII wieku na korzyść *a* jasnego, utrzymując się tylko w niektórych okolicach wspólnej polszczyzny jako prowincjonalizm jeszcze w wieku XIX, a do dziś dnia w mowie ludowej.

Odpowiedniki obu tych głosek są w gwarach rozmaite, zależnie od terenu.

Gwary północno-wschodnie, poczynając od Kociewia (z wyjątkiem Ostródzkiego, Warmji, przeważnej części Mazurów pruskich, obu gałęzi Kurpiów), gwary na wschód od linii Siedlce, Lublin, Rzeszów, nadto Stare i Nowe Kramsko (zachodnia Wielkopolska) mają wspólne *a* jako odpowiednik stp. *á* pochyłonego. Natomiast u wschodnich Mazurów stp. *a* jasne, posiada nastawę języka wyższą i bardziej przednią, zbliżoną do wsp. *e*, co oznacza się jako *ǎ*, *ǎ*, np. *pravďa* (*prǎvda* na Warmji), *dalekǎ droǎǎ*, *muǎǎ* PW 407 (co do miękkiego *ǎ*, *ǎ*, p. §§ 92 i 99).

Poza obszarami, mającymi tylko *a* jasne, ewentualnie *ǎ*, reszta gwar posiada *a* jasne i rozmaite, zależnie od terenu, odpowiedniki stp. *á*:

1) *ǎ* pośrednie między *a* i *o* posiadają gwary beznosówkowe północno-śląskie, gwary między Lublinem i Siedlcami oraz pn. mazowieckie (Warmja, przeważna część Mazurów pruskich i obie gałęzie Kurpiów) z wyjątkiem Ostródzkiego, a więc *prǎvda*, *trǎva*;

2) *o*, a więc *provda*, *trova*, wymawia Ostródzkie, Mazowsze stare, ziemia Chełmińska, wschodnia Wielkopolska oraz gwary

¹ Zasięgi (tereny określonych sposobów wymowy) cytuję z Nitscha DJP. Przykłady pochodzą zasadniczo też z DJP, także z PW, Chrz., Rym. oraz z Wyboru polskich tekstów gwarowych Nitscha, z zachowaniem pisowni zapisywacza i z dokładnym podaniem miejscowości i stronicy.

środkowej i południowej Polski, nadto wieś Dąbrówka w zach. Wielkopolsce;

3) zachód Polski od linii Kępno, Środa, Gniezno, Bydgoszcz, z wyjątkiem okolic Łopienna (p. wągrowiecki, gdzie mamy głoskę wyższą i tylniejszą od *o*) jako odpowiednik stp. *á* ma dwugłoskę z *u*:

a) *âu* na Śląsku środkowym, pod Czarnkowem i Wieleniem oraz w niektórych dialektach kaszubskich;

b) *â^u* koło Tucholi;

c) *ô^u* na Pałukach i Krajnie;

d) *ou* na północnym Śląsku;

e) *ou* w reszcie gwar zachodnich.

W niektórych gwarach wschodnich tego obszaru w zgłoskach zakończonych na spółgłoskę brak drugiej części dwugłoski, np. *óelkou trouva* ale *čorny ptok*, lub przed *i*, a więc *čourny ptouk*, ale *noįstaršy*, rzadziej przed *r*, np. *čorny ptouk*.

4) W niektórych gwarach kaszubskich mamy tu okrągłe *ö*, np. *tröva*,¹ *pöuni* lub zamknięte *ê*, np. *ptêx*.

Co do *a(N)* por. § 79, 112.²

Literatura. Co do odpowiedników stp. *á* w okolicach Łopienna, p. Tomaszewski, Samogłoski *â*, *o* w gwarach północnej Wielkopolski, PF XII 130.

§ 72. Odpowiedniki samogłoski *e*. W języku staropolskim w najdawniejszym okresie istniały dwie jego odmianki, różniące się iloczasem: *ě* krótkie i *ē* długie. To ostatnie jeszcze przed XV wiekiem zaczęto wymawiać przy wyższej i przedniejszej nastawie języka, jak odpowiednie krótkie, nie odróżniając go od końca XV wieku pod względem iloczasu. To wyższe *e* w wymowie było dźwiękiem pośrednim między *e* dzisiejszym, a *i* lub *y*, oznaczano je zaś znakiem *é*. Głoskę tę będziemy nazywać *e* pochyłomem, w przeciwieństwie do *e* jasnego. Istniało ono w wymowie jeszcze przez cały wiek XIX, utożsamiający się z *i* lub *y*, a oznaczanie jego zniosły przepisy ortograficzne Akademii Umiejętności dopiero w r. 1891. W ciągu wieku XIX znikało ono w wymowie w coraz to liczniejszych wyrazach, a jeszcze dzisiaj zależnie od okolic utrzymuje się w poszczególnych wyrazach, np. *mliko*, *śf'ica*, *kořita* i paru innych. Nie jest to wymowa błędna, ale przestarzała.

¹ Kreska przed zgłoską oznacza, że zgłoska ta jest przyciskową.

² Litera *N* oznacza następującą spółgłoskę nosową.

Staropolskiemu *e* jasnemu odpowiada w gwarach *e* takie, jak w języku wspólnym. Jedyne różnice wykazuje dialekt kaszubski Jastarni, gdzie po spółgłoskach miękkich wymawia się okrągłe *ö*, a więc 'jöden, 'böřeš, w Strzeczcu zaś zamknięte *é* przed samogłoskami wąskimi w następującej zgłosce, a więc 'zėmi, 'sėzi, 'mėχyi, ale 'zeńa, 'sezq, 'mex, w Borzyszkowach podwyższone po twardych, a więc *ńesé*, z wyjątkiem przed *r*: *sercé*.

Brak osobnych odpowiedników stp. *é* jest właściwością Łowickiego oraz dialektu miechowsko-kieleckiego.

Niewiele wyższą nastawę od wsp. *e* spotykamy jako odpowiednik stp. *é* w Suwalskiem. Poza tem na całej północy ma ono nastawę podniesioną do wysokości wspólnego *y*, ale bardziej tylną, zbliżoną do wsp. *e*, co oznacza się jako *ŷ*. Głoska ta jest różną od tamtejszego *i*, będącego odpowiednikiem wspólnego *i* oraz *y*, np. *bŷda*, ale *lis*, *riba*.

Reszta Polski rozpada się na trzy tereny:

1. Południowa Małopolska, cały Śląsk i przeważna część Wielkopolski ma *é* równe wsp. *y*, ale różne, niż wsp. *i*, np. *śmŷx*, *ŷyřba*, jak *ryby*, ale *ńići*, *kii*. Utożsamienie odpowiedników *é* i *y* nie nastąpiło w tych gwarach wielkopolskich, które na miejscu *y* w wygłosie mają *-yi* p. § 77, a więc *ŷy*, *d^oobry* (stp. *dobré*), ale *dobryⁱ* (wsp. *dobry*).

2. Południowa część woj. kieleckiego od Szczekocin ma po miękkich *y*, po twardych *e*, np. *śmŷx*, ale *żeka*, *desc*, na zachód zaś i po prawym brzegu Wisły tylko *y*, np. *śmŷx*, *żyka*, *dysc*.

3. Reszta Polski zamiast stp. *é* ma najczęściej *i* po miękkich, *y* po twardych, a więc *śmiŷ*, *piršy*, *gryŷ*, *syr*, jak *ńikt*, *ty*, także w okolicach niemazurzących za Wisłokiem.

Co do *e(N)* p. § 79.

§ 73. Odpowiedniki samogłosek *o*, *ó*: a) *Stan staropolski*. W języku stp. w najdawniejszej epoce istniały dwie odmianki: *ö* krótkie i *ō* długie. To ostatnie jeszcze przed XV wiekiem zaczęto wymawiać z bardziej wysoką i tylną nastawą języka, jak *ö* krótkie, przyczem od końca XV wieku przestano wyczuwać różnicę iloczynową. Po XVI wieku głoskę tę coraz więcej utożsamiano z *u*, oznaczając ją tradycyjnie znakiem *ó*. Samogłoskę tę nazywamy *o* pochyłonom.

§ 74. b) Gwarowe odpowiedniki wsp. *o*. Wymowę wspólną jednogłoskową posiadają gwary północno-wschodnio-południowe

(granice szczegółowe por. Nitsch DJP 434-5), natomiast zachodnie i środkowe mają rozmaite odpowiedniki dwugłoskowe z wyjątkiem Kramsk, pn. wsch. Poznańskiego nad górną Notecią i pd. wschodu koło Jarocina.

Dwugłoska ta na Krajnie, we właściwej Wielkopolsce i na pn. Śląsku ma pierwszy składnik *o* — *u*, drugi *e* — *o*, np. *oę*, *uo*: *koęza*, *k^uosa*, przyczem *e* występuje najwyraźniej w wygłosie i w dwugłosce *uo* (jako odpowiedniku wsp. *o*, *ło*, a na północy też *vo*), gdzie zam. wsp. *o* mamy *e*, np. *uękuę*, *uęfca*, *sęetki*, *uęda* 'woda', ale *k^uosa*. Wskutek tego niema różnicy odpowiedników wsp. *ło* i *o* tak, że wsp. *pot* i *plot* brzmią tam jako *pęet* (*poęt*). Na Kaszubach w dial. pd. wsch. zaborskim występuje tylko w wygłosie dwugłoska: *toę*, *tegoę*, ale *pole*, *noga*; u Słowińców bez względu na rodzaj poprzedzającej spółgłoski *uę*, np. '*kuępa*, '*sluęvø* (DJP 485). Poza tem mamy inne odpowiedniki po sp. wargowych, tylnojęzykowych i w nagłosie, inne po przedniojęzykowych i po *u* (= *t*), np. bylackie: *kuęt*, ale *nos*, *glos*, borzyszkowskie: *męeře*, ale *to*, *guova*, kabackie: '*uęiędǎ*, '*niębuǒ*, ale '*brüozǎ*, *mǎstø*, luzińskie: '*kuęsa*, ale *nięc*, Gora: '*kuymyęra*, ale *nięc*, '*sięstra*.

W środkowej Polsce mamy dwugłoskę zawierającą na drugim miejscu *o*, na pierwszym zaś króciutkie *u*, najsilniejsze po wargowych i tylnojęzykowych, a więc np. w wyrazach *p^uole*, *k^uość*, słabsze po przedniojęzykowych twardych, np. *d^uobry*, *r^uoście*, najsłabsze i najrzadsze po miękkich, np. *s^uostra*, *ć^uotka*. W nagłosie zawsze *uo*, np. *uofca*. Na obszarze tym wyróżnia Nitsch pas od Rajbrota (między Limanową a Bochnią) do Wielowsi pod Tarnobrzegiem, gdzie zam. wsp. *o* po przedniojęzykowych wymawia się *e* (bez *u*), np. *v-dareuǐźne*, *męørdevali*, *de-Tǎrneva*, po innych zaś *o* z nastawą przedniejszą t. j. *ö* (oznaczane czasem literą *ø*), np. *uępstaż* (na...), *pęoza* 'poza', *sęuǐe*, *vęølǎu*, *ęuępy* Śmigno 89-90.

Na całym obszarze *o* zasadniczo dwugłoskowej wymowie mamy wymowę jednogłoskową przed spółgłoskami nosowemi i *u* z dostosowaniem *o* do samogłoski najpodobniejszej, a więc *koń*, *kōń*, *kuń*, *koęe*, też *kǎuo* (*ptǎuk*), *gōuy* (*ptōuk*), na Kociewiu (brak *ǎ*) *śautis*, *żauti* 'sołtys, żółty'.

Co do *o(N)* p. § 112.

Literatura. Szczegóły co do odpowiedników wsp. *o* w pn. Wielkopolsce u A. Tomaszewskiego, Samogłoski *ǎ*, *o* w gwarach północnej Wielkopolski, PF XII, 130.

§ 75. c) Gwarowe odpowiedniki stp. ó. Wymowę staropolską posiada tylko Suwalskie, a więc ó nieco wyższe od wsp. o; wymowę wspólną dzisiejszą mają dialekty: chełmiński, kujawski, gwary starego Mazowsza oraz większej części Małopolski, a więc *bur, sul, boru, soli*, także na pd. kaszubszczyźnie, przed *i, ń*, np. *muź, kuńi*. Natomiast dialekty śląskie, wielkopolskie, pomorskie i nowszego Mazowsza mają różne odpowiedniki dla stp. ó i o.

Jednogłoskowe odpowiedniki ma zachód Wielkopolski:

1) stp. ó (też wsp. *oN*) brzmi jako *u*, stp. *o* — jak *ó^u* w dialekcie czarnkowsko-lubaskim i w mazurzącym wieleńskim, np. *gura, kuń*, ale *kó^ura*;

2) stp. ó (też wsp. *oN*) brzmi jako *u*, ale stp. *o* — jako *ů*, a więc z nastawą niższą, niż przy wsp. *u*, zbliżoną do *o*, w dialektach pd. wielkopolskich, np. *grup*, ale *grůbyi*; odwrotnie w dialekcie kramskim, np. *vůs* 'wóz', ale *kurů, źelune*;

3) obie samogłoski (też przed *N*) brzmią w Dąbrówce po sp. wargowych twardych, tylnojęzykowych i w nagłosie jako *u*, po innych zaś i po *u* (*t*) jako niskie *ů*, w wygłosie jako *ou*, a więc np. *bul, gura, usmyi*, ale *nůs, nůt, stůdńa, guůpi, kleiůu* 'kleju'; *červune, kuń, ˘una*, ale *źelůne, suůma*.

Dwugłoskowe odpowiedniki mają obszary z dwugłoskową wymową wsp. *o*, z temi samemi składnikami, ale o wyższej nastawie języka, a więc *óę, ůy*, a nawet *uu*, np. *bóęr, gůęra, suul*. Po *u* wymawia się nawet *y* lub *y*, co doprowadza czasem do utożsamienia wsp. *łó, tu* i *ty*, np. *uyška* 'łózka' i 'łyzka' *uypina* 'łupina'. Wymowa dwugłoskowa istnieje też na Kaszubach, np. słowińskie *góurǎ, króul*, borzyszkowskie *gyyra*, ale *krůl*.

§ 76. Odpowiedniki samogłoski u. Naogół w większości gwar mamy wspólne *u*. Jedyne w gwarach zach. wielkopolskich odpowiednikiem wsp. *u* jest dwugłoskowe *ó^u*, np. *ió^usyi* 'uszy'. Wogóle zaś często zam. *u* mamy obniżone *ó* przed półotwartymi, np. *zmóra, róua, gatónek, fónt* i t. p. Ponadto na obszarach z dwugłoskową wymową samogłoski *o* wsp. *tu* brzmi jako *uy*, np. *uypina*.

W języku staropolskim było też *ū* długie, długość ta jednak nie wywołała podwyższenia nastawy języka tak, że po zaniku długości pozostało tylko jedno *u*. Jedyne w gwarach kaszubskich różnica ta się utrzymała: długie *ū* posiada inne odpowiedniki, niż *u* krótkie, które najczęściej brzmi jako tylne *ě*

np. *lūt*, ale *lěze*, z wyjątkiem po spółgłoskach wargowych i tylnojęzykowych, gdzie mamy *ŭ* krótkie, np. *muḡa*, *kuḡpic*, *kuḡęc*. W związku z tem u Słowińców *ū* brzmi jako zamknięte lub otwarte *ü*, np. *kuḡa*, krótkie zaś *ŭ* po wargowych, ząbrowych i tylnojęzykowych jako *u*, np. *kuḡęc*, po innych zaś jako *ě*, np. *řęcęc*. U Bylaków podobnie *mūr*, ale *muḡra*, t. j. stp. *ŭ* || *u*. W Borzyszkowach wymowa *ü* tylko po przedniojęzykowych, np. *dūša*, *žūra*, *kluč*, ale *mur*, *kura*, na pn. zach. wejherowskiego *i*, np. *ti*, *Kartizě*, po wargowych i tylnojęzykowych *ui*, np. *kuḡipic*, *muḡa*, *uḡzda*. W Borzyszkowach w wygłosie *ŭ*, np. *gnoḡŭ*, *časŭ*, ale *bḡeguy*.

Co do *u(N)*, p. § 112.

§ 77. Odpowiedniki samogłosek *y*, *i*. Różnicę między *y*, *i* zachowują gwary zachodnie i południowe do linii idącej Notecią, Wisłą, od Warszawy w pewnem oddaleniu od prawego brzegu Wisły i Wieprza aż do Parczewa, nadto dialekt suwalski, w którym w zgłoskach przyciskowych *y* ma nastawę dwugłoskową, np. *my¹sy*, *psy¹*. Na obszarze tym wyróżniamy dwa tereny, różniące się nastawą wspólnego *y*:

1. Wielkopolska posiada *y* wąskie lub dwugłoskowe, zwłaszcza w wygłosie, np. *m^uŭŭyli*, *gd^y*, *ps^yšet* Maniewo 144. Wymowa ta obejmuje zachodnią Wielkopolskę po Ostrzeszów, Pleszew, Wrześnię i Żnin, z wyjątkiem Nowego i Starego Kramska.

2. Małopolska południowa i Ziemia Czerwieńska ma odpowiednik szerszy, niż wsp. *y*, podobny do wsp. *e*, np. *ryba*, *sŷn*.

Na północ od wskazanej granicy rozróżniania *i*, *y* wymawia się tylko *i*, a więc *śito*, *żima*, *sin*, *kozi*, np. *żito*, *najwjan¹ci łaži*, *ni majó roboti* Milewko 172.¹

W stp. istniały też *i*, *y* długie, które jakościowo się ostatecznie utożsały z odpowiedniami krótkimi.

Odbicie tej iloczynowej różnicy mamy tylko w kaszubszczyźnie, gdzie krótkie stp. *ĩ*, *ỹ* (także *ę*, *q* krótkie) ma odpowiednik w tylnem *ě*, np. *žit*, ale *žěda* 'żyd-a', *lěs* 'lis', *běc* 'być', *cěgnoc*, ale *cěgni*, stp. *ciągnąć*, ale *cięgni*, z wyjątkiem po kaszubskich miękkich, np. *bić*, *nŷwa*, *oŷksŷ* 'większy'.

Co do *i(N)*, p. § 111; co do *(y)N*, p. § 79.

¹ Według badań M. Jasińskiego, Dialekty okolic Ciechanowa (rękopis), poza granicami ustalonymi przez prof. Nitscha rozróżnienie *i* od *y* posiadają także gwary powiatów: płońskiego, sierpeckiego, mławskiego, ciechanowskiego, pułtuskiego i przasnyskiego.

2. Odpowiedniki samogłosek nosowych.

a) Nastawa językowa.

§ 78. Stan staropolski. W języku XII wieku istniały dwie samogłoski nosowe: 1) *ą* t. j. *a* ścieśnione nosowe, następujące zasadniczo po spółgłoskach twardych, oraz 2) *ą̄* t. j. *a* nosowe przednie, zbliżone do *e*, następujące zasadniczo po spółgłoskach miękkich. W XIII w. poczęto obie te głoski wymawiać jednako, oznaczając je w wielu tekstach jednym znakiem *o*. Istniała jednak różnica iloczynowa, podobnie jak przy innych samogłoskach, a więc ta jedna nosówka występowała jako krótka lub jako długa. Od XV wieku różnica iloczynowa ulega zatarciu, nosówkę krótką zaczyna się wymawiać jako *e*, nosówkę długą jako *ą̄*, dopiero w późniejszych wiekach jako *o*, przyczem oczywiście już w staropolskim istniały różnice prowincjonalne i gwarowe.

§ 79. Stan gwarowy: I. Odpowiedniki wspólnego *e*. Odpowiedniki wspólnego *e* polegają w wielu gwarach przede wszystkim na odmiennej nastawie języka, aniżeli w języku wspólnym. Rozróżniamy tu trzy zasadnicze typy odpowiedników:

1. Odpowiedniki o nastawie bardziej tylnej, ale również jak w języku wspólnym, średniej, a więc takiej jak przy wsp. *o*, np. *ćoski*, *zoby* lub *ćoski*, *zoby*, *ćelo*. Tak mówią w Imieliniu i Miedznej (wsch. pow. pszczyńskiego), np. *gonstey* Miedzna 79, gdzie taki sam odpowiednik ma wspólne *a* przed *N*, a więc *bratońec*, *kijoni*. Nadto w wąskim pasie od Oświęcimia przez Andrychów, Suchą poza Limanową (np. *pikę* Lubomierz 71, *do księdza* Kasina W. 72, *światym* Inwałd 72, *żopkujo* 'dziękuję' Zagórze 75), gdzie taki sam odpowiednik ma także *e* przed *N*, np. *z bratom*, *beromy*, a nawet *y* przed *N*, np. *son* 'sen' i 'syn', por. *jedon* Lubomierz 69, *ton* Kasina 71, *po całom niebie* Inwałd 72, *inąu* *xraba sona*, a *ton son nimuk nic ies* Zagórze 74. Nastawę nieznacznie podwyższoną w postaci *ó* mają Kramska, np. *zómby*, *ćosko* 'ciężką', *óizo krovo*, także w grupie *aN*, np. *tóm*, *sóma*.

2. Odpowiedniki o nastawie bardziej tylnej, ale zarazem szerokiej, jak przy wsp. *a* istnieją na Kaszubach, np. *óaci*, *bąda*, na Kociewiu (*bańdzie*, *žitam* Milewko 172), w Borach Tucholskich (*nanża*, *jednamu* Stobno 153), wsch. Krajnie (*bądó*, *jedan* Piesna 151), w ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej (*cofnyli śa*, *chlebam*

Wabcz 162), na starem Mazowszu (*psańica* 'pszenicę' St. Bródno 182) z obiema gałęziami Kurpiów (*bande*, *iedynamu* Charciabałda 189) i w zach. Warmji (*śa*, *s tam śfatam* Sząbruk 212). Na obszarach tych wsp. *eN* ma więc odpowiednik *aN*, z wyjątkiem gwar wysińsko-kiszewskich, gdzie obok *gąś*, *gamba* jest *tjń*, *ćjmnno*.

Taką samą wymowę posiada także niewielka zach. część Śląska po lewym brzegu Odry, np. *ząby*, *iązyk*, *pasą krową*, natomiast cały dawny Śląsk pruski w śródgłosie po spółgłoskach miękkich wymawia *ŷ*, a więc *ząby*, *częsty*, *studnią*, ale *pyta* i t.p. Odpowiednik *ę* szcążtkowo spotyka się też od lewej strony dolnego Sanu koło Niska, przez Janowskie na pd. wsch. od Lublina. Na całym tym obszarze niema równoległości w traktowaniu wsp. *eN* lub *aN*.

Wymowa *ą* obejmowała, jak dowiódł Nitsch, większe obszary, czego dowodzi wymowa *śano*, *páni* pod Tarnobrzegiem, Niskiem i Janowem, lub *seno*, *koleno*, a nawet *śjno*, *pyńi*, *tjń* koło Żnina (t. zw. Pałuki), na Krajnie (granice pow. wyrzyskiego i złotowskiego), szcążtkowo na Kujawach pod Inowrocławiem. Prawdopodobnie, gdy zamiast *gąsi* zaczęto tam wymawiać *geśi*, tak samo zam. *kolano* pojawiła się wymowa *koleno*.

3. Odpowiedniki o nastawie średniej przedniej lub nieco podwyższonej i wysuniętej ku przodowi, równoległe z gwarowymi odpowiednikami stp. *é*, a więc *e*, *ę*, *ŷ*, *u*, *i*, np. *pęść*, *pęść* — *beda*, *pyść*, *pyść* — *byda*, *piść* — *śnik*. W wygłosie natomiast zawsze *e*. Takie odpowiedniki posiada reszta Polski.

II. Odpowiedniki wspólnego *o*. Staropolską wymowę *ą* zachowały tylko gwary pn. małopolskie, w których wsp. nosówki mają odpowiedniki czyste, np. *ksąska*, *pyty*.

W Wielkopolsce z wyjątkiem pn. wschodu od linii Września — Chodzież, w ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej, na zach. Mazowszu po Przasnysz i w pasie po obu stronach Wisły po Lublin odpowiednikiem wsp. *o* jest *u*, a więc *punty*, *ksuśka*.

Poza tem niekiedy zależnie od pozycji *o*, *ó*, *u* (czyste lub nosowe). Podobnie też na Kaszubach, np. borzyszk. *dóp*, *pa-jońk*, *vòs*.

Literatura. Oprócz DJP, także Nitsch, Z historii narzecza małopolskiego, SG II 451.

b) Nastawa miękkiego podniebienia.

§ 80. Zupełnie nosówek nie mają obszary północnej Małopolski na wewnątrz linii, obejmującej Miechów, Kielce, Radom, Sandomierz, a opierającej się o Rzeszów i Tarnów, na zachód od Krasnostawu między Rawą i Opoczmem, w jednym miejscu na Krajnie, koło Kęt i na pn. zach. od Nowego Sącza. Odpowiednikami samogłosek nosowych są tam samogłoski czyste, bez następującej spółgłoski nosowej, o nastawach omówionych powyżej.

W innych gwarach odpowiedniki samogłosek nosowych co do rodzaju nastawy gardłowej są zależne od rodzaju następujących głosek i zostaną omówione w rozdziale dotyczącym grup głoskowych, p. §§ 107-110.

3. Odpowiedniki spółgłosek wargowych.

§ 81. Odpowiedniki spółgłosek twardych. Spółgłoski twarde mają zasadniczo tę samą wymowę, co w języku wspólnym. Jedyne spółgłoska *v* różni się w niektórych pozycjach i okolicach sposobem wymowy. Mianowicie w środkowo-północnej Wielkopolsce i zach. Krajnie, na pn. zach. od linii, idącej od Międzyrzecza, nieco na pn. od N. Tomysła i Śremu, przez Konin z górną Notecią do Nakła i przez Złotowo, nadto na pn. Kaszubach — wspólne *v* ma w nagłosie, rzadziej w śródgłosie, odpowiednik dwuwargowy szczelinowy *w* lub samogłoskowy *u*, a więc *woda*, *uoda*, *prauo*. W środkowej Wielkopolsce *uo-* nagłosowe jest więc odpowiednikiem wspólnego *o-*, *to-* i *vo-*, np. *uofca*, *uopata*, *uoda*.

Na Kaszubach, z wyjątkiem zaborskiego i Słowińców, wsp. *vo-* ma odpowiednik *uo-*, *ue-*, np. *'uēda*, *uōs* (l. mn. *'uēzē*). U Słowińców wsp. *v* po samogłoskach okrągłych ma odpowiednik *u*, np. *'preūdā*, *rōū*.

§ 82. Odpowiedniki spółgłosek miękkich. W gwarach pn. polskich poboczna nastawa środkowojęzykowa wąska wyodrębniła się jako osobny element głoskowy, zależnie od terenu, o rozmaitej wartości głosowej, co możnaby przedstawić w następującym schemacie:

<i>ǫ</i> :	—	<i>ǫĭ</i>	—	<i>ǫĵ</i>	—	<i>ǫś</i> (<i>pś</i>)	} z zanikiem elementu wargowego.
<i>ǫ</i> :	—	<i>ǫĭ</i>	—	<i>ǫĵ</i>	—	<i>ǫż</i> (<i>bż</i>)	
<i>ǫ</i> :	—	<i>ǫĭ</i>	—	<i>ǫĵ</i>	—	<i>ż</i> (<i>ź</i>)	
<i>f'</i> :	—	<i>f'ĭ</i>	—	<i>f'ĵ</i>	—	<i>ś</i> (<i>ś</i>)	
<i>m</i> :	—	<i>mĭ</i>	—	<i>mĵ</i>	—	<i>n</i>	

§ 83. Odpowiedniki spółgłosek ρ , δ , f' , \acute{u} . Rozmieszczenie tych rozmaitych odpowiedników i ich drobniejsze odmianki przedstawiają się następująco.

Wsp. ρ , δ , f' , \acute{u} mają odpowiedniki gwarowe $\dot{\rho}\acute{\chi}$, $\delta\acute{\gamma}$, $f'\acute{\chi}$, $\acute{u}\acute{\gamma}$ w dialekcie borowiackim na granicy kaszubskiej, pn. Kociewiu, w pn. wsch. pasku ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej, na pn. od linii, idącej przez Płońsk, Pułtusk, Bug za Małkinie, stąd na zachód od linii Czyżewo—Grajewo i granicy politycznej, a więc $\dot{\rho}\acute{\chi}$ es, $\delta\acute{\gamma}$ i, $\acute{u}\acute{\gamma}$ ino.

W środku tego obszaru, t. j. w dialekcie ostródzko-warmińskim, w pow. niborskim, szczycieńskim i u Kurpiów z wyjątkiem ich wschodniej części mamy wymowę $\acute{\rho}$ s, $\acute{\delta}$ ż lub p s, b ż, np. p sés, \acute{c} ebże. Wyodrębniony element spółgłoskowy zasadniczo się tu zrównał z odpowiednikami wsp. s , z , których wymowa waha się od s , z do $\acute{\chi}$, $\acute{\gamma}$, jak np. u Kurpiów $\dot{\rho}\acute{\chi}$ es i na $\dot{\rho}\acute{\chi}$ e, $\acute{\gamma}$ e\acute{\gamma}e lub \acute{z} e\acute{z}e 'wiezie'. W dialekcie ostródzko-warmińskim wsp. s , z ma odpowiedniki \acute{s} , \acute{z} , a więc p sés, $b\acute{z}$ ýda, \acute{z} ara, tak samo jak \acute{s} e\acute{z}i, \acute{z} ima. Zmieszania tego niema u wschodnich Mazurów pruskich, wsch. Kurpiów i na pd. wschód od nich, bo wsp. s , z ma tu odpowiedniki \acute{s} , \acute{z} , a więc $\dot{\rho}\acute{\chi}$ es, $\acute{\gamma}$ ilk, czasem $\acute{\rho}$ s'es, \acute{z} ilk, ale p sé, \acute{z} ima.

W wygłosie wielu wyrazów zachowały się także u inteligencji na pn. wsch. Mazowszu odpowiedniki stp. spółgłosek wargowych miękkich, o ile są miękkie w języku wsp. również w innych formach, np. g o\acute{t}o\acute{\rho}\acute{\chi}, k urp\acute{\chi}, o \acute{t}\acute{\chi} lub k arp\acute{s}, o \acute{t}\acute{\chi}; także żeńskie, np. d r\acute{a}p\acute{\chi}, g \acute{t}e\acute{\rho}\acute{\chi}, O str\acute{u}\acute{\chi}, $-o$ \acute{\gamma}i, ale stale na $-e\acute{f}$: k ref, m ar\acute{x}e\acute{f}, $\acute{\gamma}$ or\acute{o}\acute{g}e\acute{f}. Natomiast w rozkaźniku zawsze k up, według k upcie. Zachowanie odpowiedników miękkich jest cechą pn. Kociewia, dialektu malborsko-grudziądzko-lubawskiego, całych Prus Wschodnich oraz na pn. wsch. od linii Mława — Maków.

Wspólne \acute{u} , f' mają odpowiedniki w spółgłoskach \acute{z} , \acute{s} lub $\acute{\gamma}$, $\acute{\chi}$ albo wreszcie jak we wsch. Warmji \acute{z} , \acute{s} , a więc np. \acute{z} ara, \acute{s} igel — $\acute{\gamma}$ ara, $\acute{\chi}$ igel — \acute{z} ara, o \acute{s}era 'ofiara'.

W gwarach pn. polskich nadto wsp. \acute{u} w grupach $\acute{s}\acute{u}$ -, $\acute{c}\acute{u}$ -, $\acute{z}\acute{u}$ - ma odpowiednik twardy i dźwięczny, np. \acute{s} vat, \acute{s} vi\acute{n}a, \acute{c} v\acute{\gamma}ré, \acute{n} e\acute{z}v\acute{\gamma}ć. Wymowa taka obejmuje Kociewie, następnie granica pd. idzie Wisłą po Płock, przechodzi na prawy brzeg biegnąc na pd. zachód od Sochaczewa, zwraca się od Grójca w kierunku pn. wsch. i przechodzi na pd. od Siedlec do granicy, od której odchyła się na pd. od Tykocina ku zachodowi, pozostawiając na

wsch. Suwałki i sięgając w wyrazie *sfyńa* w widły Wisły i Sanu, p. też § 116.

Wsp. miękkie *o* w pewnych pozycjach ma inne odpowiedniki w gwarach. Na Mazowszu ma ono odp. *i* w końcówce *-oŭ*, np. *chłopakoju* 'chłopakowi', podobnie też u Słowińców, np. *vuø-łejü*. W kaszubskim odpowiednikiem wsp. *ó* jest *i* także po *s*, np. borzyszk. *siat*, *siŭca*, także między samogłoskami, np. *raŭkaŭca*, w przyrostku *-oic*, *-eic* (lub *-óc*, *-éc*), np. słowiń. *Pa'vloic*, sworz. *Kovalikóc*, *żandaréc*.

§ 84. Odpowiedniki spółgłoski *m*. Wspólne *m* ma odpowiedniki *mⁿ* lub *mⁿn* w gwarach, których południowa granica rozdziela woj. poznańskie i pomorskie, obejmując dialekt chełm.-dobrzyński. Wygłosowe *-m* jest tam zawsze twarde.

Na obszarze wymowy *ýino*, *żino* odpowiednikiem *m* jest *n*, np. *nasto* (ale *mⁿie*), także *nogańi*, *nⁱ*, *żeń* 'ziem(ia)', także *żem*, *żeńi*, ale w rozkazniku *zł^{am}*. Wymowę taką posiadają całe dawne Prusy Książęce z wyjątkiem pasa zachodniego, Kurpie oraz obszar wymowy *ýara*.

Wymowę taką, ale tylko po spółgłoskach, posiada cała Warmja, Przasnyskie z przyległymi częściami Mławskiego i Ciechanowskiego, a więc np. *śniga*, ale zresztą *mⁿ*, np. *mⁿnasto*.

Na obszarach tych często odwrotnie pojawia się w nagłosie *mⁿ*, *m* jako odpowiednik wsp. *n*, np. *mⁿitka*, *mⁿitka* (ale stale *nose*, *nⁱc*, *nⁱgd^y*), sięgające dalej na wschód i południe, a *mⁿiski* nawet w Sandomierskiem.

W końcówce *-mⁱ* mamy odpowiednik twardy, a więc *-m^y* od ujścia Gwdy do Noteci przez Wągrowiec, Słupcę, Łask, Opoczno pod Tarnów i Sędziszów. Nieco mniejszy obszar zajmuje wymowa ta w celowniku wsp. *mⁱ*, jeszcze mniejszy w bierniku *m^e*.

4. Odpowiedniki spółgłosek przedniojęzykowych.

§ 85. Odpowiednik spółgłoski *ł*. Spółgłoska zębowa *ł* istnieje w niektórych okolicach Borów Tucholskich, na Krajnie i koło Czarnkowa, w części Śląska, graniczącej z Morawami, na Podhalu i pn. gwarach nizinnych, w wielu gwarach mazowieckich i na pograniczu wschodniem. Zresztą odpowiednikiem tej głoski jest wsp. *u*.

U Bylaków odpowiednikiem wsp. *ł* (*u*) jest *l*, np. *mlo'di*, *pölni*, *dlu'żi*, podobnie u Słowińców z wyjątkiem wspólnych grup *tu*, *eł* między spółgłoskami, w których odpowiednikiem jest *u*, a więc

ˈdɔu̯hɛ, ˈpɔu̯ñĩ, vɔu̯k. Zresztą wszędzie u Kaszubów *u*, z wyjątkiem pogranicza borowiackiego, gdzie wymawiają dźwięłowe *l*, np. *dłu̯żi*.

§ 86. Odpowiedniki spółgłoski *z*. Spółgłoska ta ma w nadmorskiej kaszubszczyźnie odpowiednik *z*, a więc *cɛˈzɪ, ksɔc, ˈksɔza*. W stp. i innych gwarach tylko w kilku wyrazach, np. *zvon, zvoñić*.

§ 87. Odpowiedniki spółgłosek: *ś, ź, ć, ż*. Odpowiednikami tych spółgłosek w gwarach kaszubskich są spółgłoski zębowe *s, z, c, ʒ*, a więc *ˈsezec, ˈzɛma* 'siedzieć, zima'.

§ 88. Mieszanie spółgłosek: *ś, ź, ć, ż* i *š, ž, č, ʒ*. Oba te szeregi mają odpowiedniki w spółgłoskach dźwięłowych miękkich *š, ž, č, ʒ* w kilku wsiach pod Tczewem, w dialekcie malborsko-lubawskim z przyległymi wsiami na pn. zach. od Rypina, w Ostródzkiem, wsch. Warmińskim i okolicach Jabłonkowa, a więc *čárne čelɛ, žóttá žéma, naše šano, iɛžžɛ, iɛžžĩ*. Na północy najczęściej *š, ž*, ale *č, ʒ*, pod Jabłonkowem *š, ž, č, ʒ*, a nawet *ś, ź, ć, ż*.

§ 89. Odpowiedniki spółgłosek *š, ž, č, ʒ*. Spółgłoski te w większości gwar mają odpowiedniki zębowe *s, z, c, ʒ*, a więc *mozes, cekac, iɛzɛ*. Wymowa ta, zwana mazurzeniem, obejmuje cały obszar Polski z wyjątkiem Pomorza, Wielkopolski, południowego Śląska, wsch. Małopolski i pogranicza wschodniego.¹

§ 90. Odpowiedniki spółgłoski *ž*, pisanej rz. Spółgłoska ta w stp. była wymawiana z krótkim elementem wibracyjnym na początku, a więc jako *ˈž* i stąd oznaczono ją w stp. dwuznakami.

Wymowa staropolska istnieje jeszcze na morawskim pograniczu Śląska, w Czarnkowskim, pn. Kociewiu, Malborskim, pn. Lubawskim do Warmji.

§ 91. Odpowiedniki spółgłoski *l*. Spółgłoska ta ma na południu przed wsp. *i* odpowiednik miękki *l*, a więc *ˈlis, mlˈyko*, podczas gdy na Mazowszu i Pomorzu istnieje tylko twarde wspólne *l*.

¹ Szczegółowe granice p. Nitsch DJP. W stosunku do podanych tam granic obszar mazurzenia na Mazowszu według badań M. Jasińskiego jest nieco większy ku wschodowi, a więc obejmuje część północną powiatu sierpeckiego, pd. zach. pow. mławskiego i zach. pow. ciechanowskiego, następnie rzeką Wkrą, na pn. od Płońska skręca na pd. zach. i w Płocku łączy się z izofoną prof. Nitscha.

5. Odpowiedniki spółgłosek tylnojęzykowych.

§ 92. Odpowiedniki wspólnego *k, k̄, g, ğ*. W gwarach pn. polskich istnieją tylko twarde lub tylko miękkie spółgłoski tylnojęzykowe zwartowybuchowe, przyczem wymowa taka przedostaje się nawet do prowincjonalnego języka wspólnego tamtych stron, a więc albo *ręke, noge, geś, kedy, długie* lub *ręke, noże, gęś, kedy, długie*, a nawet też *zażenta*, w Sochaczewskim także w wygłosie, np. *śnik, daż*, na starym Mazowszu *k* tylko przed *e*, np. *úsoke*, ale *gąś, za progąm*, natomiast w Prusach Wschodnich mamy spółgłoskę miękką nawet przed *ä*, które jest odpowiednikiem wsp. *a* (stp. *a* jasnego), np. *drojá, mužä*, p. § 71. Ponadto wymowa *ręke, noże* występuje w województwach pd. wschodnich jako prowincjonalizm.

Na Kaszubach odpowiednikami wsp. *k, g* są *kj, gj* — *h, ħ* (*t'ż, d'ż*) — *ć, ź* (też w Borach Tucholskich i zach. Krajinie) — *č, ž* (Bylacy), np. *dłużim żipćim čijćem*. W pn. kaszubszczyźnie też wsp. *ż* ma odpowiedniki *żj* — *ś* — *š*, np. *muši, maršef*.

Literatura. O kaszubskich odpowiednikach wsp. *zy, ze*: E. Lorentz, Pomoranische Isoglossen, SG II 437.

§ 93. Odpowiedniki wsp. *χ, χ̄*. Inteligencja w Warszawie, w Kaliskiem i Poznańskiem zam. *χ, χ̄* wymawia według Benniego na początku wyrazu przed samogłoską i w śródgłosie między samogłoskami szczelinowe bezdźwięczne *h* krtaniowe, a więc *herbata, horoba*, ale *χce, χraba, duχ*, podobnie też według Nitscha w gwarze Istebnej (pd. Śląsk) np. *hałupa, hipoteka, suho, hytać*, ale *suži*, wsp. *suzy*.

Wygłosowe *-χ* w zwartym obszarze pd. zach. Małopolski ma odpowiednik *-k*, np. *grok, na nogak*, z wyjątkiem Spisza i wsi nad Dunajcem od Nowego Targu po Szczawnicę, gdzie zam. *-χ* mamy *-f*, np. *grof, na nogaf*. Wygłosowe *-k*, wsp. *-χ* istnieje nadto w kilku odosobnionych obszarach całej Małopolski, a nawet na pd. od Ostrowa w Wielkopolsce.

Literatura. T. Benni, Krtaniowe *h* w języku polskim, PL 43. — K. Nitsch, Przyczynki do wymowy polszczyzny kulturalnej, PF XII 257; — Małopolskie *-ch*, MPCG Nr. 2. — M. Małecki, Spiskie *-χ*, SG II 443.

D. Grupy głoskowe.

I. Grupy samogłoskowe.

§ 94. Dwugłoski. Grupy samogłoskowe mogą się znajdować w obrębie jednego wyrazu albo występują przy zbiegu dwu wyrazów t. j. w wygłosie pierwszego i nagłosie drugiego.

Grupy w obrębie jednego wyrazu mogą być dwojakie:

1) wspólnozgłoskowe, jeśli cała grupa mieści się w obrębie jednej zgłoski, a wówczas jedną z nich tylko uważamy za ośrodek zgłoski, drugą zaś — za niezgłoskotwórczą, p. § 134. Ze względu na zmieniający się przy ich wymowie stopień otwarcia rozróżniamy:

a) grupy wzrastające, np. *ia(ko)*, *ua(va)*, w których stopień otwarcia wzrasta, t. zn. po samogłosce węższej następuje szersza;

b) grupy opadające, np. *(gr)ai(će)*, *(v)au(ka)*, w których po samogłosce szerszej następuje węższa;

c) grupy wzrastająco-opadające, np. *iai(ko)*, *uai(će)*, w których szersza znajduje się między dwoma węższymi.

2) różnuzgłoskowe, jeśli samogłoski należą do dwu zgłosek *(n)a-u(ka)* o-a(*za*) i t. p., które można również nazywać według stopnia otwarcia.

W pewnych połączeniach nastawy sąsiednich głosek w grupie wspólnozgłoskowej są inne, niż w samogłoskach izolowanych. Najsilniej różnica ta występuje w języku wspólnym w grupach *ai*, *ei*. Pierwsza z nich w swobodnej wymowie w wielu wyrazach brzmi jako *ei*, np. *fćorei*, *żiśei*, *deji*, *stuxei*, druga jako *ii*, *yj*, np. *χćii*, *pćkńii*, *pćknyj* i t. p., w większym stopniu jeszcze w gwarach, gdzie wyrazy i formy na *-ei* zam. *-ai* są znacznie liczniejsze, a *ei* ma odpowiednik *i*, *y*, np. *coroz wyzy* Niedźwiedź 63, *ty baby* Łętowe 68, *po moji polanie* Niedźwiedź 65. Ponadto w gwarach zamiast wsp. połączenia samogłoski + *i* bywa tylko samogłoska pierwsza, np. *do te woiny* Lubomierz 70, *na mocniesego* Łętowe 68, *zbońik* (ale *zbojników*) Miedźna 73, *pudom* Zagórze 75.

W gwarach pn. polskich, wsp. *a* ma odpowiednik *e* po *i* w nagłosie, a więc *iedło*, *iegła*, *iegoda* i t. d., ale *įama*, *įeįe*. Wymowa taka cechuje Prusy Wschodnie wraz z niemazurzącami Ostródzkim i Warmją, obie gałęzie Kurpiów i gwary na północny wschód w kącie między Narwią i Biebrzą oraz zach. część Suwalskiego.

II. Spółgłoska i samogłoska.

§ 95. Samogłoski nagłosowe. W nagłosie wyrazów izolowanych, bez poprzedzającej spółgłoski nasadowej mogą zasadniczo się znajdować tylko samogłoski czyste *a, e, o, u, i*. Z samogłosek nosowych pojawia się *ĩ, ą* tylko w wyrazach obcych przed spółgłoskami szczelinowymi, np. *ĩstynkt, ąsa* 'ansa'.

Tylko samogłoska *ĩ* jako niezgłoskotwórcza może się pojawiać w absolutnym nagłosie wyrazu, t. j. niepoprzedzona żadnym elementem spółgłoskowym, np. *ĩama, ĩako*. Inne samogłoski poprzedza jako ich wstęp zawsze spółgłoska krtaniowa zwarta lub szczelinowa, np. *ʼale* lub *ʼale*, *ʼosa* lub *ʼosa*, *ʼuvaga* lub *ʼuvaga*, *ʼeva* lub *ʼeva*. Zwyczajnie szmer towarzyszący spółgłosce krtaniowej szczelinowej jest bardzo słaby i wówczas w pisowni fonetycznej jej nie oznaczamy, a więc *ale, osa, uvaga, eva*. Samogłoska *i* w wymowie warszawskiej (też w gwarach mazowieckich) ukazuje się zawsze po bardzo wąskim *ĩ*, które można w pisowni fonetycznej oznaczać literą *j*, a więc *jigła*, natomiast w Małopolsce i Wielkopolsce poprzedza ją zawsze spółgłoska krtaniowa.

W języku stp. samogłoska nagłosowa *a* rozpoczynała się czasem od *ĩ* lub γ , np. *Hanna, Halźbiota* lub *janiot, Jagna*, zaś samogłoska *o* wyjątkowo od γ , np. pisane *ho poźegę* 'o poźogę'. Wobec różnicy pisowni i wymowy czasami wyrazy, które w języku wspólnym zaczynają się od *h* lub *ł* (*u*), pisano bez wyrażenia początkowych spółgłosek, np. *ardy, oju*.

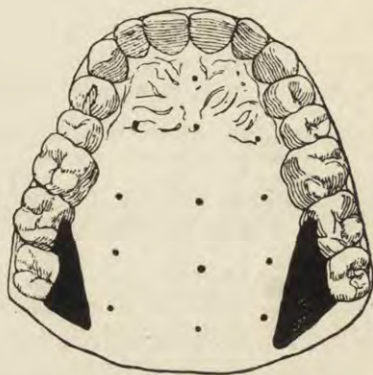
Samogłoski nagłosowe w gwarach nie są jeszcze dostatecznie zbadane. Według uogólnienia Nitscha DJP 442, samogłoska *o*, *u* po spółgłosce krtaniowej zwartej występuje tylko na śląskiem pograniczu czeskiem, w zach. pruskich gwarach nie mających osobnych odpowiedników dla stp. *á*, w Prusach Wschodnich bez Warmji i środkowych Mazurów oraz rzadko w przyległych gwarach b. Królestwa. Zwarcie krtani jest tam także odpowiednikiem wsp. *ł* (*u*), np. *ʼopata*. Poza tem wspólnemu *o* odpowiada wszędzie *uo*, u Słowińców *ʼvuoke, vóufs* 'owies', jak *ʼvuodǎ, vóul*, p. § 74. W Prusach Wschodnich spotyka się też wstępne zwanie krtani przed *a*, będące odpowiednikiem wsp. nagłosowego *ĩ*, np. *ʼarębina ʼuś, ʼeśće*, zresztą w tych samych gwarach spotykamy w jednych wyrazach *xa-*, w innych zaś *ĩa-*, np. *ĩańot, ıarbata*.

§ 96. Wzajemna zależność składników. W grupach, w których pierwsze miejsce zajmuje spółgłoska, drugie — samo-

głoska, oba składniki mają do pewnego stopnia wzajemnie przystosowane nastawy. Tak np. jeśli porównamy grupy *ta* i *te*, zauważymy, że przy *t* w pierwszej grupie język dotyka zębów krawędzią, w drugiej zaś styka się z wewnętrzną stroną górnych zębów na większej niż poprzednio powierzchni i jest więcej wysunięty ku przodowi. Porównując zaś grupę *ta* i *śa* spostrzegamy, że w drugiej grupie język przy wymawianiu *a* zajmuje położenie wyższe i bardziej przednie, aniżeli przy wymawianiu grupy *ta*. Zależność tę ilustrują też podane niżej palatogramy dla samogłoski *a* w wyrazach *pan* i *Śtaś*:



Rys. 59. Samogłoska *a* w wyrazie *pan*.



Rys. 60. Samogłoska *a* w wyrazie *Śtaś*.

Czasem różnica ta jest tak widoczna, że mówiącemu, a zwłaszcza słuchającemu, tem więcej z innego językowego lub dialektycznego środowiska wyraźnie się uświadamia.

§ 97. Gwarowe odpowiedniki grupy *ra*. W niektórych gwarach północnopolskich zamiast wspólnego *a* w grupie wsp. *ra* w nagłosie mamy *e*, np. *redłto*, *reżić*, *reńę*, *rek* i to już od czasów staropolskich. Tego rodzaju wymowa cechuje obecnie Krajnę, Prusy Zachodnie i całe nowsze Mazowsze, chociaż nie we wszystkich wyrazach, zaczynających się w języku wspólnym od *ra*.

§ 98. Spółgłoski i samogłoski *i*, *y*. Spółgłoski miękkie nie łączą się w języku wspólnym z samogłoską *y*. Połączenie to natomiast jest dość częste w niektórych gwarach, np. *pyła*, *myły*, *syła*, *fsażył* Rym. 108, także gdy *y* jest odpowiednikiem stp. *é*, np. pn. polskie *śyć*, *śnyk*, pld. polskie *śyc*, *śnyk* Nitsch DJP 428.

Odwrotnie też w języku wspólnym brak połączeń spółgłoski twardej z samogłoską *i*. Samogłoska *i* zasadniczo nie następuje po *s, z, c, ʒ, t, d, r, ś, ź, ć, ʒ, l, ł* (*ɹ*), nawet jeśli rdzeń zaczyna się od *i*, a przedrostek kończy się na *z*, np. *z'isać, roz'igrać*. Połączenia te występują (zwłaszcza z *ɹ* niezgłoskotwórczem) w wyrazach obcego pochodzenia, np. *Simon, Rosja, kolacja, Tintoretto, Schiller, Chicago* i t. p. Wówczas mamy tu jednak odpowiednie spółgłoski miękkie, a więc *s', z', c', ʒ', t', d', r', ś', ź', ć', ʒ', l'*. Spółgłoski takie występują też na końcu wyrazu, jeśli następny wyraz zaczyna się od *i, ɹ*, np. *wus' (-z') i końe* i t. p.

W języku stp. w wyrazach obcego pochodzenia tego rodzaju połączeń zupełnie nie było i zastępowano je połączeniem spółgłoski twardej z samogłoską *y* i w tej postaci dotrwało do naszych czasów mnóstwo wyrazów zapożyczonych: *ryzyko, synagoga, indygo, dysk*, nawet swojskie *zyskać* zam. *z'iskać*.

Spółgłoski *c, ʒ, ś, ź, ć, ʒ, l* w przedhistorycznej polszczyźnie były miękkie i nie miały odpowiedników twardych, a więc *c', ʒ', ś', ź', ć', ʒ', l'* i łączyły się w śródgłosie z *i*, skoro zaś straciły miękkość, zaczęto po nich wymawiać *y*, np. *šija*, potem *šyja*. Stąd spółgłoski te nazywamy stwardniałemi, a następujące po nich *y* uważamy również za samogłoskę stwardniałą.

W gwarach mamy zasadniczo wymowę wspólną z wyjątkiem Podhala po Pieniny i Myślenice i na zachód od Śląska, gdzie *i* następuje jako odpowiednik wsp. *y* po odpowiednikach wspólnych *ś, ź, ć, ʒ (ř), c, ʒ*, np. *starsi, zit, cisto, ʒšimać, v noci, řnenzi*, podobnie też na Śląsku, ale zasadniczo tylko po wsp. *ž (rz)*, np. *g'żiby*.

Na kresach w języku inteligencji *s, z, c* przed *ɹ* w wyrazach pochodzenia obcego mają odpowiedniki ząbówowe, a więc *Roša, pęša* 'pensja', *kolaća*, a nawet w swojskich *žańisko* 'zjawisko'.

Literatura. Co do spółgłosek zębowych miękkich: T. Benni, Drobne spostrzeżenia w dziedzinie polskiego sandhi (III), MPKJ III 94. — K. Nitsch, Przyczynki do wymowy dzisiejszej polszczyzny literackiej, MPKJ IV 411; — Przyczynki do wymowy polszczyzny kulturalnej, PF XII 252.

Co do wymowy wsp. *y* jak *i* po spółgłoskach stwardniałych: M. Małeckie, Archaizm podhalański, MPCG Nr. IV, 1927.

§ 99. Spółgłoska tylnojęzykowa i samogłoska *e*. W języku wspólnym samogłoska *e* może następować tylko po miękkim *ɟ*, np. *boǰem, ańǰelski* i t. p., z wyjątkiem wygłosu, w którym występuje *g* twarde przed *e* pisanem *ę*, np. *mogę*.

W wymowie warszawskiej i lwowskiej spotykamy i tutaj *może*, *noże* i t. p.

Pisownię zgodną z wymową mamy w wyrazach zapożyczonych, np. *giermek*, *gierzma*, *giełda*, zwłaszcza z *e* ruchomem, np. *angielski*, *magiel* oraz w imionach litewskich, np. *Olgierd*. W większości zapożyczeń piszemy dziś *ge*, np. *general*, *gest* i t. p., przyczem szczegółowego rozgraniczenia przeprowadzić się nie da, a wątpliwości może rozstrzygnąć tylko słownik ortograficzny.

W języku stp. w wyrazach pochodzenia łacińskiego, ewentualnie greckiego, połączenie *je*, także *ji* wymawiano jako *je*, *ji*, np. *jesty oratorskie*, *Rejina*, *Bryjida* i t. p. Wymowa taka w niektórych wyrazach istniała jeszcze u jednostek z starszego pokolenia przed wojną, np. *jeometra*, a dotrwała w wychodzącym z użycia wyrazie *jenerał*.

Połączenie *ke* istnieje we współczesnej polszczyźnie w wyrazach zapożyczonych, np. *kelner*, *kefir*, także w wygłosie, np. *ręke*, *peke*, chociaż tu w wymowie prowincjonalnej warszawskiej i lwowskiej spotykamy *ręke*.

Pisownia jest tu zgodna z wymową, a więc *likier*, *orkiestra*, ale *keson*, *ozokeryt*.

W języku wspólnym zasadniczo mamy tylko *ze*, *ze* z twardem *z*, w wymowie prowincjonalnej warszawskiej i lwowskiej można jednak słyszeć *zajenta*, *dużem* i t. p.

Co do wymowy gwarowej, p. §§ 92 i 93.

III. Samogłoska i spółgłoska.

1. Samogłoska i spółgłoska *r*.

§ 100. Grupa *ir*, *yr*. Połączenie *ir* lub *yr* w języku wspólnym w wyrazach rodzimych nie istnieje, z wyjątkiem kilku wyrazów jednozgóskowych: *wir*, *żwir*, *kir* oraz obcych *kefir*, *szafir*, *firanka* i t. d.

W stp. połączenia te przed wiekiem XV były normalne, a więc np. *twirdzić*, *cirpić*, *sirota*, *siekira*, *szyroki* i t. p. Od wieku XV językowa nastawa samogłoski *i*, *y* uległa obniżeniu i utożsamiła się z nastawą *é*, stąd w wieku XVI mamy *twiér-dzić*, *ciérpić*, *siekiéra*, *siérota* i t. p. W późniejszym rozwoju polszczyzny nastawa tych samogłosek uległa dalszemu obniżeniu, stąd obecnie *twierdzić*, *cierpieć*, *sierota*, *siekiera*, *szeroki* i t. p.

W gwarach, o ile grupa ta znajduje się między spółgłoskami, w pewnych wyrazach mamy tu wymowę wspólną, np. *ćverć, pėrsi, pėrsćėn, śmėrć, őrćić, serce*, w niektórych zaś wymowę staropolską z *é*, np. *ćėrpeć, ćėrvėc, pėrszy, śėrp, őrba, őrzy* a czasem *ćėrvony*. Na północy zaś we wszystkich wyrazach z wyjątkiem *ćėrvony* stale *é*. Szczegóły u Nitscha DJP 432-3.

§ 101. Grupa *ar* między spółgłoskami. W dzisiejszym języku wspólnym grupa *ar* przed spółgłoską przedniojęzykową twardą w rdzeniach wyrazów rodzimych następuje po spółgłosce miękkiej, np. *ćf'artka, żarno, żarski* lub po spółgłosce twardej, np. *marfy, tfardy*. W języku stp. spotykamy niekiedy odwrotne połączenia, np. *zarno, darski*, ale *siaren* 'sarn'.

W kaszubszczyźnie mamy tu stale *ar* po odpowiednich spółgłoskach miękkich, np. *ćvar'di, 'mařnoc, car* 'tarł', *zar* 'darł', *par, 'mártóv, 'ćvárti*, na południu — tylko po przedniojęzykowych.

2. Samogłoska i spółgłoski *l, ł*.

§ 102. Grupa *il, ił, yl, ył*. W grupach tych w języku stp. bardzo często, zwłaszcza w wieku XVII, pojawiało się *e*, np. *beł, beli, robiel, robieli* i t. p.

W gwarach mamy wymowę wspólną na pd. Śląsku, na Kujawach, poza tem często spotykamy odpowiednik w samogłosce *u* w formach *buł, robuł* obok *byli, robili*, tak według Nitscha po obu stronach Wisły przy ujściu Pilicy i Wieprza, na Mazurach pruskich i w Suwalskiem. Natomiast w innych gwarach mamy tu odpowiedniki stp. *é* zależne w swej jakości od terenu, a więc w Prusach Królewskich *był, -a*, w Wielkopolsce i Małopolsce *był, -a*, w Łowickiem i Miechowskiem *beł, -a*.

§ 103. Grupa *eł*. W grupie tej w gwarach zachodnio śląskich i wielkopolskich (granice Nitsch DJP 432) odpowiednikiem wsp. *e* jest odpowiednik staropolskiego *á*, a więc np. na Śląsku *Pavãę, pãęné, vãęna*.

§ 104. Grupa *il, le* przed spółgłoską. Kilka wyrazów, mianowicie *ułga, vełna, mełli, mełł, pełł*, ma w gwarach południowych grupy *il, eł*, podczas gdy w północnych mamy w nich *o* po miękkiej przed zębową twardą, przed innemi zaś *e* po miękkiej spółgłosce, a więc *vyúelga, inelli, pelli*, ale *uolna, inołł, mołły, pottł*.

Wyrazy *długi, Słupsk* mają na Kaszubach postać *'Dęuǰę (jǰęzore), Slępsk*.

Rdzenie *mle-*, *ple-* mają w Borach i na Kociewiu po Skórcz i Gniew postać *młû-*, *plû-*, podobnie także na Kaszubach *mło-*, *plo-*.

§ 105. **Spółgłoska *ł* między samogłoskami.** U ludzi wymawiających *u* zam. *ł* w mowie starannej, głoska ta często w mowie niedbałej potocznej między jednakiemi samogłoskami zanika, a samogłoski łączą się w jedną głoskę rozdzieloną wzmocnieniem wydechu, np. *gad'a* = *gadaa*, *k'o* = *ko^oo*, *t'uf* = *tu^uuf* i t. p. Taka wymowa uchodzi za niepoprawną.

3. Samogłoski *i*, *y* i spółgłoski *t*, *d*, *n*.

§ 106. W gwarach południowej Wielkopolski spółgłoski te po samogłoskach *i*, *y* mają odpowiedniki miękkie. Tak stale przy *n*, rzadziej przy wsp. *t*, *d*, np. *drabińa*, *zaćyńać*, *żyt^uo*, *żyd'a*.

4. Samogłoski nosowe i spółgłoski.

§ 107. **Samogłoski nosowe przed spółgłoskami zamkniętymi (zwartowybuchowemi i zwartoszczelinowemi).** Zdarzają się one w języku wspólnym wyjątkowo, a wymowa taka jak *dop*, *dęby*, *ęc* i t. p. jest nienaturalna i świadczy o silnym wpływie pisowni na tak wymawiające jednostki, co niejednokrotnie wynika z obcego ich pochodzenia lub wychowania w środowisku obcojęzykowym.

Samogłoski nosowe w tej pozycji mają natomiast (także przed szczelinowemi) niektóre gwary: *a*) Krajny i Borów, *b*) Śląska i Podkarpacia, *c*) Mazowska, w okolicach, gdzie wspólnemu *ę* odpowiada *ą* lub *ǫ*.

Odpowiednikami nosówek w tych pozycjach są w języku wspólnym dwugłoski, złożone z samogłoski czystej (w języku potocznym) lub nosowej (w wymowie retorycznej) oraz spółgłoski nosowej o tem samem miejscu nastawy ustnej, jaką ma następująca spółgłoska, a więc w mowie potocznej wobec pisowni *ą*, *ę* mamy następujące grupy:

om, *em*: *rombać*, *tempy*,

oń, *eń*. *rombe*, *teńpi*,

on, *en*: *żondu*, *pendu*,

żonza, *nenza*,

zaionc, *mence*,

oń, *eń*: *żońżić*, *peńżić*,

oŃ, eŃ: roŃček, poŃček,
 on, en: zlonk še, renka,
 oń, eń: bońkem, meńki.

Połączenia te w wyrazach rodzimych pisze się znakami samogłosek nosowych, natomiast w wyrazach obcych, przyswojonych literą samogłoski czystej i spółgłoski nosowej, np. *stempel*, *dentysta*.

W języku stp., przynajmniej w tych samych może okolicach, które i dzisiaj przed zamkniętymi mają samogłoski nosowe, wymawiano tu istotnie samogłoski nosowe. Ponieważ do okolic tych należy Śląsk, a stamtąd pochodzili pierwsi drukarze, można przypuścić, że może pod ich wpływem ustaliła się obowiązująca do dziś dnia tradycyjna, niezgodna z wymową pisownia.

§ 108. Przed szczelinowemi. Natomiast w całej pełni istnieją w języku wspólnym samogłoski nosowe w środku wyrazów przed spółgłoskami szczelinowemi oraz w wygłosie, np. *vosa*, *vešyć*, *zvežić*, *šmali še saŃi*, *idq sobe*, w wyrazach obcych *istynkt*, *ryštok*, *muštuk*, *avaš*, a w języku potocznym, luźnym też na miejscu wygłosowego *en*, np. *f tę sposup*. W języku wsp. potocznym nadto *ę* po spółgłosce miękkiej, a przed *ž*, *š* ma odpowiednik dwugłoskowy *eĭ*, np. *veĭžeŃe*, *meĭšisty*.

W pozycji tej gwary wschodniego i środkowego Mazowsza pruskiego, częściowo Warmji i Ostródzkiego, mają tak, jak przed zwartymi i zwartoszczelinowemi, samogłoskę czystą i spółgłoskę nosową, a więc *kšũŃska*, *iĭŃznik*.

Natomiast szereg gwar w tej pozycji nie posiada zupełnie samogłosek nosowych, tylko odpowiednie czyste, podczas gdy przed zamkniętymi mają one samogłoskę czystą i spółgłoskę nosową, a więc *gesty*, ale *zomp*. Tego rodzaju wymowa jest cechą: a) południowej Wielkopolski (po Wolsztyn, Grodzisk, Śrem, Koźmin, Krotoszyn) oraz obu Kramsk; b) gwar po obu brzegach Noteci od Złotowa do Czarnkowa, a stąd po Wągrowiec, gdzie wsp. *ę* nie brzmi jako *a*, np. *gŃsi*; c) pn. Kociewia, Grudziądzkiego, Lubawskiego, paska od Rypina po Mławę, Niborskiego, pd. cypla Malborskiego i prawie całego Ostródzkiego, np. *gŃsi* lub *gaši* (Malborskie i pn. zachodnia Warmja zamiast zwartej nastawy gardłowej mają tutaj *i*, np. malb. *kšŃiŃža*, warm. *kšaiŃža*); d) kilku wsi kurpiowskich pod Turoślą i Kolnem; e) Imielina.

Innego rodzaju zależność posiadają gwary kaszubskie, a mianowicie brak nosowości wspólnego *ę*, *o* po miękkich przed spół-

głoskami wargowymi, tylnojęzykowymi oraz odpowiednikami wspólnych ząbówowych, np. ¹*zëbnoc*, ¹*mít'hł*, ¹*celą*, *ce'ląta*, ale ¹*celëca*, ¹*cìgnoc* i t. p. Resonans nosowy występuje tylko przed zębówkami *s*, *z*, *t*, *d*, *l* i w wygłosie, np. ¹*prąda*, ¹*vąza*, *cqn*, p. Nitsch DJP 479.

O zupełnym braku samogłosek nosowych p. § 80.

§ 109. Przed półotwartymi *l*, *t*. W języku wspólnym nawet w wymowie retorycznej wbrew pisowni mamy w formach czasu przeszłego typu *wziął*, *wzięli* raczej samogłoski ustne, może cośkolwiek różne od zwykłego *o*, *e*. Zależnie od staranności wymowy mają one mniej lub więcej odchyłone przejście do jamy nosowej, podczas gdy prąd powietrza kieruje się przez jamę ustną, nadto mniej lub więcej niższą nastawę języka. Wymowa taka uchodzi za poprawną.

W gwarach grupy te mają często odpowiedniki wsp. *on*, *en*, a więc *vżon*, *vzeńi*.

Literatura. St. Bąk, O pochodzeniu form typu *vżon*, *vżena*, SG 409.

§ 110. Samogłoski nosowe w wygłosie. W języku wspólnym zasadniczo w wygłosie wyrazów izolowanych nie występuje samogłoska nosowa *-ę*, tylko czyste *-e*, a więc *matke*, *żeke* i t. p. tak, że wymowa *matkę*, *żekę* pojawia się pod wpływem pisma i jest odczuwana jako nienaturalna, często zaś cechuje ludzi, wychowanych w obcym środowisku językowym. Samogłoska *-ę* w wygłosie zdarza się przed następującym nagłosem szczelinowym, np. *matkę óiżalem*, natomiast przed zamkniętymi mamy w języku retorycznym samogłoskę czystą *-e*, ewentualnie *-ę*, w języku potocznym zaś występują często połączenia odpowiedniej czystej samogłoski i spółgłoski nosowej, np. *ten droge* 'tę drogę'.

Normalną natomiast dla języka wspólnego, nawet potocznego, jest wymowa samogłoski *-o* w wygłosie, jedynie u Polaków na wschodnich obszarach mamy tu odpowiednik czysty, a więc np. w ośrodku lwowskim *z ożoto*, *nat sobo* i t. p., też we wschodnich gwarach, np. *muńjo*, *buntujo* Okolice Wodakli 244, *vyvožo*, *tšenso* Okolice Braślavia 246, *s pańsku żyfku* Chłopy 254.

Wogóle gwary w wygłosie mają odpowiedniki nosowe lub z wyosobnieniem nosowości jako spółgłoski *m*, np. *tqm*, *drûqom* Płaza 83. Drugi typ wymowy cechuje gwary zachodnio i środkowopolskie po Noteć i Wisłę, po granicę mazowieckiego *ą* i pn. małopolskiego braku nosówek, nadto niektóre gwary Podkar-

pacia.¹ Wyosobnienie nosowości jako spółgłoski *m* w odpowiednikach wsp. wygłosowego *-ę* występuje na czeskim pograniczu Śląska, np. *kapkym* 'kapkę' Istebne 2, *za rankam* 'za rękę' Sulków 15.

Naodwrot na pd. zach. Śląsku wspólne wygłosowe *n*, *m* z poprzedzającą samogłoską czystą tworzy odpowiednik samogłoskowy nosowy, np. *ią*, *úa*, z *bratą* lub *iyy*, *úy* 'jem, wiem, z bratem' Śl. 145 i 6, z *úelki*, *lužú*, *tą* 'z wielkim, ludziom, tam' tamże 148 i 9, też na Podhalu, zwłaszcza końcowe *-ę* w narzędniku, a więc z *bratę* lub z *brate*, *s tym pyske*, ale też odwrotnie *puděm*, *duďeděm* Zakopane 42. Podobnie też w gwarach kaszubskich, np. *nożą* 'nożem'.

5. Samogłoski ustne i spółgłoski nosowe.

§ 111. Samogłoska *i* przed *n*, *ń*. Połączenie to istnieje w języku wspólnym, nadto w gwarach na Śląsku i w Wielkopolsce.

Poza tem w gwarach najczęściej mamy tu dla wsp. *iń* odpowiedniki *ėń*, *eń*, *ęń*, np. *lėńiĩa*, a nawet zgodnie z odpowiednikami wsp. *eN*: *ąń*, *ań*, np. *gościancec*, p. § 79. Obniżoną nastawę języka mamy na północy, od Kociewia do Mazurów pruskich, na starem Mazowszu, Kujawach (o ile *eN* nie przeszło w *iN*) i w Małopolsce. W grupie *in* obniżenie nastawy nastąpiło tylko przed spółgłoską, np. *iendyk*, *ięnteres*, *ięszy*, ale *gożina*, a pod jej wpływem też *v gożińe*.

§ 112. Grupy *áN*, *oN*, *uN*. Samogłoski *á*, *o* przed spółgłoskami nosowymi mają często te same odpowiedniki, co wsp. *q*, a więc *boćqn*, *kqń*, *zqmp* lub *boćũn*, *kũń*, *zũmp*. Jeśli nie nastąpiło utożsamienie, wówczas *q* ma wspólne odpowiedniki z *á*, a nie z *o*, a więc w Wielkopolsce *b^ooćun*, *vũski*, ale *kqyń*, *nqyś*, w Kieleckiem *b^ooćon*, *qoty*, ale *uogun*, *sul*. W Małopolsce niektóre gwary zamiast wsp. *o* mają *q*, np. *brqńić*, *zvoq*, inne *ó* lub *u*, np. *dóm*, *kóńe* Płaza 81 i 83, *óńi*, *óna* Krzęcin 86, *ón* Bukowno 88, *uuna* Zebrzydowice 85 lub *o*, np. *ony* Bronowice 86.

Odpowiednikiem gwarowym, a nawet prowincjonalnym grupy wsp. *uN* jest często *óN* lub *qN*, np. *rozóm*, *gatónek*, *fónt*, *grónt* lub *fqnt*, *grqnt*.

Grupy *eN*, *yN*, p. § 79.

¹ Dokładniej granice u Nitscha DJP 441; poza granicami tam wyznaczonemi wymowa taka, według badań M. Jasińskiego, obejmuje też powiaty: mławski, ciechanowski, pułtuski i przasnyski, łącząc się bezpośrednio z terytorjum Kurpiów.

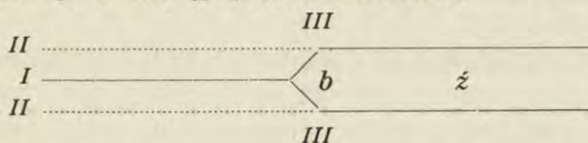
IV. Grupy spółgłoskowe.

1. Ruchy fonacyjne.

§ 113. Grupy o tem samym miejscu i stopniu. Składniki takich grup nie mają sąsiadujących ze sobą ruchów fonacyjnych, które są zredukowane do wzmocnienia nastawy, t. zn. w wyrazach np. *miękki*, *panna* pierwsza głoska nie ma rozstępu, druga — wstępu, a zamiast nich występuje pewne wzdłużenie i wzmocnienie napięcia mięśniowego w ciągu trwania tej samej nastawy. Tego rodzaju wymowę zaznaczamy w pisowni fonetycznej kropką przed literą, wyrażającą miejsce i stopień nastawy, a więc *mień'ki*, *pa'na*, *ja' kedy*, *pa' słucki*, także *ma'ce* 'matce', *cho'će* 'chodźcie'.

W gwarach pd. i środkowej Wielkopolski niema w pewnych wyrazach nawet wzmocnienia nastawy, tak więc np. zamiast *dro'sy*, *podvy'syć*, *le'ki* wymawia się tam *drośy*, *podvyśyć*, *leki*. W Małopolsce i na starem Mazowszu trafia się natomiast w niektórych wyrazach w nastawie spółgłosek szczelinowych między samogłoskami wzmocnienie napięcia, np. *la'sy*, *ó'si* i t. p.

§ 114. Grupy o różnych miejscach. Przy innego rodzaju połączeniach widoczną jest zasada, że o ile pewien narząd mowy lub jego część nie działają przy wymawianiu pierwszej głoski grupy, wówczas przyjmuje on równocześnie ze wstępem pierwszej głoski nastawę głoski następnej. Tego rodzaju połączenia są najwyraźniejsze przy wybitnie różnych miejscach nastaw, np. *bź(ik)*, *pł(ot)*, *t(lo)* i t. p. Graficznie wymowę połączenia *bź* można przedstawić np. w następującym schemacie:



Linia I oznacza tu zwarcie, a więc nastawę głoski *b*, rozszepienie tejże linii — moment rozwarcia, linie przerywane II — równoczesną ze zwarcie warg szczelinę głoski *ź*, linia III — szczelinę w czasie jej głośnego wymawiania.

2. Nastawa krtaniowa.

§ 115. Rodzaje grup. Rozpatrując grupy spółgłoskowe ze względu na nastawę wiązań głosowych, podzielimy je naprzód według stopnia na:

1) grupy nieotwarte, składające się ze spółgłosek zamkniętych i szczelinowych, np. *(o)pc(y)*;

2) grupy półotwarte, składające się ze spółgłosek półotwartych, np. *(é)mn(o)*;

3) grupy mieszane, złożone ze spółgłosek nieotwartych i półotwartych, np. *(úa)tr(ak)*.

§ 116. Grupy nieotwarte. W grupach takich wszystkie spółgłoski są albo dźwięczne, np. *vzdymać, dźwi, sprazzać, kleyda*, albo bezdźwięczne, np. *nafta, łapczywy* i t. p.

Tego rodzaju konstrukcję grup posiada nie tylko język wspólny, ale też gwary małopolskie i mazowieckie z wyjątkiem części Suwalszczyzny. Natomiast częściowo na Śląsku, w całej Wielkopolsce z Kujawami i w Prusach Zachodnich istnieją grupy, składające się ze spółgłoski bezdźwięcznej oraz dźwięcznego *v* lub *ú*, np. *čvárty, svóji, súat* (lub *švat*), *kvašny*, p. § 83, por. także K. Nitsch, Polska fonetyka międzywyrazowa, MPKJ V 419.

W literackiej pisowni tych grup obowiązują następujące zasady:

1. Spółgłoski *f, f', š* po nieotwartych oznaczamy zasadniczo przez *w, w(i), rz*, a więc:

a) *p, t, k + f, f', š*, np. *twój, sakwa, kwiat, przykry, prztyk, trzask, cukrzyć, krzta*, ale *pfuj, pfe*;

b) *χ, s, ś, š + f, f', š*, np. *lichwa, chwila, swat, świder, szwagier, chrzcic*, ale *sfałdować*;

c) *c, ć, ċ + f, f', š*, np. *cwał, ćwiartka, czwartny*.

2. Grupa *fš* w imiesłowiu zaprzeszytym stale pisze się literami *wsz*, np. *zrobiwszy*.

3. Poza tem spółgłoski początkowe grupy pisze się literami spółgłosek dźwięcznych, chociaż są bezdźwięczne, jeśli w innej formie wyrazu lub w wyrazie pokrewnym mają odpowiednik dźwięczny, np. *nowszy, kózka, babka, łódka, odprawić, grubszy, młodszy, prośba, gorzki* i t. p.

§ 117. Grupy półotwarte. Przed samogłoską w śródgłosie są one zawsze dźwięczne, np. *pomnę, pa'na, garnek, polny, mleć, umarty*.

§ 118. Grupy mieszane. a) Grupy, zawierające na początku lub na końcu spółgłoskę półotwartą, mogą być albo w całości dźwięczne, np. *korba, zmarzłak, vzdtuś, Elba, zło-użubny*, albo spółgłoska półotwarta jest dźwięczną, nieotwarta

zaś bezdźwięczną, np. *centrum*, *końca*, *pstronk*, *ćerпноńć*, wyjątkowo obie są bezdźwięczne, jak w wyrazach *ŗteńć*, *warŗa*, czasem też potocznie *ŗŗut* 'ŗrud', *ŗŗak*, *ŗŗeć*, *okŗropny* (por. Ułaszyn, *Miscellanea językowe*, MPKJ V 261).

Pisownia jest więc naogół zgodna z wymową, z nielicznymi wyjątkami, np. *kapsŗa* wym. *kabŗla*.

b) Grupy złożone z półotwartej między nieotwartymi są wyjątkowo w całości dźwięczne bez względu na tempo i staranność wygłaszania, np. *ubŗdać*. Zasadniczo zaś istnieją trzy typy grup, w których dźwięczność składników zależna jest od rodzaju wygłoszenia:

1. Grupa, złożona z półotwartej w otoczeniu stale bezdźwięcznym, przyczem półotwarta w wymowie retorycznej jest dźwięczna, w wymowie potocznej — bezdźwięczna, np. *plćovy* / *płćovy*, *ŗekłŗy* / *ŗekłŗy*, *krŗań* / *kŗŗań*, *ŗotrka* / *ŗotrka*, *ŗosnki* / *ŗospŗki*, *ćosnku* / *ćospku*.

W wymowie pośpiesznej i niedbałej oraz w gwarach spółgłoski półotwartej, z wyjątkiem *ŗ*, w tych grupach się nie wymawia, np. *pćovy*, *ŗekŗy*, *ŗoski*, *ćosku*, gwar. nawet *ćostku* i t. p.

2. Grupa, w której półotwarta wraz z poprzednikiem może być, zależnie od rodzaju wymowy, dźwięczną lub bezdźwięczną, np. *ŗabŗko* / *ŗapŗko*, *ŗŗŗegłŗy* / *ŗŗŗekłŗy*, *ŗendrka* / *ŗenŗka*, *mendrka* / *menŗka*, *Bubŗka* / *Bupŗka*. W wymowie bardzo luźnej spółgłoski *ŗ* nawet się nie wymawia, np. *ŗapko*, *ŗŗekŗy*, tak samo w gwarach, gdzie nawet czasem zamiast *ŗ* pojawia się *ŗ*, np. *ŗenŗŗka*.

3. Grupy, w których półotwarta wraz z następnikiem może być dźwięczną lub bezdźwięczną, z stale bezdźwięcznym poprzednikiem, np. *plŗać* / *plŗać*, *ŗŗać* / *ŗŗać*, *krŗavy* / *kŗŗavy*.

c) Grupy o dwu półotwartych i nieotwartej:

1. Obie półotwarte są stale dźwięczne przy początkowej nieotwartej dźwięcznej, bez względu na rodzaj fonacji, np. *ŗrebrny*, *ŗŗnońć*.

2. Początkowa nieotwarta stale bezdźwięczna, środkowa zaś, zależnie od rodzaju fonacji, dźwięczna lub bezdźwięczna, np. *kaŗnońć* / *kaŗnońć*, *ŗmyŗny* / *ŗmyŗny*, *ŗŗ'etny* / *ŗŗ'etny*, *ŗŗeŗŗńńik* / *ŗŗeŗŗńńik*, *krŗombrny* / *kŗŗombrny*. Spółgłoska dźwięczna występuje w fonacji retorycznej, bezdźwięczna w fonacji potocznej i w gwarach.

3. Grupy z końcową nieotwartą stale bezdźwięczną, środkową zaś zależnie od rodzaju fonacji dźwięczną lub bezdźwięczną,

np. *garnka / garpka, żarnka / żarpka*, przyczem w fonacji zupełnie luźnej i w gwarach *n* się nie wymawia, np. *garka, żarka*.

Literatura. H. Ułaszyn, *Miscellanea językowe*: 1. Asymilacja spółgłosek pod względem dźwięczności, MPKJ V 261. — T. Benni, Upodobnienie spółgłosek pod względem dźwięczności, MPKJ IV 21. — H. Ułaszyn, Do fonetyki grup spółgłoskowych, PL 219. — A. Obrębska, Polskie γ rodzime, PF XIV 498.

§ 119. Spółgłoski wygłosowe. Dźwięczność i bezdźwięczność spółgłosek na końcu wyrazów zależy od dalszego ciągu fonacji. Jeśli po wyrazie fonacja zostaje przerwana albo też następuje wyraz zaczynający się od głoski bezdźwięcznej, wówczas wygłos poprzedzającego wyrazu jest bezdźwięczny, np. *Brat*. — *Brat pšyjezał. Xlep*. — *Xlep ftorkovy*. Natomiast, jeśli dalszy ciąg fonacji zaczyna się od głosek dźwięcznych, to w Krakowskim i Poznańskim mamy w wygłosie głoski dźwięczne bez względu na stopień następującej głoski, np. *brad' i sostra, źleb i voda, brad' ijezał, źleb iasny, brad' rnał ues, brad zešedł*, przyczem wymowa taka obejmuje także gwary wielkopolskie, śląskie i małopolskie. W ośrodku warszawskim i lwowskim, nadto w gwarach mazowieckich i u Polaków kresowych wygłos dźwięczny mamy tylko przed spółgłoskami dźwięcznymi nieotwartymi, przed otwartymi i półotwartymi zaś dźwięczne są tylko wygłosy przyimków, np. *brad zešedł, brad był na fsi, bez oica i bez matki*, na Kresach także *v ęerbaće*, natomiast *brat' i sostra, brat matki, brat oica* i t. p.

Wymieniona zasada dotyczy według badań Słońskiego tylko t. zw. przyimków właściwych, a mianowicie *bez, nad, od, przed, przez, w, z*, natomiast przyimki takie, jak *obok, wpoprzek, prócz, zamiast, podług, przeciw, wbrew, wśród* są traktowane, jak inne typy wyrazów, a więc przed następującą głoską otwartą i półotwartą kończą się w Warszawie na spółgłoskę bezdźwięczną. W gwarach przyimki zachowują się tak samo, jak w języku wspólnym, z wyjątkiem kilku wyrazów, np. *ślész, słaźić*, i t. p., oraz stale na południu Małopolski *ś nim, ś nego* i t. p., czasem gdzieś niegdzie też *otnoić, otnoga*.

W wymienionych zasadach jako wyrazy z nagłosem otwartym są traktowane zgodnie zresztą ze swem pochodzeniem (p. Fleksja) także końcówki czasu przeszłego: *-em, -es*, a więc mówi się na terenach udźwięczniających także *ńuzem, pludem, óuzem*. Wymowa tego rodzaju obejmuje także część terenów, które przed innymi wyrazami, z nagłosem otwartym lub pół-

otwartym wymawiają bezdźwięcznie, a więc pn. wsch. Małopolskę (Radomskie, Sandomierskie, Zamojskie), ziemię Chełmińsko-Dobrzyńską, Krajnę, Bory Tucholskie i kaszubski dialekt zaborski.

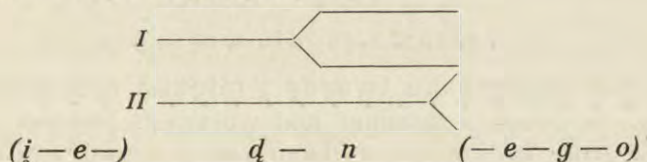
Grupy mieszane, złożone ze spółgłoski nieotwartej i półotwartej lub dwu półotwartych są w wygłosie dźwięczne lub bezdźwięczne, zależnie od staranności fonacji, oczywiście ze skłonnością do dźwięczności w warunkach podobnych, jak przy wygłosie nieotwartym przed nagłosem dźwięcznym, np. *myśl*, *umysł*, *peśń*, *bojaźń*, *pasm*, *orgańizm* / *myśl*, *umysł*, *peśń*, *bojaźń*, *pasm*, *organism*, podobnie też *muł śe*, *żekł*, ale *żegł do mnie*, najczęściej nawet *muł śe*, *żek*, w gwarach *śat*, *pyk*, *umar*, także *myś*, *umys*, *peś*, *tar(ń)* Rym. 135.

Literatura. K. Nitsch, Przyczynki do wymowy dzisiejszej polszczyzny literackiej, MPKJ IV 420; — Polska fonetyka międzynarodowa, MPKJ V 393; — Fonetyka międzywyrazowa, MPCG Nr. 1. — M. Rudnicki, Z zagadnień psychofonetycznych: 1. Udźwięcznianie wygłosowych bezdźwięcznych w fonetyce międzywyrazowej w polskim i w językach słowiańskich a jedność psychologiczna wyrazu, MPKJ VII 175. — S. Słoiński, Przyimki w polskim sandhi, PL 180.

3. Nastawa gardłowa.

§ 120. Spółgłoski zwartowybuchowe przed nosowemi.

Spółgłoski zwartowybuchowe w wymowie potocznej swobodnej nie mają przed spółgłoskami nosowemi wybuchu ustnego, lecz nosowy, wywołany uprzedniem zwarciem miękkiego podniebienia i wejścia do jamy nosowej oraz ich momentalnym rozwarciem. Zjawisko to występuje najwyraźniej przy spółgłoskach zębowych, a graficznie da się następująco przedstawić:



Schemat górny (*I*) przedstawia zachowanie się rezonatora nosowego, a więc początek linii — nastawę zwartą, jej rozszczępienie — rozwarcie (wybuch), przedłużenie widełek — moment otwarcia (nosowości); schemat dolny (*II*) przedstawia zachowanie się języka, a więc naprzód nastawa zwarta (język i zęby), następnie rozszczępienie, przedstawiające rozstępnie spółgłoski *n*.¹

¹ Istnienie tych spółgłosek najłatwiej można sobie uświadomić wymawiając szeptem wyrazy *Etna*, *kopmy*.

Tego rodzaju głoski zwarte będziemy oznaczać odpowiednią literą spółgłoski czystej z haczykiem, jak przy literach samogłosek nosowych, a więc np. *Ełna, iędnego, Eł'ńe, ięd'ńi, kopmy, ruhmy*; gwarowe *sół' ńe żeżic, iędno* Ciechanowskie 191.

W wymowie bardzo luźnej na miejscu takiego *d, b* pojawiają się *n, m*, np. *ie'nego, podomno*, częste zwłaszcza w gwarach, np. *uanno żáuwo* 'ładną dziewczuchę', *nóski brunne* 'brudne' Zagórze 75, *uronnom* 'urodna', *ienny żyfki* 'jednej', *s pšenniom drůzbow* 'przednią' Libiąż M. 77, *tynńe (tydńe)* 'tygodnie' Płaza 81.

4. Nastawa ustna.

a) Stopień.

§ 121. Spółgłoska *ń* przed szczelinowemi i w wygłosie.

Wymowa spółgłoski *ń* przed spółgłoskami szczelinowemi jest nienaturalną, natomiast pisownianemu *ń* w wymowie potocznej, a nawet starannej, odpowiada *į* niezgłoskotwórcze nosowe, np. *koįski, goį za mno*, podobnie w gwarach, np. *koįske, paįske* Żarki 78, nawet bez nosowości, np. *zostaį zdrova* Zagórze 76, *muįyski* Łętowe 69. Tak samo przed dźwiękami, np. *ceįszy, broįże*, gwarowe *paįścyzna* Rymanów 134, też *paįścyzna* Śmigno 89, oraz przed tylnojęzykowemi, np. *żeį ryba ostatńi*.

Zasadniczo istnieje *ń* w wygłosie po samogłosce, ale i tutaj mamy w potocznym języku często *į*, np. *koį*, tak samo w gwarach *kůį, vóį, ogyį* Chr. 337.

Literatura. K. Nitsch, Przyczyńki do wymowy polszczyzny kulturalnej: 2. Szczelinowe *ń*, PF XII 255.

b) Nastawa środkowojęzykowa.

§ 122. Spółgłoska twarda i miękka nieprzedniojęzykowa. W fonacji starannej pod wpływem pisowni zdarza się słyszeć grupy spółgłoskowe, złożone ze spółgłoski twardej i miękkiej nieprzedniojęzykowej, np. *Marokkem, počontkem, tak kedy*, też *spįxleš* i t. p. Taka wymowa razi swoją sztucznością, natomiast normalnie cała grupa jest albo twardą albo miękką, zwłaszcza gdy obie spółgłoski mają to samo miejsce, np. *Maro'kem, ta' kedy*, też *spįxleš*, rzadziej, jeśli pierwsza spółgłoska jest szczelinową, np. *vqs'ki, obraz' úosny* i t. p.

Literatura. T. Benni, Drobne spostrzeżenia w dziedzinie polskiego sandhi, MPKJ III 94.

§ 123. Dwie spółgłoski przedniojęzykowe. Spółgłoski szczelinowe *s*, *z* występują tylko w połączeniu z twardymi, spółgłoski *ś*, *ź* tylko z miękkimi. Wyjątek stanowi przyimek *z* jako pierwszy człon wyrazu. W fonacji potocznej brzmi on przed *ż*, *ć*, *ź* jako *ś* lub *ź*, np. *żeleńeć*, *ścisnońeć*, *źżiwieć*, zresztą jako *z*, np. *zmeńieć*, *znieśeć*, *zuitek*, a nawet *zueś* 'zwierz', a jedynie w polszczyźnie na Białorusi także *źmeńieć*, *źuitek*, nawet *źieśeć*.

c) Miejsce główne.

§ 124. Spółgłoska wargowozębowa i dwuwargowa. Połączenie to ma w mowie luźnej, potocznej u niektórych osób odpowiednik z pierwszą spółgłoską szczelinową, również dwuwargową, jak następna, np. *f pokoju*, *w Bogu* i t. p., p. § 47.

§ 125. Spółgłoska nosowa i czysta. Zarówno w fonacji retorycznej, jak i potocznej możliwe są najrozmaitsze grupy spółgłosek o wybitnie różnych miejscach, a więc wargowych, przedniojęzykowych i tylnojęzykowych. Jedynie przed spółgłoskami zwartowybuchowymi spółgłoski nosowe mają zawsze to samo miejsce nastawy, co następnik, często wbrew innej pisowni, a więc:

m + p, *b*: *stempel*, *bomba*; *tempy*, *rombać*, *pam Popłafski*, *Pam Buk*, *χajmba*, *kojń begńe* 'koń biegnie';

m + p̄, *b̄*: *bońbe*; *końp̄el*, *rońbe*, *oń begńe*;

w + f, *v*: *kawfora*, *ow fχοژی*, *tranwai* (istnieje tendencja do zastępowania połączenia *nv* grupą *mw*, np. *tramwai*, a nawet grupą *mb*, w języku dzieciennym *trambai*);

w + f', *v'*: *karw'ina*, *ow' ué* (w szybkiej mowie potocznej na miejscu *w*, *w'* pojawia się nosowość poprzedzającej samogłoski, np. *kawfora*, *ow' ué* 'on wie');

n + t, *d*: *Antek*, *Andy*; *konty*, *kendy*;

n̄ + ć, *ź*: *Ańża*; *końcik*, *oń ćisnoł*;

n̄ + t̄, *d̄*, *ć*, *ź*: *wnęńše*, *mońdżeiśy*, *Ańcakofski*; *pońček*, *on' ceka*;

n + k, *g*: *Anglija*; *monka*, *wengla*, *on kazał*;

w + k, *g'*: *ańgelski*; *bońkem*, *won'gel*, *oń keruie*.

Jedynie w wyrazach rodzimych, których jakaś forma albo wyraz pokrewny zawiera *n* przed samogłoską lub w wygłosie, łączy się ono także z *k*, ale tylko w wymowie warszawskiej, podczas gdy w wymowie krakowskiej mamy tu także *n* tylnojęzykowe, np. warszawskie *ońenko* (*ońen*), *pańenka* (*pańenek*), natomiast krakowskie *ońenko*, *pańenka*.

W gwarach typ warszawski posiada Mazowsze, rzadziej trafia się on na Kujawach i na Mazowszu.

§ 126. Zębowa i ząbowa. W fonacji retorycznej istnieją wszelkie możliwe połączenia, jeśli nie w środku wyrazu, to przynajmniej w grupach międzywyrazowych. W fonacji potocznej grupy te posiadają odpowiedniki w obu członach ząb-
bowa, a więc:

t' + ś, ć, ń: *pot' sebe, ot' cebe, ot' nego (ot' nego)*, gwarowe *múć se*
(*mut(l) se*);

d' + ź, ż, ń: *od' żeńi, od' żatka, d'ńa (d'ńa)*;

ś + ś, ć: *be' siły, ścec, beś ćała, śnić*, gwar. *ś nego* Chrz. 340;

ż + ż, ź: *'żebność, be' żarna, pšeż żeń, źżelić*, gwar. *ż żadym*
'z dziadem' Chrz. 338;

ć + ś, ć, ń: *mo' ćelont, ale cnić se*;

ź + ź, ź: *moż żuł, vu' żelny*.

Bez względu na rodzaj fonacji niema połączenia *s'ń*, a więc *ćelesny*, ale *ćelesnie, miłośnie*. W węzłach międzywyrazowych grupa ta brzmi jako *s'ń*, np. *głos'* (lub *głoz'*) *ńebeski*. Zębowa *t' (u)* łączy się w obu rodzajach fonacji ze spółgłoskami ząb-
bowymi, np. *anoł ńebeski*.

W gwarach pd. wielkopolskich i małopolskich wsp. wygłosowe *-ść* ma odpowiednik w samym *ś*, np. *kraś, psęś, doś, śós, paś, staroś* Chrz. 82 i 83.

§ 127. Zębowa i dziąsłowa. W wymowie retorycznej mamy tu zasadniczo najrozmaitsze połączenia wymienionych rodzajów spółgłosek. W fonacji potocznej istnieją zasadniczo tylko połączenia spółgłosek dziąsłowych, mimo że w tym wypadku piszemy pierwszą spółgłoskę grupy znakiem spółgłoski zębowej, a więc:

t' + ś, ć: *tśeba, koł śary, pseł ćasem, troma*, gwarowe *tśaska*
Rym. 135, *ćśymać* Chrz. 337;

d' + ź, ż: *dźevo, pśed żekq, od' 'żu, drevno, pśed lustrem, dżemac*
gwarowe *dżyzga* Rym. 135;

ś + t, ś, ć: *śśelać*, gwarowe *śśśaskać* Chrz. 340, *'śyc, śćasem,*
be' śronu, beś ćapki;

ż + d, ż, ź: gwarowe *żżeva* 'z drzewa' Chrz. 340, *'żynać, be'*
żalu, beż 'żu, beż dżeva;

ć + ś, ć: *koć śary* 'koc szary', *ko' ćarny*,

ź + ź, ź: *moż żap* 'moc żab', *moż 'żu*;

n + d, ć: *Anđżej, pońček, oń ćeka*.

§ 128. Zazębowa i zębowa. Połączenia spółgłoski zazębowej i zwartowybuchowej istnieją zarówno w fonacji retorycznej, jak i potocznej, np. *veš to, pšyńež do mńe*.

Zazębowa i szczelinowa lub zwartoszczelinowa w mowie potocznej ma odpowiedniki w postaci grup *iš, iż, iť, id*, np. *vejš cukru, plejť sobe, vejž žvonek, f čyiscu* (nawet *f čyscu*), *on zaĩ sam*, gwarowe *kroišet* Chrz. 338, *Kajšce, vejš cuker* Rym. 137, wsp. i gwarowe *šejšet* (*šes(ć)set*).

Przed zwartowybuchowemi i zwartoszczelinowemi zamiast *ń* w wymowie potocznej mamy głoski *in*, np. *úejńca, žvojn žvonku*, też przed *ť*, np. *gojń taďńe, gojń tak dalej, gojń do domu, žvoĩ na služoncq*, w gwarach czasem nawet *i*, np. *na kũćak, skũćicom* Zagórze 76, ale też odwrotnie *przyńdzie* Inwałd 73.

Literatura. T. Benni, Drobne spostrzeżenia w dziedzinie polskiego sandhi MPKJ III 87. — K. Nitsch, PF XII 256.

§ 129. Zazębowa i dziąsłowa. Połączenia spółgłoski zazębowej czystej i dziąsłowej szczelinowej lub zwartoszczelinowej mają w fonacji potocznej odpowiedniki w grupach *iš, iż, iť, id*, np. *koĩ šeroko, vejž že, vejž dževa, vejš čapke, ňe plejďže, žoidže*.

Przed zwartowybuchowemi i zwartoszczelinowemi oraz przed *r, l* mamy w fonacji potocznej odpowiedniki wspólnego *ń* w grupie *in*, np. *pejń dževa, gojńčy, žejń žysty, pejń leżať, kojń rušyť*, w gwarach nawet *i*, np. *fstaĩze* Zagórze 76.

§ 130. Dziąsłowa i zębowa. W wymowie potocznej zamiast spółgłoski zwartowybuchowej zębowej mamy często dziąsłową, np. *šťaby, každy, bič ťaki, biž dťugi*. Natomiast odwrotnie przed szczelinową zębową zamiast dziąsłowej mamy też zębową, np. *spšeda zegarkuf, mušĩ* (*musisz*) *sobe kupić*.

Literatura. T. Benni, MPKJ III 94.

§ 131. Dziąsłowa i zazębowa. W wymowie luźnej zamiast spółgłoski dziąsłowej, występującej w wymowie starannej, mamy często spółgłoskę zazębową, np. *iušci* 'juźci' *mož želny*, gwarowe *narešćie, ašše dockoũ, iuž źle* Niedźwiedz 66.

V. Grupy głoskowe w ujęciu historycznym.

§ 132. Głoski i ich fonematy. Tylko nieliczne jednostki, posiadające wykształcenie językoznawcze, rozróżniają równą ilość głosek i ich fonematów, tak, że każdej z opisanych uprzednio

głosek odpowiada w ich świadomości jej fonemat, składający się z właściwych danej głosce kinematów i akusmatów. Bezwzględna większość ludzi wykształconych, znających gramatykę tylko w zakresie studjów gimnazjalnych oraz ludzie z wykształceniem elementarnem, a nawet niepiśmienni, władający językiem wspólnym, rozróżniają tylko fonematy głosek samodzielnych. Głoski zależne, które wypowiadają, utożsamiają oni w swem poczuciu z najpodobniejszymi głoskami samodzielnymi, a co za tem idzie, w świadomości ich głoskom zależnym, wypowiadany przez nich, odpowiadają fonematy najpodobniejszych głosek samodzielnych. Tak np. nie rozróżniają oni głosek *n*, *ɲ* od *n* i są przekonani, że wymawiają tylko jedną głoskę *n*. Ponieważ sposób wymowy tej głoski najłatwiej sobie uświadamiają, wypowiadając ją w odosobnieniu, a wówczas jako głoska samodzielna ma ona nastawę zębową, przeto także głoski *n* i *ɲ* uważają za zębowe, jakkolwiek pierwsza posiada artykulację dziąsłową, druga zaś tylnojęzykową. Tak zatem do świadomości dochodzi tylko artykulacja zębowa, a w ten sposób spółgłoska *ta* i jej fonemat są reprezentantami innych głosek twardych językowych. Podobnie reprezentantem spółgłosek *t*, *tʲ* jest głoska *t* i jej fonemat.

W poczuciu ogółu zatem istnieją tylko głoski samodzielne i ich fonematy, które również możnaby nazwać samodzielnymi, w rzeczywistości zaś fonematom samodzielnym odpowiadają różne, zależnie od otoczenia głoski, tak np. mówiąc o głosce *n*, ogół rozumie przez nią także szereg głosek zależnych, których odrębności w stosunku do samodzielnej nawet się nie domyśla.

Głoski samodzielne i ich fonematy w stosunku do głosek, których są reprezentantami w świadomości ogółu, nazwiemy reprezentatywnymi, zaś głoski zależne w stosunku do najpodobniejszych samodzielnych — ich warjantami,¹ a więc głoska *n* i jej fonemat są reprezentatywne dla głosek *n*, *ɲ*, *ń*, głoski te zaś są warjantami głoski *n*.

§ 133. Upodobnienia. Te różnice między fonematami samodzielnymi i im odpowiadającymi głoskami, a głoskami zależnymi, wymawianymi w rzeczywistości, a zarazem między pisownią

¹ Termin „warjant“ głoskowy przejęto w niniejszem przedstawieniu z rozprawy Benniego, Dalszy przyczynek do analizy fonemu, PF. XV, 213, p. tegoż autora, Z wędrówki pojęcia fonemu, Spraw. Tow. Nauk. Warszawskiego, XXII, 101, także w Donum Natalicium Schrijnen, Nymwegen 1929, s. 34 oraz artykuł polemiczny Doroszewskiego, O definicję fonemu, PF XV 220.

a wymową, między wymową retoryczną a potoczną są w większości wynikiem rozwoju historycznego, który się rozpoczął przed wiekami, a który w pewnych dziedzinach trwa do dziś dnia. Są to przeważnie wyniki upodobnienia artykulacji głosek względem głoski poprzedzającej lub następującej. Tak np. w wyrazie *kwias* w okresie przedhistorycznym wymawiano dźwięczne *v*, czasami jednak zamiast *v* zaczęto wymawiać spółgłoskę podobniejszą do bezdźwięcznego *k*, a więc również bezdźwięczne *f*. Mówimy więc, że głoska *v* „upodobniła się“ pod względem artykulacji wiązadeł głosowych do poprzedzającej spółgłoski bezdźwięcznej, rozumiejąc przez to, że spółgłoskę *v* zastąpiono spółgłoską *f*. W ten sam sposób spółgłoskę samodzielną zębową *t* zastąpiono przez upodobnienie do następującej dźwięcznej w wyrazie *trzon* spółgłoską zależną dźwięczną *ʦ*; wskutek tego, chociaż w poczuciu ogółu istnieje tylko samodzielny fonemat *t*, któremu w wymowie retorycznej w wyrazie *trzon* może odpowiadać głoska *t*, w wymowie potocznej pojawia się tutaj spółgłoska zależna *ʦ*. Podobnym upodobnieniom uległy głoski nie tylko w grupach wewnątrz wyrazów („upodobnienia śródwyrazowe“), ale też w grupach, których składniki należą do dwu sąsiadujących wyrazów („upodobnienia międzywyrazowe“). Tak więc przed wyrazami, zaczynającymi się od spółgłosek dźwięcznych, zębowe *t* kończące poprzedni wyraz zastąpiono dźwięcznym *ʦ*, np. w wyrażeniu *koń śary*.

W wielu opisach fonetycznych współczesnego języka polskiego mówi się o upodobnieniach, określa się ich warunki i rodzaje, w istocie swojej są to jednak procesy rozwojowe, którymi zajmuje się gramatyka historyczna, badająca rozwój elementów językowych, w szczególności zaś głosownia historyczna.¹ Gramatyka opisowa charakteryzuje tylko rezultaty tych procesów, jako typy grup ustalone w pewnych rodzajach fonacji.

E. Cechy rytmiczne fonacji.

§ 134. Zgłoska. Cechą przebiegów odbywających się w czasie jest zwykle rytm czyli powtarzanie się podobnych ich składni-

¹ Zgodnie z założeniami gramatyki historycznej traktat o upodobnieniach znajduje się w Historycznej fonetyce Rozwadowskiego oraz w Gramatyce polskiej Łosia t. I: Głosownia historyczna, Lwów, 1922, ponadto w zwięzłym i jasnym ujęciu w Fonetyce opisowej Benniego w GZ.

ków. Jeśli z tego punktu widzenia rozpatrywać będziemy fonację, stwierdzimy przedewszystkiem, że takimi powtarzającymi się zjawiskami są momenty największego oswobodzenia wydechu, przypadające w języku polskim zasadniczo na samogłoski, wyjątkowo na spółgłoski (np. *pst*, *brr*). Są one w fonacji rozdzielone głoskami, najczęściej spółgłoskami lub grupami spółgłosek, stanowiącemi mniejsze lub większe utrudnienie wydechu zależnie od stopnia ich nastawy. Takie momenty fonacji nazywamy węzłami fonacyjnemi, zaś głoski, poczuwane jako oswobodzenie wydechu, — ośrodkami fonacyjnemi, np. *n(o) z b(y) t(a) kś(ę) ż(y) c(o) v(a)*.

Głoski, stanowiące węzły fonacyjne, są w wymowie i nazwem poczuciu językowym bliżej związane z otaczającemi je dwoma samogłoskami według pewnych zasad. Przedewszystkiem o przynależności pewnej spółgłoski rozstrzyga strona znaczeniowa, t. j. przynależność do pewnego wątku. W śródgłosie przy zatartej świadomości budowy morfologicznej wyrazu jedna spółgłoska stanowiąca węzeł fonacyjny należy zawsze do następnej samogłoski, o ile zaś węzeł fonacyjny składa się z kilku spółgłosek, wówczas spółgłoski wiążą się z poprzedzającą i następującą według zasad, których w pewnej mierze odbiciem są przepisy ortograficzne, dotyczące dzielenia wyrazów. W ten sposób około ośrodków fonacyjnych skupiają się spółgłoski, tworząc z niemi skupienia fonacyjne, zwane zgłoskami.

§ 135. Rola samogłosek i spółgłosek w zgłosce. Wyjątkowo ośrodkami fonacyjnemi mogą być w polszczyźnie spółgłoski, np. w wykrzyknikach *pst*, *brr* i t. p. Wówczas spółgłoskę nazywamy zgłoskotwórczą i oznaczamy w pisowni fonetycznej kółkiem pod odpowiednią literą, np. *br*. Również zasadniczo węzeł fonacyjny stanowią spółgłoski, czasem jednak rolę tę spełniają samogłoski, zwłaszcza w języku wspólnym *ĩ*, *ũ*, o ile są w sąsiedztwie samogłoski szerszej od nich, a wówczas nazywamy je niezgłoskotwórczemi. Niezgłoskotwórczość samogłoski oznaczamy odwróconym łukiem pod literą, np. *iąk*, *uan*, *maïo*, *maua*.

§ 136. Rodzaje zgłosek. Ze względu na stopień głoski kończącej zgłoskę rozróżniamy:

1) głoski otwarte, które kończą się na samogłoskę, np. *a-le*, *ra-ki* i t. p.;

2) głoski półotwarte, kończące się na spółgłoskę półotwartą, np. *ul*, *dom* i t. p.;

3) zgłoski nieotwarte, kończące się na spółgłoski zamknięte lub szczelinowe, np. *las*, *kot* i t. p.

§ 137. Przycisk. Zgłoski różnią się między sobą nie tylko składnikami głoskowymi, ale też względnym stopniem siły wydechu, który na jednych zgłoskach fonacji jest silniejszy, na drugich słabszy. Zgłoski, wyróżnione w fonacji silniejszym wydechem czyli przyciskiem, nazywamy przyciskowymi, w pisowni fonetycznej zaś oznaczamy je poprzedzającą kreską, np. *'by-to to 'fčo-rai nad 'ra-nem*.

§ 138. Takty fonacyjne i rytm przyciskowy. Zgłoski przyciskowe powtarzają się w fonacji w dość regularnych odstępach czasu powodując wrażenie rytmu przyciskowego. Licząc od pierwszego przycisku zgłoski układają się w grupy, zwane taktami fonacyjnymi, np. | *'by-to to | 'fčo-rai nad | 'ra-nem...* Takty te mogą być:

1) jednozgłoskowe, obejmujące jedną zgłoskę, wymawianą dłużej, np. wyraz *brak* w powiedzeniu: | *'brak | 'by-to ve- | 'sela* ;

2) dwuzgłoskowe, obejmujące zgłoskę przyciskową i nieprzyciskową, np. dwie ostatnie zgłoski wyrazu *ve | 'sela* ;

3) trójzgłoskowe, obejmujące zgłoskę przyciskową i dwie nieprzyciskowe, np. w cytowanym powiedzeniu grupa: | *'by-to ve- | .*

§ 139. Frazy. Poza tem fonacja dzieli się na dłuższe części, których granice stanowią wdechy, oznaczane graficznie znakiem V, np. *Sebastjan Pielsz z Czarnego Potoku V i stryj jego Hermolaus Pielsz z Lipowa, V obaj pieczętujący się klejnotem starożytnym Nabra, V jechali w milczeniu, V całą baczność skierowując na stromą ścieżkę górską, V którą zjeżdżali w dolinę.* Części oddzielone wdechami będziemy nazywali frazami. Nie są one w fonacji tego samego tekstu u rozmaitych ludzi, a nawet u tego samego człowieka w rozmaitych momentach czasu jednakowe. Zależą one od znajomości tekstu (przy czytaniu), stanu uczuciowego i t. p., zwykle jednak schodzą się z granicami większych grup znaczeniowych fonacji.

§ 140. Motywy fonacyjne. Poza podziałem na takty i frazy wyodrębniamy pewne grupy, których nie można rozdzielać wdechami, a więc nie mogące w faktycznym wypowiedzeniu należeć do dwu fraz. Grupy takie nazywamy motywami fonacyjnymi, np. *na weselu, śmiać się* i t. p.

§ 141. Wyrazy jednozgłoskowe a takty i motywy. Wyrazy jednozgłoskowe albo mają przycisk i stanowią same

przez się takt i motyw fonacyjny, np. *'brak 'było*, albo wchodzi w skład taktu i motywu jako jego część mocna, np. *'brak ve'sela* lub też jako część słaba, np. *brak 'było*. Jest jednak pewien zasób wyrazów jednozgóskowych, które najczęściej stanowią część motywu nieprzyciskową. Wyrazy te nazywamy proklitykami, jeśli łączą się z następnym wyrazem w motyw, np. *do 'ćebe*, jeśli zaś stanowią motyw z wyrazem poprzedzającym nazywamy je enklitykami, np. *'daj mi*.

§ 142. Miejsce przycisku. Przycisk spoczywa w języku polskim na przedostatniej zgłosce motywu, np. *'oko, nie'bosza*. W motywach więcej, niż trójzgłoskowych, pojawia się także drugi, słabszy przycisk, zwany pobocznym, oznaczany kreską od dołu zgłoski:

- 1) w motywach 4-zgłoskowych na czwartej od końca, np. *vo-iov-ńi-ćy*;
- 2) w motywach 5-zgłoskowych na piątej, np. *vo-iov-ńi-će-go*;
- 3) w wyrazach 6-zgłoskowych na czwartej i szóstej, np. *ie-dno-zgło-sko-'ve-go*.

Od ogólnej zasady przyciskania przedostatnich zgłosek motywów są pewne wyjątki, np. niektóre wyrazy przyswojone, np. *ary'tmetyka, 'logika, 'fizyka, 'muzyka*, rzadziej swojskie, np. *'nauka, 'wogóle* i parę innych oraz formy liczby mnogiej 1 i 2-giej osoby czasu przeszłego, a więc *ro'biliśmy, ro'biliście*, (p. Fleksja), także pewne wyrażenia przyimkowe, np. *na'de mną, prze'de mną* i t. p.

Ponadto istnieją pewne tendencje prowincjonalne, zwłaszcza w Krakowskiem, gdzie często w dobitnej fonacji pojawia się przycisk na pierwszej zgłosce motywu.

Gwary mają naogół przycisk tak samo umiejscowiony, jak język wspólny z wyjątkiem Podhala i pogranicza czeskiego oraz południowej kaszubszczyzny, gdzie przycisk jest na pierwszej zgłosce wyrazu, ewentualnie motywu, np. *pošli 'na pole, 'pře-prungl'i 'k#obyły* Istebne 3, *Dyżek 'pševodník, cobyk še znał 'na gurak i 'na goścak, z 'g#oścami to tag iąg z v#ozem* Zakopane 43. W północnej kaszubszczyźnie mamy przycisk ruchomy, to jest spoczywający zależnie od wyrazu lub formy na rozmaitych zgłoskach.

Literatura. T. Benni, O akcencie polskim; spostrzeżenia i pomiary, Warszawa 1916.

§ 143. Iloczas. Zgłoski, a zwłaszcza ich ośrodki zasadniczo mogą się różnić ilością czasu, w którym są wypowiedane, czyli iloczasem. W języku wspólnym iloczas samogłosek, jako ośro-

ków zgłosek pozostaje w ścisłym związku z przyciskiem, mianowicie na terenach o zwartej ludności polskiej zgłoski przyciskowe są wymawiane nieco dłużej, niż znajdujące się przed przyciskiem. Wyraźne wydłużanie zgłosek przyciskowych jest właściwością prowincjonalną województw wschodnich. Zgłoski poprzyciskowe ulegają znacznemu wydłużeniu w wymowie prowincjonalnej krakowskiej, np. w wyrażeniu *ostatečnē nic se ne stauō i možeme iżž dalēj; čy panovē oūželi Vavēl?* Mniej wyraźne przedłużanie zgłoski poprzyciskowej spotyka się też w Warszawie, ale na końcu powiedzeń.¹

§ 144. Wymowa samogłosek w zależności od przycisku. Samogłoski przyciskowe różnią się nieco od nieprzyciskowych, ale różnice te są w języku wspólnym i gwarach zwartego obszaru polszczyzny nieznaczne i nieuświadomiane. Różnica ta silniej występuje w polszczyźnie województw wschodnich, gdzie nieprzyciskowe *e* i *o* ma nastawę znacznie podwyższoną, a nawet utożsamioną z *i/y* i *u*, np. prowincjonalne lwowskie *wielkie ludowcy* 'łodowce', *wychodze na ulicy* 'na ulicę', JP VIII 145-6, gwarowe *ros'ni*, *kóitni*, *pubeńži* Okolice Wodakli 243, *χuroba*, *du'igo* 'dolega', *pitnašće* Żabno 260-1.

§ 145. Wiersze. Zgłoski są najmniejszymi elementami rytmicznymi fonacji, a zarazem składnikami taktów, motywów i fraz. W mowie poetyckiej wszystkie te elementy układają się zwykle w pewne obszerniejsze szeregi o budowie podobnej ze względu na ilość zgłosek czy taktów oraz ze względu na tożsamość głoskową zakończeń, niekiedy zaś ze względu na jeden tylko z wymienionych czynników. Takie podobne, następujące po sobie szeregi nazywamy wierszami.

Końce tych wierszy zbiegają się zawsze z końcami pełnych motywów, po których normalnie zawsze może nastąpić wdech. Ostatnia część takiego końcowego motywu wiersza od ostatniej przyciskowej samogłoski nazywa się kadencją.

Fonację złożoną z wierszy nazywamy mową wiązaną, w przeciwieństwie do mowy niewiązanej, w której nie można wydzielić takich podobnych szeregów czyli wierszy.

§ 146. Wiersze równe. Podobieństwo budowy fonacyjnej następujących po sobie szeregów czyli wierszy może polegać przede wszystkim na jednakowej ilości zgłosek, np. w urywku

¹ Obserwacja co do roli syntaktycznej iloczasu zgłosek przyciskowych M. Jasińskiego.

¹ Nie ² kłę-³ kaj-⁴ cie wy ⁵ prze-⁶ de ⁷ mna,
¹ Bo nie ² je-³ stem ⁴ ła-⁵ den ⁶ św-⁷ ię-⁸ ty —
¹ A-² le ³ Po-⁴ lak ⁵ je-⁶ stem ⁷ pra-⁸ wy,
¹ Bro-² nią-³ cy ⁴ swe-⁵ go ⁶ ży-⁷ wo-⁸ ta;
¹ Nie je-² stem ³ ła-⁴ den ⁵ mę-⁶ czen-⁷ nik,
¹ A-² le ³ się ⁴ do ⁵ śmier-⁶ ci ⁷ bro-⁸ nię,
¹ I ² ko-³ go ⁴ mo-⁵ gę ⁶ za-⁷ bi-⁸ ję,
¹ I ² krew ³ dam, ⁴ a ⁵ nie ⁶ dam ⁷ szpa-⁸ dy.

(Słowacki, Sowiński w okopach Woli).

Takie szeregi o równych ilościach zgłosek czyli wiersze równe są już w piśmie wyodrębnione graficznie przez to, że każdy zaczyna się od nowej linii, a zwykle też od dużej litery; zachodzi jednak pytanie, czy w wygłoszeniu lub w zwykłym toku pisemnym wiersze te również w sposób naturalny się od siebie oddzielają?

Zwracając uwagę na końce tych wierszy, stwierdzamy, że zbiegają się one z kadencjami, które wypadają zawsze na tej samej zkolei zgłosce, a więc np. w przytoczonym urywku zawsze na zgłosce ósmej. Gdybyśmy ten wiersz, wypowiedziany lub napisany w ciągłości chcieli podzielić na grupy o równej ilości zgłosek, wówczas granice moglibyśmy przeprowadzić między nimi tylko po każdej ósmej zgłosce, w przeciwnym bowiem razie granice przypadłyby czasem w połowie motywu, a nawet znacznika. Tak np. gdybyśmy chcieli traktować ten urywek jako składający się z wierszy pięciozgłoskowych, otrzymalibyśmy wiersze kończące się połówkami motywów, które w fonacji naturalnej tak się nie dzielą, np. *Nie kłękajcie wy / Przede mną, bo nie / jestem żaden święty, ale Polak / jestem prawy, bro /* i t. d. Granicę wierszy narzuca zatem spoistość motywów, która oczywiście związana jest z pewną ich spoistością znaczeniową oraz fakt, że tylko pewne motywy fonacji kończą się regularnie na tej samej z porządku zgłosce.

§ 147. Rodzaje kadencji. Drugą właściwością wierszy o równych ilościach zgłosek czyli r ó w n y c h jest stale powtarzający się w tem samym miejscu wiersza i motywu końcowego przycisk. Jest on zarazem granicą kadencji, za którą uważamy ostatnią część końcowego motywu wraz z przyciskową samogłoską. W przytoczonym urywku z wiersza Słowackiego kadencje są

dwuzgłoskowe z pierwszą zgłoską przyciskową, z drugą — bezprzyciskową. Takie kadencje nazywamy żeńskimi, w przeciwstawieniu do męskich, obejmujących część tylko jednej zgłoski, na której spoczywa ostatni przycisk wiersza, np.

W żywy, słoneczny żar!
Tam się o chmury wsparł
Godny miłości tron!

(Kasprowicz, Z gór).

§ 148. Średniówka. Wiersze dłuższe, zwłaszcza ponad osiem zgłosek liczące, rozpadają się zwykle na dwie części, z których pierwsza kończy się również całym motywem, np.

Kiedy smutny nad Tella	siedziałem jeziorem
Ty przyleciałaś do mnie	z dalekiej krainy,
Jak przywabiony gołąb	białością smutnego
Ptaka na pustym domie...	i długo nas ludzie
Widzieli na jeziorze,	dumających razem,
Nie wiedząc, żeśmy w toniach	błękitnych szukali
Gwiazdeczki szczęścia	bardzo dawno utraconej...

(Słowacki, Z Nilu).

Może tu zachodzić pytanie, czy tych pierwszych członów nie uważać również za pełne wiersze? Odczytując jednak ten urywek zauważymy, że granice ich nikną wobec granic, obejmujących większe szeregi, wydzielające się na podstawie zupełnie równej ilości zgłosek. Końcowe części takich motywów, przypadających na te same z kolei zgłoski środkowe wiersza, nazywamy kadencjami wewnętrznymi, w przeciwstawieniu do kadencji zewnętrznych, kończących pełne wiersze. Granica, dzieląca części wiersza po kadencji wewnętrznej nazywa się średniówką.

§ 149. Współdźwięki wygłosowe. W przytoczonych wierszach łatwo było znaleźć granice pełnych wierszy, ponieważ rozpadały się one na części o nierównej ilości zgłosek (7 + 6), a dopiero w sumie dawały one równe sobie szeregi. Trudniejszym jest natomiast ustalanie granicy pełnych wierszy, a zatem wskazanie zewnętrznych kadencji, gdy obie części wierszy są równe, np.

Nie łam twych rączek,	niewiasto młoda,
Nie płacz, i rączek	i oczu szkoda.
Ten po kim płaczesz,	wzajem nie błysnie
Okiem ku tobie,	ręki nie ściśnie.
On ciemny krzyżyk	w prawicy trzyma,
A miejsca w niebie	szuka oczyma.

(Mickiewicz, Dziady I).

W takich wypadkach zasadniczo powtarzają się co dwa wiersze kadencje zewnętrzne w tej samej postaci głoskowej, tworząc t. zw. współdźwięki wygłosowe ostatnich motywów, a więc: (mł)oda — (szk)oda, (bł)yśnie — (śc)iśnie, (trz)yma — (ocz)yma i t. d. W takim razie kadencje współdźwiękowe uważamy za granice pełnych wierszy.

§ 150. Rodzaje współdźwięków. Polegają one na zgodności głoskowej kadencji. Wśród nich rozróżniamy: 1) asonanse czyli współdźwięki, obejmujące wyłącznie samogłoski, np. *konia* — *wroga*; 2) rymy, t. j. współdźwięki, obejmujące wszystkie głoski począwszy od samogłoski przyciskowej.

Jeśli rymy lub asonanse obejmują też spółgłoskę, która poprzedza samogłoskę przyciskową, wówczas nazywamy je głębokimi, o ile zaś zgodność zaczyna się dopiero od samogłoski przyciskowej, wówczas współdźwięki nazywamy normalnymi.

§ 151. Asonanse. Asonans normalny obejmuje dwie samogłoski bez względu na dzielące je spółgłoski, np. *konia* — *sroga*, *łockia* — *z siodła*. Przy zgodności poprzedniej spółgłoski mamy asonans głęboki, np. *zakopali* — *kompanji*, przy częściowej zgodności dzielącej samogłoski grupy spółgłoskowej — asonans wzmocniony, np. *nazwę* — *miazgę*, wreszcie jako kombinację dwu ostatnich asonans głęboki wzmocniony, np. *rzadki* — *żabki*.

§ 152. Rymy ze względu na ilość miejsc. Wśród rymów rozróżniamy przedewszystkiem rymy żeńskie, obejmujące dwie zgłoski, np. *świecie* — *plecie*, oraz męskie, obejmujące tylko jedną zgłoskę, np. *rad* — *zwad*.

Za pełny rym żeński uważa się współdźwięczność następujących miejsc: 1) samogłoski przyciskowej, 2) następującego węzła fonacyjnego, 3) drugiej samogłoski, a w wyrazach kończących się na spółgłoskę i 4) wygłosowej spółgłoski lub grupy spółgłoskowej. Jeśli w rymie zachodzi niezgodność czwartego miejsca, wówczas nazywamy go osłabionym, np. *błyskasz* — *ciska*, *błyskasz* — *ciskam*, *błąka* — *dzwonkach* i t. p.; rym osłabiony może być zarazem głębokim, np. *stropem* — *Europę*.

Za półrym uważamy zgodność pierwszego i drugiego miejsca, np. *wyśle* — *myśli*, *chłopcem* — *obcy*; może on być też głębokim, np. *razem* — *razy*. Półrymem osłabionym nazywamy zgodność pierwszego miejsca i części drugiego, np. *deszczem* — *wieszka*, przyczem mamy tu też półrym głęboki, np. *światłu* — *wiatry*.

Rymy męskie mogą być samogłoskowe przy zgodności tylko przyciskowej samogłoski, np. normalne *krwi — dni*, głębokie *złe — mdłe*, oraz spółgłoskowe, obejmujące też wygłosową spółgłoskę, np. *grzmot — lot*, głębokie *trud — brud*.

§ 153. Rymy ze względu na rodzaj wymowy. Naogół pełne rymy są zupełnie zgodne co do swego składu głoskowego, jedynie przyciskowe samogłoski *i*, *y* mogą się wymieniać w rymach bez naruszenia ich jedności, np. *zbliża — chyża*, *chwila — motyla*. Ponadto istnieje wiele niezgodności, które nie osłabiają wrażenia tożsamości dźwiękowej rymów, ponieważ jeden z rymujących wyrazów jest wymawiany w fonacji potocznej lub prowincjonalnej istotnie tak, jak tego rym wymaga. Stosownie do tego będziemy odróżniać rymy potoczne, np. *królewski — deski*, *krakowski — włoskiej*, *otwarta — gardła* i prowincjonalne, np. *słów już — Wezuwusz* (wymowa krakowsko-poznańska), *kończy — łączy* (w wymowie Polaków litewskich: *konczy — łączy*), *zdzierży — uwieży* (wymowa wielkopolska: *zdzierzy*), *lekcje — dialektie* (kresowa wymowa: *lekcje*).

W przeciwstawieniu do rymów potocznych lub prowincjonalnych, będziemy mówić o rymach starannych, a więc zgodnych z punktu widzenia wymowy retorycznej.

§ 154. Rodzaje wierszy równych. Wiersze równe dzielimy na gatunki przede wszystkim według ilości zgłosek, a więc np. na pięcio-, sześć-, ośmizgłoskowe. W zakresie każdego z tych gatunków rozróżniamy jeszcze rozmaite odmianki ze względu na miejsce średniówki, np. wiersze trzynastozgłoskowe mają średniówkę po szóstej, siódmej, ósmej zgłosce, a nawet czasem dwie średniówki, np. po czwartej i ósmej zgłosce. Mając na myśli ilość zgłosek zawartych w ich częściach przedstawiamy te odmianki trzynastozgłoskowców cyframi jako sumy zgłosek, a więc $6 + 7$, $7 + 6$, $8 + 5$, $4 + 4 + 5$ i t. p.

§ 155. Wiersze nierówne. Niekiedy podobieństwo szeregów głoskowych ogranicza się tylko do współdźwięków, zwłaszcza rymów, powtarzających się po nierównej ilości zgłosek, np.

Wilczek chowany zrobił się grzecznym,	(10 a) ¹
Bezpiecznym.	(3 a)
Jegomość pieścił, a jejmość pała,	(10 b)
Przywykł do mleka i masła.	(8 b)

(Krasicki).

¹ Literami *a*, *b* uwidoczniamy rymujące się kadencje.

Takie szeregi uważamy również za wiersze, ale ich granicę stanowią tylko rymy. Są to wiersze nierówne.

§ 156. Gatunki wierszy ze względu na rymy. W przytaczanych przykładach rymy łączyły bezpośrednio następujące po sobie wiersze. Tego rodzaju wiersze nazywamy parzystorymowemi, w przeciwstawieniu do wierszy naprzemianrymowanych, np.

Z ponad wiślanych leci fal
Wiosenny chłodny wiatr,
Leci ku mojej ziemi wdal
Ku śnieżnym szczytom Tatr.

(Tetmajer).

§ 157. Wiersze taktowe. Niekiedy wiersze nierówne zawierają tę ramą ilość taktów fonacyjnych, np.

W świata tajemną zawilosość wpałtrzonem dwom życia pielgrzymom
Pytałającym zbyt często czemu? rozbłysła zagadka
Z ziemi rodzącej włoskie wino i greckie posągi,
Którym złe zapomnienie pod darń je kryjąc zielenią
Było łaskawsze, niż pamięć ludzka, kładnąca święcone
Pięknem głazy dla swoich domostw codziennych na ciosy.

(Staff, Śladem stopy antycznej).

Tego rodzaju wiersze nazwiemy równotaktowemi, albo krótko taktowemi.

§ 158. Przedtakty. W wielu wierszach występuje pierwsza zgłoska bezprzyciskowa, np.

Po stromej tafli głazu wpełzłem na czarny szczyt wieży
Zielonych szponów diamentem ryjąc błyszczące rysy...
Kołuję sennie na palcach... pode mną życie leży,
Pokłon dają gwiazd magom takiej pomroki Eblissy...

(W. Wolski, Ikar astralny).

Pierwsze zgłoski takich wierszy nazywamy przedtaktami. Przedtakty z wyjątkiem pierwszego, występującego na początku wiersza, łączą się rytmicznie z końcowymi taktami poprzedzających wierszy wchodząc w ich skład, a więc np. ... *wieży Zielonych... rysy Kołuję* i t. p.

§ 159. Wiersze miarowe. Bardzo często wiersze są zbudowane z odpowiadających sobie pod względem ilości zgłosek i miejsca przycisku taktów. Tego rodzaju wiersze nazywamy miarowemi. Zwykle składają się one z jednakowych motywów, np.

Tak ' mało | na ' świecie | do'broci,
 A ' tyle | jej ' światu | po'trzeba!
 Nią ' życie | jak ' słońcem | się ' złoci,
 Nią ' ziemia | się ' zbliża | do ' nieba.

(*Rydel*).

Takie wiersze nazywamy *równomiarowymi*.

Niekiedy wiersze składają się z różnych motywów, powtarzających się jednak na tych samych miejscach, np.

Prze'kleństwo | 'łzom, | co ' płyną | ze ' źródeł | nie'mocy,
 Co ' rdzewią | ' stal | i ' miecze | pło'mienne | i ' młoty!
 Prze'kleństwo | ' dnio | w słu'chany | w spazm ' bólu, | w jęk ' nocy,
 Gdy ' bije | ' grom, | i ' godzą | o'gniste | w pierś ' groty.

(*Wł. Zalewski*, *Przekleństwo łzom*, za *Wóycickim*).

Takie wiersze będziemy nazywali *różnomiarowymi*, uważając je jednak za *miarowe*, w przeciwieństwie do wierszy *zwykłych*, nie zawierających równomiernie rozmieszczonych motywów.

§ 160. Proza rytmiczna. Bardzo często w mowie niewiązanej spotykamy elementy wierszy, a więc pewne następstwo podobnych miar albo trafiające się od czasu do czasu rymy, np.

Gdy tak patrzyłem na tyle kwiatów, śmiercią	(12)
ukaranych za swą piękność, sądziłem, że wiele	(14)
szczęśliwsze owe chwasty. Słyszałem szelest sukni	(14)
stała przede mną — ona piękniejsza,	(11)
niżli kiedy... w rączce miała	(8 a)
kłębek nici i już go snuć rozpoczynała,	(13 a)
że zdała mi się owej Arjadny obrazem	(13 b)
żywym... Poczuliśmy razem	(8 b)
składać na bukiet kwiaty.	(7)

(*Wyspiański*, *Wiersze...*).

Poza układem graficznym, kilka rymów lub kilka wierszy równych stwarza sugestię, że utwór jest w mowie wiązanej. Tego rodzaju utwory są właściwie pisane mową niewiązaną, którą można nazywać *prozą rytmiczną*, jakkolwiek niektórzy teoretycy literatury nazywają je *wierszami wolnymi*.

§ 161. Zwrotki. Układ wierszy ze względu na ilość zgłosek i rozkład rymów może być *dwojaki*: albo wiersze tworzą większe, podobne do siebie układy, albo następują po sobie nie tworząc większych całości, czyli są pisane *wierszem ciągłym*. W pierwszym wypadku powracające układy wierszy nazywamy *zwrotkami*, np.

Stoi wierzba płacząca	(7 a)
Nad ciemnym jeziorem,	(6 b)
Drży w promieniach miesiąca,	(7 a)
Kiedy wietrzyk ją trąca	(7 a)
Wieczorem.	(3 b)

W koło piaski wilgotne,	(7 c)
Rdzawe mchy i ziola,	(6 d)
Wody mętne i błotne	(7 c)
I pustkowie samotne	(7 c)
Dokoła.	(3 d)

(Asnyk).

Podany na boku wierszy schemat uwidoczni jednostajność budowy zwrotek. Utwór ten rozpada się więc na grupy, z których każdy ma po pięć wierszy: pierwszy, trzeci i czwarty mają po 7 zgłosek z jednym rymem, drugi — 6, piąty — 3 zgłoski, również o tym samym rymie.

Zwrotki w przytoczonym urywku składały się z wierszy nierównych, t. j. o niejednakiej liczbie zgłosek, stąd nazywamy je zwrotkami nierównowierszowymi. Są także zwrotki równowierszowe, np.

Jak księżycyca odblask drżący
 Drży w wzburzonych falach morza,
 On zaś idzie cicho, pewno
 Przez niebieski krąg przestworza:

Tak ty idziesz, ukochana,
 Cicho, pewno w sercu mojem,
 Drży zaś tylko twe odbicie,
 Drżące serca niepokojem.

(Heine — Asnyk).

§ 162. Refren. Zwrotki są określone powtarzającym się układem wierszy. Niekiedy jednak w pewnym miejscu zwrotki, najczęściej na końcu powtarza się także ta sama większa grupa fonacyjna, np.

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
 podnoszą z ziemi przez uszanowanie
 dla darów nieba...

Tęskno mi Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
 popsować gniazdo na gruszy bocianie,
 bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

(Norwid).

Tego rodzaju powtarzające się grupy fonacyjne nazywamy refrenami. Nie muszą one być wyrażeniami; w poezji ludowej zdarzają się często refreny o charakterze wyłącznie muzycznym, złożone z kilku powtarzających się wykrzykników.

Literatura. A. Rowiński, *Metryka polska*, Enc. Pol. Ak. Um. t. II. — K. Wóycicki, *Forma dźwiękowa prozy polskiej i wiersza polskiego*, Warszawa 1912. — J. Łoś, *Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju*, Warszawa, Gebethner i Wolff (bez daty). — K. Nitsch, *Z historii polskich rymów*, Warszawa 1912; — *Nowa zasada rymowa*, JP V; — *O nowych rymach*, Przegląd Współczesny 1925 (z rozprawy tej pochodzą określenia i terminy rodzajów rymu oraz przykłady); — *O rymach głębokich i niezupełnych*, JP. XI, 111. — J. Birkenmajer, *Wymowa rymów*, JP XIV 19, XV 11.

F. Cechy toniczne fonacji.

§ 163. **Przyśpiew.** Jedną z cech fonacji jest także wysokość czyli ton dźwięków, będących jej składnikami. Wysokość ta może być rozmaita, przyczem za zasadniczą cechę elementów fonacyjnych uważamy stałość lub zmienność tonu. Cechę tę będziemy nazywać przyśpiewem. Przyśpiew ten może być rozmaity:

- 1) monotonny, o ile ton fonacji się nie zmienia, np. *ta.k*;
- 2) wzrastający, jeśli ton się podnosi, np. *ta^ak*, co można oznaczyć: *ta?k*;
- 3) opadający, jeśli ton się obniża, np. *ta_ak*, co można oznaczyć: *ta!k*;
- 4) wzrastająco opadający, np. *ta^a_ak*, co można oznaczać: *ta?!k*;
- 5) opadająco wzrastający, np. *ta_a^ak*, co można oznaczyć: *ta!?k*.

Stosownie do rodzaju składników fonacji rozróżniamy przyśpiew zgłoskowy, taktowy, ewentualnie motywowy i frazowy.

G. Cechy kinetyczne fonacji.

§ 164. **Tempo.** Fonacja zależnie od usposobienia mówiącego oraz wypowiedzianych zawartości, zwłaszcza uczuciowych, różni się również szybkością, z jaką po sobie następują jej składniki. Szybkość tę nazywamy tempem fonacji. Podobnie jak iloczasy i przyśpiew, tempo fonacji dotychczas nie było przedmiotem

specjalnych studjów. Używa się dotychczas w fonetyce tylko dwu terminów określających rodzaj tempa, a mianowicie tempo szybkie czyli allegro oraz powolne czyli lento. Oba te terminy zostały przeniesione z teorii muzyki i są określeniami tylko przybliżonemi. Podobnie możnaby w przybliżeniu określać tempo fonacji innemi nazwami tempa muzycznego.